

ISSN 2080-9212

Rocznik

Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego



Tom VII

Lublin 2015 (2016)

Rocznik

Lubelskiego Towarzystwa
Genealogicznego

Tom VII

Zrealizowano przy pomocy finansowej

Miasta Lublin
Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Ежегодник Люблинского генеалогического общества

Yearbook of the Lublin Genealogical Society

Jahrbuch des Genealogischen Vereins in Lublin

L'Annuaire de la Société Généalogique de Lublin

*Periodyk notowany jest na:
liście B czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – 7 pkt.;
Index Copernicus Journal Master List – wskaźnik IC Value 5,64 pkt.;
oraz liście czasopism punktowanych w bibliografii pracowników
Uniwersytetu Warszawskiego*

*Журнал находится в:
списке Б журналов Мминистерства Науки
и Высшего Образования – 7 баллов;
Index Copernicus Journal Master List – показатель IC Value 5,64 баллов;
и списке журналов перечисленных в библиографии работников
Варшавского Университета*

*The periodical is on:
list B of journals according to the Ministry of Science
and Higher Education – 7 points;
Index Copernicus Journal Master List – index IC Value 5,64 points;
list of scored journals in the references of the workers of the University of Warsaw*

*Das Periodikum wird auf den folgenden Listen notiert:
Liste B von Zeitschriften des polnischen Ministeriums für Wissenschaft
und Hochschulwesen – 7 Pkt.;
Index Copernicus Journal Master List – IC Value 5,64 Pkt.
Liste der Zeitschriften mit dem Punktwert in der Bibliografie von Mitarbeitern
der Universität Warschau*

*Ce périodique figure dans:
la liste B des journaux de la Ministère des Sciences et de l'Enseignement supérieur
polonais – 7 points;
Index Copernicus Journal Master List – l'indice de la Valeur IC 5,64 points;
et sur la liste des journaux évalués dans la bibliographie des scientifiques
de l'Université de Varsovie*

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Tom VII

Lublin 2015 (2016)

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego

Kolegium Redakcyjne

dr hab. Mariusz Ausz (II red. nacz., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Joanna Bugajska-Więclawska (sekr. Kol. Red.; koordynator ds. kontaktu z bazami indeksacyjnymi; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Robert Jop (red. prowadzący); dr Aliaksandr Kazakou (red. prowadzący; Państwowy Uniwersytet Technologiczny w Mińsku); dr Hubert Mącik (red. prowadzący; Uniwersytet Rzeszowski); dr Piotr Rachwał (red. temat.; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Agnė Railaitė-Bardė (red. prowadząca; Lietuvos istorijos institutas, Vilnius); dr Dariusz Szewczuk (red. prowadzący; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Dominik Szulc (I red. nacz.; wstępna red. tech.; korekta; Polska Akademia Nauk), mgr Dariusz Wolanin (kwestie finansowe; Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne)

Rada Naukowa

prof. dr hab. Cezary Kukło (UwB); dr hab. Dariusz Kupisz, prof. UMCS; prof. dr Rimvydas Petrauskas (Vilniaus Universitetas); doc. dr Edmundas Antanas Rimša (Lietuvos istorijos institutas, Vilnius); prof. dr hab. Jan Tęgowski (UwB); dr hab. Andrzej Zakrzewski, prof. UW

Recenzenci tekstów przesłanych Redakcji

dr Rafał Jaworski (UJK); dr hab. Roman Jurkowski, prof. UWM; dr Radosław Poniat (UwB); dr Piotr Rachwał (KUL JP II); dr Mateusz Rodak (PAN); dr hab. Adam Szweda, prof. UMK

Redakcja techniczna

mgr Magdalena Mącik

Redakcja językowa

koordynator tłumaczeń neofilologicznych – Aneta Poliszuk; j. angielski – Tomasz Cieślak, Małgorzata Kania, Aneta Poliszuk; j. francuski – Paulina Jakubiec, Rafał Kośmider, Karolina Marut, Emilia Radomska; j. niemiecki – Anna Kupiszewska, Marlena Zalewska; j. rosyjski – Janina Timoszuk, Regina Zinoveva; j. polski – mgr Anna Ausz

Redaktor statystyczny

dr Radosław Wojtak (The Kavli Institute for Particle Astrophysics and Cosmology, Stanford University)

Nakład, deklaracja o wersji pierwotnej (referencyjnej)

280 egz., za wersję pierwotną uznaje się elektroniczną

Kontakt z Wydawcą i jego strona internetowa

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne; ul. Obrońców Lublina 29/7, 20-379 Lublin; www.ltg.pl
<https://www.facebook.com/pages/Lubelskie-Towarzystwo-Genealogiczne/191721470877923?fref=ts>

Strona internetowa czasopisma i kontakt z Kol. Redakcyjnym

www.rocznik.ltg.pl; rocznik.ltg@interia.pl; genealogical.yearbook@interia.eu

Czasopismo indeksowane jest w następujących bazach:

BazHum, CEEOL, CEJSH, Google Scholar, ICI Journal Master List

Na okładce przedniej: Krakowskie Przedmieście w Lublinie

Na okładce tylnej: Zamek Lubelski widziany od południa

ISSN 2080-9212

Wpis do Rejestru Dzienników i Czasopism poz. Rej. Pr. 1044 z dn. 13 I 2010, Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny

Druk: AD ASTRA69 s. c., ul. Dragonów 2, 20-554 Lublin, tel. (81) 527 71 10, <http://www.adastra69.pl/>

Wstęp: Dominik Szulc (Warszawa)	13
ARTYKUŁY	
Piotr Andrzej Dmochowski (Warszawa), <i>Jeszcze o początkach rodu Pobogów, na marginesie dyskusji o pewnym falsyfikacie</i>	15
Mariusz Nowak (Kielce), <i>Linia ordynacka Wielopolskich, margrabiów Gonzaga Myszkowskich (do połowy XX w.) – zarys dziejów</i>	39
Viviane Kostrubiec (Tuluza), Benjamin Kostrubiec (Strasbourg), <i>Retrospektywne spojrzenie na ewolucję zaludnienia Ziemi</i>	66
MATERIAŁY I ŹRÓDŁA	
Mariusz Ausz (Lublin), <i>Członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczuczynie Nowogródzkim w latach 1928-34. Przyczynek do badań genealogicznych</i>	89
Małgorzata Anna Nowojowska (Kraków), <i>Archiwalia urzędowe w służbie genealogii. Przyczynek do roli kopert dowodów osobistych i dokumentów meldunkowych z lat 1931-1975 jako źródła do badań genealogicznych</i>	104
RECENZJE I POLEMIKI	
Katarzyna Jedynak, <i>Broel-Platerowie z Białaczowa. Losy rodziny w XIX i XX wieku</i> , Wydawnictwo Arslibris, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Końskie 2013, ss. 267, il. (w tym kolor.), Piotr Andrzej Dmochowski (Warszawa)	133
Tomasz Pietras, <i>Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, ss. 322 [Bibliotheca Thomasoviensis, vol. II], Wioletta Zawitkowska (Rzeszów)	139
DODATKI	
Noty biograficzne współautorów tomu	142
„Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” – <i>Informacja dla Autorów i Czytelników</i>	151

СОДЕРЖАНИЕ

Введение: Доминик Шульц (Варшава)	13
-----------------------------------	----

СТАТЬИ

Пётр Анджей Дмоховски (Варшава), <i>Дополнительная информация о происхождении рода Побог как часть дискуссии о неким фальсификате</i>	15
Мариуш Новак (Кельце), <i>Линия ординации Велёпольских, маркграфов Гонзага Мышковских (до первой половины XX в.) – исторический очерк</i>	39
Вивиан Кострубец (Тулуза), Беньямин Кострубец (Страсбург), <i>Эволюция населения Земли в в ретроспективе</i>	66

МАТЕРИАЛЫ И ИСТОЧНИКИ

Мариуш Ауш (Люблин), <i>Члены Архибратства Почетного Караула Пресвятого Сердца Иисуса в Щучин Новгороде в период с 1928 до 1934 года. Введение в генеалогическое исследование</i>	89
Малгожата Анна Новоёвска (Краков), <i>Архивы чиновник в службе генеалогии. Вклад в роли конвертов идентификационных карт и документов, данные, представленные годы 1931-1975 в качестве источника для генеалогических исследований</i>	104

ОТЗЫВЫ И ПОЛЕМИКА

<i>Katarzyna Jedynak, Broel-Platerowie z Białaczowa. Losy rodziny w XIX i XX wieku, Wydawnictwo Arslibris, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Końskie 2013, ss. 267, il. (w tym kolor.), Пётр Андрей Дмоховский (Варшава)</i>	133
<i>Tomasz Pietras, Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późno-średniowiecznej Polsce, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, ss. 322 [Bibliotheca Thomasoviensis, vol. II], Виолетта Завитковская (Жешув)</i>	139

ДОПОЛНИТЕЛЬНО

Биографическая справка соавторов тома	142
"Ежегодник Люблинской генеалогического общества " – <i>Информация для авторов и читателей</i>	151

TABLE OF CONTENTS

Introduction: Dominik Szulc (Warszawa)	13
--	----

ARTICLES

Piotr Piotr Andrzej Dmochowski (Warsaw), <i>More about the beginnings of the Pobóg family, on the margin of the discussion about a forgery</i>	15
Mariusz Nowak (Kielce), <i>Ordynacja estate's lineage of the Wielkopolscy, margrave Gonzaga Myszkowski (until the half of 20th century) – outline of history</i>	39
Viviane Kostrubiec (Toulouse), Benjamin Kostrubiec (Strasbourg), <i>A retrospective look at the evolution of the population of the Earth</i>	66

MATERIALS AND SOURCES

Mariusz Ausz (Lublin), <i>Members of the Guard of Honor of the Sacred Heart of Jesus in Shchuchyn the period 1928-1934. A contribution to genealogical research</i>	89
Małgorzata Anna Nowojowska (Cracov), <i>Official archives in the service genealogy. Contribution to the role of the envelope of evidence personal and documents from the years 1931-1975 reported data as a source for genealogical studies</i>	104

REVIEWS AND POLEMICS

Katarzyna Jedynak, <i>Broel-Platerowie z Białaczowa. Losy rodziny w XIX i XX wieku</i> , Wydawnictwo Arslibris, Public Library of the City and Commune of Końskie 2013, pp. 267, illustrated (including colour.), Piotr Andrzej Dmochowski (Warsaw)	133
Tomasz Pietras, <i>Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce</i> , [Oporowscy, Sulima Coat of Arms. The Career of the Magnate Family in Late Medieval Poland], Lodz University Press, Łódź 2013, pp. 322 [Bibliotheca Thomasoviensis, vol. II], Wioletta Zawitkowska (Rzeszów)	139

APPENDICES

About the authors	142
„Yearbook of the Lublin Genealogical Society” – <i>Information for Authors and Readers</i>	151

INHALTSVERZEICHNIS

Einleitung: Dominik Szulc (Lublin)	13
------------------------------------	----

ARTIKEL

Piotr Andrzej Dmochowski (Warschau), <i>Ursprüngen von Pobóg Familie im Kontext der Diskussion über eine Fälschung</i>	15
Mariusz Nowak (Kielce), <i>Magistratslinie der Wielopolski Familie, der Gonzaga Myszkowski Markgrafen (bis zu der Mitte des 20. Jahrhunderts) – Abriss der Geschichte</i>	39
Viviane Kostrubiec (Toulouse), Benjamin Kostrubiec (Strasbourg), <i>Retrospektiver Überblick über die Evolution von der Besiedlung der Erde</i>	66

MATERIAL UND QUELLEN

Mariusz Ausz (Lublin), <i>Mitglieder der Erzbruderschaft des Ehrenschatzes des heiligen Herzens Jesu in Szczuczyn Nowogródzki im Zeitraum zwischen 1928 und 1934. Beitrag zu genealogischen Forschungen</i>	89
Małgorzata Anna Nowojowska (Krakau), <i>Archiv offiziell in den Dienst der Genealogie. Beitrag zur Rolle der Umschläge Ausweise und Dokumente gemeldeten Daten aus den Jahren 1931-1975 als Quelle für die Ahnenforschung</i>	104

BESPRECHUNGEN UND POLEMIKEN

Katarzyna Jedynak, <i>Broel-Platerowie z Białaczowa. Losy rodziny w XIX i XX wieku</i> , Verlag Arslibris, Öffentliche Bibliothek von Stadt und Gemeinde Końskie, 2013, ss. 267, Illustr. (darunter Farbfotografien), Piotr Andrzej Dmochowski (Warschau)	133
Tomasz Pietras, <i>Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce</i> , Verlag der Universität Łódź, Łódź 2013, s. 322 [Bibliotheca Thomasoviensis, vol. II], Wioletta Zawitkowska (Rzeszów)	139

BEILAGE

Biographische Anmerkungen zu den Koautoren des Bandes	142
„Jahrbuch des Genealogischen Vereins in Lublin“ – <i>Informationen für Autoren und Leser</i>	151

TABLE DES MATIÈRES

Introduction: Dominik Szulc (Varsovie)	13
--	----

ARTICLES

Piotr Andrzej Dmochowski (Varsovie), <i>Encore sur les origines de la famille Pobogów, en marge d'une discussion sur un faux</i>	15
Mariusz Nowak (Kielce), <i>La ligne de majorat de Wielkopolski, des margraves de Gonzague Myszkowski (jusqu'au milieu du XXème siècle) – précis d'histoire</i>	39
Viviane Kostrubiec (Toulouse), <i>Benjamin Kostrubiec (Strasbourg), Un regard rétrospectif sur l'évolution du peuplement de la Terre</i>	66

RÉFÉRENCES ET SOURCES

Mariusz Ausz (Lublin), <i>Les membres de l'Archiconfrérie de la Garde d'Honneur du Sacré Cœur de Jésus Christ à Szczuczyn Nowogrodzki dans les années 1928-1934. Une contribution pour des recherches généalogiques</i>	89
Małgorzata Anna Nowojowska (Cracovie), <i>Archives officielles au service de la généalogie. Contribution au rôle des enveloppes des cartes d'identité et des documents ont communiqué des données à partir des années 1931-1975 en tant que source pour la recherche généalogique</i>	104

RÉVUES ET DISCUSSIONS

Katarzyna Jedynak, <i>Broel-Platerowie z Białaczowa. Losy rodziny w XIX i XX wieku</i> , Édition ARSLIBRIS, Bibliothèque publique de la ville et de commune urbaine Końskie, 2013, pp. 267, images (y compris en couleurs), Piotr Andrzej Dmochowski (Varsovie)	133
Tomasz Pietras, <i>Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce</i> , Édition de l'Université de Lodz, Lodz 2013, pp. 322 [Bibliotheca Thomasoviensis, vol. II], Wioletta Zawitkowska (Rzeszów)	139

SUPPLÉMENTS

Les notes sur les coauteurs du volume	142
«L'Annuaire de la Société Généalogique de Lublin» – <i>Information pour Auteurs et Lecteurs</i>	151

WSTĘP

Niniejszym Redakcja „Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” oraz Jego Wydawca pragną przekazać na Państwa ręce kolejny, siódmy tom tego czasopisma. Ukazuje się on niemal w roku setnej rocznicy śmierci wybitnego Polaka – Henryka Adama Aleksandra Piusa Sienkiewicza, który przyszedł na świat w 1846 r. w Woli Okrzejskiej, dziś leżącej w województwie lubelskim. W 2015 r. minęła 110. rocznica przyznania Mu Nagrody Nobla. Przypomnijmy zatem, że Sienkiewicz ma pośredni związek z Lubelskim Towarzystwem Genealogicznym poprzez naszego wieloletniego i zasłużonego członka Pana Andrzeja Skrzetuskiego, którego przodek Władysław nauczał młodego Sienkiewicza w warszawskim gimnazjum i stał się natchnieniem dla pisarza do wprowadzenia do powieści „Ogniem i Mieczem” Jana Skrzetuskiego, skądinąd postaci fikcyjnej, choć wzorowanej na Mikołaju Skrzetuskim, przodka Władysława. Mikołaj – bohater wojen z Kozakami i Moskwą z połowy XVII w., który wsławił się ucieczką z oblężonego Zbaraża w 1649 r., został później, w 1666 r., a więc dokładnie 350 lat temu skazany przez Trybunał Koronny w Lublinie na infamię i banicję, których zdołał ostatecznie uniknąć dzięki koneksjom politycznym. Historię rodziny Skrzetuskich opisywał już na naszych łamach A. Skrzetuski.

W przeciągu roku jaki minął od wydania poprzedniego tomu Rocznika, w jego „życiu” nastąpiła istotna zmiana. W ostatniej ocenie czasopism MNiSW przyznało nam bowiem dodatkowe 2 punkty, dzięki którym posiadamy ich już siedem. Świadomi wyzwań liczymy, iż dorobek ten uda się nam jeszcze powiększyć. Pragniemy nadto złożyć serdeczne podziękowania Panu Prof. Jarosławowi Krajce (UMCS), za umożliwienie nam podjęcia współpracy z Jego studentami-neofilologami, którzy uczestniczyli w procesie przygotowywania tłumaczeń na języki obce streszczeń artykułów opublikowanych na łamach tego tomu Rocznika.

Mimo różnych trudności i przeszkód nie zapominamy o sponsorach wydawnictwa – członkach Lubelskiego TG, genealogach nie zrzeszonych oraz Urzędzie Miasta Lublin, bez wsparcia których wydanie VII tomu niniejszego periodyku natrafiłoby zapewne na znaczne trudności. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do Pana Tomasza Kowala z lubelskiego Magistratu. Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego ufa, że dzięki wysokiej pozycji Rocznika osiągniętej w toku dotychczasowej oceny ministerialnej stanie się on, także dla naszych sponsorów, szczególnie zaś samorządów lubelskich, swoistą reklamą. Jest to zaś na pewno dowodem, że dzięki wsparciu finansowemu ze strony władz samorządowych nawet mała, regionalna organizacja pozarządowa, taka jak Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne, może przygotować publikację atrakcyjną naukowo w skali ponadregionalnej.

Na koniec szczególne podziękowania, wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym, przekazujemy Autorom wszystkich tekstów umieszczonych na łamach t. VII Rocznika oraz recenzentom tych prac, którym zawdzięczamy osiągnięcie wysokiego poziomu przez czasopismo.

*W imieniu Redakcji i Wydawcy
Dominik Szulc*

Piotr Andrzej Dmochowski

Polskie Towarzystwo Heraldyczne

Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa

JESZCZE O POCZĄTKACH RODU POGOBÓW, NA MARGINESIE DYSKUSJI O PEWNYM FALSYFIKACIE

Słowa kluczowe:

genealogia, falsyfikat, Kazimierza Mała, Władysław Semkowicz, ród Pobogów

Już ponad trzy dekady minęły od chwili zrekonstruowania przez Franciszka Sikorę genealogii pierwszych pokoleń rodu Pobogów.

O przodkach komesa Mściwoja i jego brata, duchownego Gumberta brak wiadomości. Początkowo dopuszczano możliwość, że ich ojcem był wojewoda krakowski z końca XII w. Mikołaj. Identyfikację tę ostatecznie odrzucono¹. Wykluczono również tożsamość komesa Mściwoja z „Mistuge filius Goslai”, znanego z dokumentu odnoszonego do lat 1241-1243². Obecnie rysuje się realna możliwość podjęcia tego tematu na nowo.

Na początek należy ustalić substancję majątkową pozostałą po Jakubie z Dębna (de Montevini)³, są to: dobra dębińskie (Dębno⁴, Wola Dębińska, Sufczyn, Wola

¹ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwa polskiego w latach 1300-1306*, Toruń 1969, s. 160; F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisow w Małopolsce w XIII wieku, czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*, „Studia Historyczne”, t. 26, 1983, s. 9.

² J. Wyrozumski, *Mściwoj (Mszczuj, Mściw)*, (1 poł. XIII w.), *kasztelan sandomierski, wiślicki i oświęcimski, wojewoda wiślicki, łęczycki i krakowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXII Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 231.

³ Ich rozpoznanie dokonał już Franciszek Sikora. Jego ustalenia zostały zaakceptowane przez Błażeja Śliwińskiego (*Podśudek sandomierski Prandota i małopolscy Odrowążowie w II poł. XIV wieku*, [w:] *Ludzie, władza, posiadłości*, „Gdańskie studia z dziejów średniowiecza”, nr 1, pod red. J. Powierskiego i B. Śliwińskiego, Gdańsk 1994), s. 226, i nieco wzbogacone przez Jana Wroniszewskiego (*O pochodzeniu Półkoziców Wielowiejskich*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia XXVI – Nauki humanistyczno-społeczne, z. 240 (1992), s. 132; J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawicow i Grotowicow*, t. 2, Toruń 1994, s. 32-33 i tablica 4 („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R 86, z. 1)..

⁴ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, (dalej: SHGKr), cz. I,

Sufczyńska i może Roztoka⁵) i jazowskie (do Pobogów dowodnie należały: Gabań⁶ 1276 i 1293 r., Jazowsko⁷ 1286 r.), które odziedziczyli przez Kennę, córkę Jakuba, Odrowążowie ze Szczekocina, a także Grudzyń⁸, Jankowice⁹ (leżące opodal Kazimierzy Wielkiej), Grabno¹⁰, Zamoście¹¹ (potwierdzone jako własność Pobogów już w 1277 r.), Więckowice¹², Trzewlin¹³ i zapewne Wielka Wieś¹⁴, które po drugiej córce Jakuba dziedziczyli Rawicze Białoniowie i Półkozice Wielowiejscy. Także Kazimierza Wielka¹⁵ dziedziczona po połowie przez Białoniów i Szczekockich i prawdopodobnie Lusina¹⁶.

W kontekście wymienionych dóbr interesująco jawi się falsyfikat dotyczący erygowania parafii w Kazimierzy Małej, osadzie przez rzekę Nidzicę graniczącej z Kazimierzą Wielką. Miał go wystawić, jakoby 19 września 1063 r., celem potwierdzenia nadania dziesięcin z leżących opodal dóbr rycerskich, biskup krakowski Lambert. Przypuszczalnie dokument ten powstał „dopiero” ok. 1330 r. jako dowód w procesie o dziesięciny między plebanami kościoła w Kazimierzy Małej i Szebni. W literaturze przyjmuje się, że wśród dobrodziejów kościoła wymienia on rycerzy rzeczywiście funkcjonujących w połowie XIII w. W tym kontekście istotne jest, że falsyfikat pośród darczyńców i świadków wymienia rycerza Mściwoja i duchownego Gumberta.

z. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 534; parafia własna, dekanat Wojnicz.

⁵ Roztoka na lewym brzegu Dunajca parafia Opatkowice, dziś Zakliczyn. Roztoka nie leży w bezpośrednim sąsiedztwie klucza dębniańskiego.

⁶ SHGKr, cz. I, z. 4, s. 687. Osiem km na południowy-wschód od Starego Sącza, parafia Podegrodzie.

⁷ SHGKr, cz. II, z. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 285. Dziewięć km na południowy-wschód od Starego Sącza, parafia własna.

⁸ SHGKr, cz. II, z. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 62. Grodzina dziś Grudzyń, 11 km na południowy wschód od Jędrzejowa, parafia własna.

⁹ SHGKr, cz. II, z. 2, s. 212-214. Trzy km na południowy zachód od Koszyc, parafia Książnice (parafia w 1325 r. należała do dekanatu Kazimierza Wielka).

¹⁰ SHGKr, cz. II, z. 1, s. 28. Sześć km na południowy-zachód od Wojnicza, parafia Wojnicz.

¹¹ Zamoście w sąsiedztwie Wojnicza.

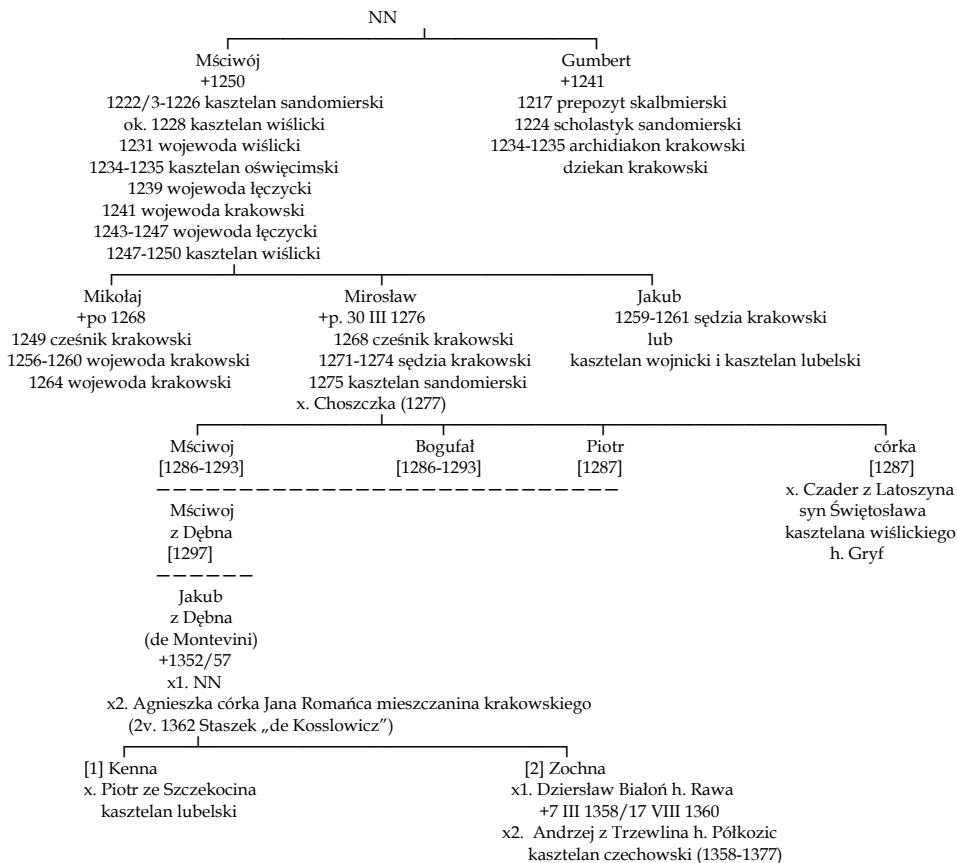
¹² Parafia Wojnicz.

¹³ Dziś nieistniejący zamek, ruiny na Pańskiej Górze koło Nowej Wsi blisko Wojnicza.

¹⁴ Opodal Wojnicza.

¹⁵ SHGKr, cz. II, z. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 465-469, Siedemnaście km na północny wschód od Proszowic, parafia własna, siedziba dekanatu już 1326.

¹⁶ SHGKr, cz. III, z. 3 Kraków 2000, s. 746-750. 7 km na wschód od Skawiny, parafia Gaj.



Tablica 1. Pierwsze pokolenia Pobogów¹⁷.

Pierwszym, który w krótkim odpisie udostępnił dokument szerszemu gronu odbiorców był Jan Długosz. Pełnych publikacji dokonali Władysław Semkowicz

¹⁷ Na podstawie: F. Sikora, *O rzekomej dominacji ...*, s. 3-28. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczow*, s. 32-33 i tablica 4.

Uwaga. Córką Mirosława mogła być również Małgorzata żona Mikołaja zwanego Pączek, któremu Mściwój (syn Mirosława) sprzedał w 1293 r. swe dziedzictwo, wieś Gabań. Już w pokoleniu dzieci nabywcy pojawiają się imiona Mirosław i Piotr, są one w tej rodzinie powtarzane konsekwentnie w kolejnych generacjach, zob. SHGKr, cz. I, z. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 687-689. Pochodzenie Małgorzaty mogła określać jej pieczęć przywieszona do dokumentu opublikowanego w *Kodeksie dyplomatycznym Małopolski*, wyd. F. Piekosiński t. III Kraków 1887, s. 2, nr 632. Jednak ta nie zachowała się (J. Wroniszewski, *Kobiece pieczęcie szlacheckie*, [w:] CRACOVIA, POLONIA, EUROPA. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, Kraków 1995, s. 381).

i Stanisław Kuraś. Przy czym pierwszy z badaczy korzystał z późnego transumptu sądu biskupiego w obłacie z 1628 r., a drugi oprócz tego z kopii, z 1520 r.¹⁸ Długosz korzystał zatem z nieznanej obecnie, wcześniejszej wersji. Raczej nie z „oryginału”. Trudno wyobrazić sobie, by fałszerz po wpisaniu w akta procesu treści stworzonego przez siebie fałszyfikatu nie zadbał o jego zniszczenie. Spełnił on już swe zadanie i dalsze jego przechowywanie było niepotrzebne.

Tabela 1. Zestawienie darczyńców kościoła w Kazimierzy Małej

l.p.	Długosz		Semkowicz ^c	Kuraś ^d
	Dzieje Polski ^a	Katalog Biskupów ^b		
1.	Nicolai de Mykolayow filii Wsczeklicze, cornu pro armis	Nicolai Wsczeklicze de Mikolayow de armis in clipeo vnum cornum	Nicolaus de Mikolaiow filius Wsczeklice, [...] in medio erat clypeus et in medio clypei cornu cervi	Nicolaus de Micolayow filius Wsczeklice [...] in medio erat clypeus, et in medio clypei cornu cervi
2.	Stanislai et Bogussii de Zemlicze, caput asininum	Stanisii et Bogussii de Zemlicze de armis Polvkossa caput azininum	Stanissius et Bogussius Michaelis de Szemlice, [...] in medio erat caput asininum *	Stanislaus et Bogussius Michaelis de Semlicze [...] in medio erat caput azininum *
3.	Petri et Jacobi de Sbilutowicze, clypeum in clype	Petri et Jacobi de Sbilvtowicze de armis Janina clipeum in clipe	Sbilut et Petrus Jacobi de Sbiluthowice, [...] in medio erat clypeus in clipeo *	Sbiluth et Petrus Jacobi de Sbiutjowice [...] in medio erat clipeus in clipeo*

¹⁸ Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber 3/4, Varsaviae 1970, s. 160; [J. Długosz,] *Katalogi Biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), s. n., t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 145; W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne wieków średnich*. [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*. t. II Lwów 1912, s. 53-59; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*. (dalej: ZDK) wydał S. Kuraś, cz. I, 1063-1414, Lublin 1965, nr 1, s. 3-4; nr 37, s. 49-52.

4.	Msczugii et Johannis de Jakuschowice, babatum cum cruce	Msczvgii et Joannis de Jacosewicze de armis Iastrabczy babatum cum cruce	Mscugius Johannis (s.) de Jakuszowice [...] in medio erat babatum, intus habens crucem	Msczugius Iohannis de Iakussouice [...] in medio babatum erat intus habens crucem
----	---	--	--	---

* W kopii dokumentów wydanych przez Semkowicza i Kurasia brak w tym miejscu zgodności między listą darczyńców a kolejnością przywieszonych pieczęci. Różnica w obu wypadkach polega na odwrotnym, niż by to wynikało z tekstu, przywieszeniu pieczęci darczyńców z pozycji 2 i 3.

^a *Ioannis Długossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Liber 3/4, s. 160.

^b *Katalogi Biskupów krakowskich...*, s. 145.

^c W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 46.

^d ZDK I nr 1, s. 3-4, nr 37, s. 51.

Niewielkie różnice w treści, kolejności i liście świadków a także opisie pieczęci (oszczędna narracja Długosza) mogą wynikać z tego, że dziejopis natrafiwszy na trasumpt, zrobił zeń notatkę, w której dla porządku usystematyzował informacje¹⁹.

W dalszej części dokument wyliczał jeszcze dobra dziedziczone przez darczyńców świątyni w Kazimierzy Małej. Spis ten zestawia poniższa tabela.

Tabela 2. Zestawienie dóbr darczyńców kościoła w Kazimierzy Małej

Nicolaus in Mikolaiow, Stropeszyn et in Zagaiow, Stanissius et Bogussius in Szemlice, Osmolice, Gabolthow, Bogumilowice, Sbyluth et Petrus in Zbylutowie, Mnogolice, Mscugius in Jakuszowice, nunc vero blisne, sredne, dalne Jakuszowice ^a	Nicolaus in Micolayow, Scropezin et in Zagayow, Stanislaus et Bogussius in Semlicze, Osmolicze, Gawoltow, Bogumilouicze, Sbiluth et Petrus in Sbiluthouicze et Mnogolicze, Msczugius in Jacuszouicze, nunc vero Bliszne, Srzednye, Dalne Jacussouicze ^b
--	--

^a W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 46.

^b ZDK, cz. I, nr 1, s. 3-4, nr 37, s. 51.

Krytycznie na temat dokumentu wypowiedział się już Władysław Semkowicz²⁰. Badacz ten uznał, iż dokument procesu i wyrok, ze względu na niebudzącą żąd-

¹⁹ Jan Długosz posługiwał się ułożoną chronologicznie kartoteką. P. Dymmel, *Uwagi nad historią tekstu w autografie „Annales” Jana Długosza*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, pod red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 470.

²⁰ Szerzej na ten temat, z pełnym dowodem W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 48-51.

nych wątpliwości ich stronę prawno-faktyczną, jest wiarygodny. Zatem sam proces o dziesięciny był faktem. Jednak przedłożony w procesie dokument fundacyjny kościoła w Kazimierzy Małej to falsyfikat. Dowodzi tego szereg anachronizmów w jego treści, nie do pomyślenia w XI, a nawet w XII w., jak: inwokacja *In nomine domini amen* (rozpowszechniona dopiero w XIII w.), *maiestaticus prularis* biskupa wydawcy, nazwy miejscowości przy imionach rycerzy i ich pieczęcie z herbami, brak formuły penalnej, użycie czerwonego wosku do odcisnięcia rzekomej pieczęci biskupa Lamberta²¹, świadkowie²², miejsce (Dzierżążnia)²³ i data wystawienia²⁴.

Władysław Semkowicz uważał, że dokument podrobiono ad hoc, krótko przed 1330 r. celem pozyskania dowodu w procesie o dziesięciny między plebanami kościołów w Kazimierzy Małej i Szebni. Nieporadny sposób, w jaki to uczyniono dowodzi, że najpewniej stał za tym proboszcz z Kazimierzy Małej, czyli ktoś nie mający dostępu do starych wzorców i niezbyt biegły w tej sztuce²⁵. Falszerz mógł dysponować zapiskami dotyczącymi konsekracji kościoła kazimierskiego w 1063 r. przez biskupa Lamberta i nadań dziesięcinnych, poczynionych tej instytucji przez okoliczne rycerstwo. Może za tym świadczyć zgodność daty dokumentu, 1063 r., z chronologią pontyfikatu biskupa Lamberta-Suły (1061-1071). Przy czym Władysław Semkowicz odrzucił możliwość, że nadawcy dziesięcin, to osoby żyjące koło 1330 r. W falsyfikacie służącym jako dowód w procesie nie mogli znaleźć się rycerze żyjący współcześnie jako nadawcy dziesięcin w XI w. Są to zatem albo postaci zmyślane, albo zmarłe dawno, lecz nie przed wiekiem XIII (ze względu na przydomki) postaci historyczne, znane fałszerzowi z zapisków kościelnych. Badacz krytycznie przeanalizował stosunek nadawców do dóbr i rodów, do których mieli należeć. Pozwoliło mu to uznać wymienionych rycerzy za postaci historyczne z połowy XIII w., mogące należeć do przypisanych im rodów, mimo, że pieczęcie

²¹ Pierwszym, który wyciskał swą pieczęć w wosku czerwonym był biskup Grot (1326-1347), przed którego sądem toczyła się omawiana sprawa. Wcześniej biskupi krakowscy używali stale wosku czarnego.

²² Kanonik Stanisław, późniejszy święty, to uzasadniona chronologicznie kombinacja fałszerza służącego nadaniu dokumentowi wiarygodności i powagi. Listę świadków zamyka protonotariusz, urzędnik taki pojawił się w Polsce dopiero z końcem XIII w., za rządów czeskich. Wątpliwości budzi także możliwość funkcjonowania kancelarii biskupiej w czasach Lamberta i występowanie wówczas plebanów.

²³ Zmyślenie wynikające z bliskości obu włości i przekonania fałszerza, że osada ta była własnością biskupią już za czasów biskupa Lamberta, gdy stało się to chyba dopiero w 1287 r., kiedy Leszek Czarny nadał ją Pawłowi z Przemankowa.

²⁴ „...wyrażoną w falsyfikacie sposobem niezwykle i bardzo rzadko w użyciu będącym, wedle suchednich (jesiennych), quatuor tempora (autumni)”; W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 55-56.

²⁵ Takie fałszerstwo wykonane w kapitule, kolegiacie czy klasztorze wykorzystaloby zachowane tam dawne autentyczne dokumenty, by nadać mu cechy archaiczne; W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 53, pisze o falsyfikacie jako o powstałym „niewątpliwie w prowincjonalnym kościele”.

jak je opisuje dokument, nie były w połowie XIII w. możliwe, przedstawiały bowiem wykształcone, heraldyczne wersje godeł. Jedynie wobec Mściwoja syna Jana z Jakuszowic Władysław Semkowicz stwierdził, że źródła nie pozwalają na wskazanie związków imion i dóbr z rodem Jastrzębców. Jakuszowice należały bowiem w XV w. do Turzynów i Półkozów. Tym niemniej w okolicy znajdowały się dobra Jastrzębców: Sokolina i Stawiszce. Przedstawione ustalenia pozwoliły odnieść badaczowi założenie kościoła w Kazimierzy Małej do czasów i osoby biskupa Lamberta i może Kazimierza Odnowiciela. O dawnej metryce osady w Kazimierzy świadczy rozłożenie jej na dwóch brzegach Nidzicy, powstanie tu dwóch kościołów o dawnych wezwaniach (Kazimierza Wielka – św. Krzyż, Mała – Wniebowzięcia NMP) i fakt, że już w latach 1349-1357 Kazimierza Mała była siedzibą dekanatu.

Powyższe ustalenia zyskały w literaturze pełną akceptację²⁶. Zofia Kozłowska-Budkowa uznała za dowiedzione, że: akt transumujący z 1330 r. jest autentykiem; dokument z 1063 r. to bardzo niedołężny fałszyfikat sporządzony w 1330 r. lub tuż przed tą datą, najpewniej przez plebana z Kazimierzy Małej; wymysłem fałszerza są zarówno forma zapisu daty dziennej możliwa dopiero w XIV w., jak i miejsce wystawienia dokumentu; wymienieni rycerze mogli żyć w XIII w., lecz pieczęcie w formie przekazanej przez dokument możliwe były dopiero w drugiej ćwierci XIV wieku²⁷. Badaczka uznała jedynie za nie dość przekonujące spostrzeżenie, że fałszyfikat podał datę roczną zgodnie z osobą wystawcy, zwracając uwagę, że wiadomość o datach pontyfikatu Lamberta fałszerz mógł zaczerpnąć z popularnego żywota większego św. Stanisława²⁸, skąd też pochodzi ów Stanisław kanonik krakowski, wymieniony w fałszyfikacie jako pierwszy świadek. Ustalenia te przyjął również Stanisław Kuraś, kolejny wydawca dokumentu²⁹. Podobnie postąpił Eugeniusz Wiśniowski³⁰, który początki kościoła w Kazimierzy Małej widział zgodnie z danymi fałszyfikatu, w czasach biskupa Lamberta, uznając tę parafię za dawny ośrodek kościelny, a to ze względu na: charakterystyczną dla uposażeń pierwszych fundacji kościelnych przewagę dziesięcin; duży, obejmujący w XV w. dwanaście osad, okręg parafialny oraz znaczną gęstość zaludnienia na terenie parafii. Badacz ten dodał

²⁶ S. Sochaniewicz w dziale: „Sprostowania i recenzje”, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 5, nr 11-12, listopad-grudzień 1912, s. 196; S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Poznań 2008 (pierwsze wyd. 1934 r.), s. 35, 106.

²⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I *Do końca wieku XII*, Kraków 2006, nr 7, s. 59-60.

²⁸ *Vita Sancti Stanislai Cracoviensis Episcopi (Vita Maior)*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 319-438.

²⁹ ZDK, cz. I, nr 1, s. 3-4; nr 37, s. 49-52.

³⁰ E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 54-55, 59-60, 131 (i tu przyp. 230).

jeszcze, że sam argument Władysława Semkowicza, iż już w połowie XIV w. znajdowała się tu siedziba dekanatu nie jest wystarczający. Podobnie było w Kazimierzy Wielkiej, skoro już w 1326 r. znajdowała się tu siedziba dekanatu, w XV w. kościół nosił wezwanie św. Krzyża i miał dość duży okręg parafialny, obejmujący 10 wsi i wysokie uposażenie plebana (w 1326 r. – 14 grzywien). Podsumowując Eugeniusz Wiśniowski stwierdził, że do parafii w Kazimierzy Małej i Wielkiej należały odpowiednio wsie po tej samej stronie Nidzicy, co sprawia wrażenie jednolitego pierwotnie ośrodka kościelnego rozdzielonego na dwie części, z rzeką jako granicą. Zdaniem tego badacza, jeśli przyjąć datację fałsyfikatu (1063 r.), wówczas pierwotny ośrodek kościelny należy upatrywać raczej w Kazimierzy Małej.

W literaturze, odwołując się do ustaleń Władysława Semkowicza, czyniono to zazwyczaj w kontekście badań nad określonymi rodami. Genealogię Bibersteinów opracował Leon Białkowski³¹. Badacz ten uznał ustalenia Władysława Semkowicza dotyczące Mikołaja syna Wścieklicy z Mikołajowa herbu Biberstein za wiarygodne i niesprzeczne z wymową innych źródeł. Wskazał przy tym, że w kontekście powołanych ustaleń i wystąpienia w procesie o dziesięcinę Sąda identyfikowanego z kasztelanem sandomierskim (1333-1334), pieczętującego się jelenim rogiem (w którego posiadaniu były Mikołajowice, Stopieszyn i Zagajów), wymowne jest to, że fałszerz uznał za zasadne i możliwe wprowadzenie do fałsyfikatu pieczętującego się Bibersteinem Mikołaja syna Wścieklicy, dziedzica Mikołajowa. Ustalenia te zaakceptował Marian Friedberg – recenzent monografii o Bibersteinach³². Genealogię interesującego nas tu odgałęzienia małopolskich Półkozów opracowała Anna Sochacka³³. Badaczka w pełni uznała ustalenia Władysława Semkowicza, wskazując, że bracia Stanisław i Bogusz, synowie Michała, dziedzice Zięblic, Osmolic, Gabułtowa i Bogumiłowic mogli faktycznie żyć w połowie XIII w. i należeć do rodu Półkozów, bowiem w stuleciu następnym we wskazanych dobrach dziedziczyli przedstawiciele tego rodu, a imiona Michał i Bogusz występowały wśród nich często. Podobnie jak Bibersteinowie była to rodzina zasiedziała w okolicy. Co do Bogumiłowic, położonych w pewnym oddaleniu od Kazimierzy Małej (na południe, w parafii Wierchosławice koło Tarnowa), to pisał o nich Franciszek Sikora³⁴. W XIII w. dobra te były

³¹ L. Białkowski, *Ród Bibersteinów a ród Momotów godła jeleniego rogu w wiekach XIV-XVI*, Lublin 1948.

³² M. Friedberg, rec. „*Ród Bibersteinów a ród Momotów godła jeleniego rogu w w. XIV-XVI*”, Leon Białkowski, Lublin 1948, „Przegląd Historyczny”, R. 1949, t. 39, z. 2, s. 133-134.

³³ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kaiera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 14; A. Sochacka, *Problemy genealogii Półkoziców Czyżowskich*. [w:] *Ludzie i herby w dawnej Polsce*. Pod red. P. Dymela, Lublin 1995, s. 18, Tab. 1 Przodkowie Półkozów Czyżowskich w XIII i XIV w.

³⁴ F. Sikora, *Dzieje osadnictwa i własności ziemskiej w epoce staropolskiej*, [w:] *Wierchosławice. Dzieje*

w posiadaniu przodków po mieczu Gryfitów-Branickich, którzy mogli współdziedzić tam i to od dawna, z Półkozami, do których później (dowodnie od 1361 r.) należała cała ta wieś. Badacz ten akceptował ustalenia Anny Sochackiej, a także milcząco (nie wspominając o nich) ustalenia Władysława Semkowicza. O Janinach pisał ostatnio Jan Wroniszewski³⁵. Nie powołując się na opracowanie Władysława Semkowicza a jedynie nowszą edycję dokumentu dokonaną przez Stanisława Kurasia uznał pośrednio ustalenia tego pierwszego badacza, traktując jako realne byty rycerzy-darczyńców wymienionych przez falsyfikat, akceptując ich przynależność rodową i stan posiadania określone przez falsyfikat. Podobnie uczynił wcześniej Franciszek Sikora opisując osadnictwo Janinów w powiecie pilźnieński³⁶.

Dotąd, oprócz Władysława Semkowicza, nikt nie wypowiadał się na temat Mściwoja syna Jana z Jakuszowic z rodu Jastrzębców. Nie wspomina o nim również powstała ostatnio monografia małopolskich Jastrzębców³⁷. Co do Jakuszowic, to leżą one opodal Kazimierzy Wielkiej, na drugim brzegu Nidzicy³⁸. W 1389 r. toczył się spór o prawo patronatu kościoła w Kazimierzy Małej. Spór toczyli: Mikołaj i Świętosław za Zbilutowic, Jan z Jakuszowic z jednej strony i Adamek z Kazimierzy Małej, Andrzej z Zagorzyc i Jan z Kobylan z drugiej. Dziedzice ze Zbilutowic i Jakuszowic stwierdzili że z tytułu fundacji i dotacji kościoła prawo patronatu kościoła należało do nich i ich przodków. Im też zostało ono przyznane. Z wymienionych dziedzice Zagorzyc, Kobylan i Kazimierzy Małej byli Bibersteinami³⁹. Właściciele Zbilutowic byli najpewniej Turzynami, a do tego rodu mógł też należeć wymieniony dziedzic z Jakuszowic. Obecność Turzynów w Jakuszowicach (razem z Półkozami) i Zbilutowicach (razem z Strzemionami) w pierwszej ćwierci XV w. potwierdza Jadwiga Chwalibińska⁴⁰. Jednak już w drugiej połowie XV w. własność tej wsi przejęli chyba Półkozice⁴¹. W tym okresie nie widać tu śladów osadnictwa Jastrzębców. Zdaniem Bożeny Czwojdrak między 1243 a 1279 r. włość ta mogła być w posiadaniu tego rodu⁴². Badaczka nie podjęła próby wyjaśnienia sytuacji własno-

wsí i gminy, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1994, s. 31, 51-52 i 72-73.

³⁵ J. Wroniszewski, *Nobilem Sandomirienses. Rody Dębnów, Janików, Grzymalów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013, s. 94.

³⁶ F. Sikora, *Dzieje osadnictwa ...*, s. 69-71

³⁷ B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007.

³⁸ J. Krzepela, *Księga rozsiedlenia rodów ziemiańskich w dobie Jagiellonów*, część I: *Małopolska*, tom 1, Kraków 1915, s. 398.

³⁹ L. Białkowski, *Ród Bibersteinów. Studium nad średniowiecznym rodem rycerskim*, Kraków 1908, s. 17-20; L. Białkowski, *Ród Bibersteinów aród Momotów*, s. 10-12.

⁴⁰ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948 („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 52, z. 2), s. 85.

⁴¹ J. Krzepela, *Księga rozsiedlenia ...*, s. 398. W. Semkowicz, *Przyczynki ...*, s. 58.

⁴² B. Czwojdrak, *Jastrzębce ...*, s. 17-19, tablica nr 1, s. 133.

ściowej wsi koło 1330 r., czyli w okresie powstania fałszyfikatu dla Kazimierza Małego, nie był jej zresztą znany ten dokument. Można się domyślać, że albo wieś ta wciąż pozostawała we władaniu tego rodu albo też pamięć posiadania jej przez Jastrzębców musiała być wciąż żywa, zatem zmiany własnościowe nastąpiły stosunkowo niedawno, nie zatarły się jeszcze w pamięci. Informacje podane przez fałszerza musiały być bowiem akceptowalne dla ogółu w chwili powstania i złożenia fałszyfikatu. Nie wiemy również kto władał tą wsią między rokiem 1243 a 1279. Chociaż dość dobrze wkomponowuje się tu informacja przekazana przez fałszykat. Można zatem przyjąć, że w połowie XIII w. dziedziczył tu Mściwoj syna Jana, którego opisowi godła pieczęci mogą chyba odpowiadać dwa herby. Przywołany już Jastrzębiec (krzyż w podkowie), ale też Pobóg (krzyż na podkowie).

Tabela 3. Zestawienie zapisek heraldycznych z XV w. dotyczących herbów Jastrzębiec i Pobóg⁴³

Źródło	JASTRZĘBIEC ^a	POBÓG
AKP8 ^b	crucem in babato babbatum cum cruce babatum cum cruce babatum et crucem in babato	crucem ante babatum babatum cruce super babato posita
SRM7 ^c	crucem in babato, babbatum cum cruce babatum cum cruce babatum cruce intermedia	crucem cum babato babatum cruce super babato posita
AKH3 ^d	crucem in babato	Nie występuje
RTH3 ^e	Nie występuje	babatum superius crux
AKH3 ^f	in babato crucem crucem in babato (3 razy) babatum in medio crucem	crucem ante babatum
SPPP2 ^g	babati et crucis babatum cum cruce	babaty, et super eodem babato cruces babati et crucis
	babatum cum cruce desuper, et de proclamacione <i>Pobocze</i> [...] babatum et crucem intus, et de proclamacione <i>Nagodij</i>	

⁴³ Przeglądano drukowane XV-wieczne zapiski herbowe. Badano tylko te, w których znalazł się opis godła herbu.

SPPP7 ^h	babatum cum cruce (11 razy) babatum intermedia cruce babatum et in medio eius crux babatum et in medio crux babati et in medio crux babatum et crux babatum in medio crux babatum, in cuius medio crux depingitur in babato crucem crucem in babato	babati et cruces super babatum babatum cum una cruce babato super apposito
SPPP8 ⁱ	babatum cum cruce (dwa razy)	Nie występuje

^a Zgodnie z ustaleniami B. Czwojdrak, *Jastrzębce* ..., s. 12-15 wzięto pod uwagę tylko te zapiski które mówią o Jastrzębcu, proklamie: Zarazy, Nagóry i Łazęki.

^b F. Piekosiński, *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395-1444*, [w:] „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 8a: 1907, s. 101 nr 450 (1407 r.), s. 123 nr 611 (1413), s. 129 nr 659 (1415), s. 146 nr 815 (1419) Jastrzębiec i s. 132-133 nr 684 (1416), s. 171-172 nr 1098 (1428) Pobóg.

^c F. Piekosiński, *Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg wiślickich*, [w:] tegoż, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. 7 Kraków 1907, s. 3 nr 7 (1407), s. 6 nr 12 (1413), s. 9, nr 22 (1415), s. 12, nr 28 (1426) Jastrzębiec i s. 8 nr 17 (1414) s. 15 nr 36 (1428) Pobóg.

^d *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej” (dalej: AKH), t. 3, Kraków 1886 s. 299 nr 80 (1407) Jastrzębiec.

^e W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. III, 1913, s. 26, nr 103 (1429).

^f *Zapiski herbowe z dawnych ksiąg ziemskich przechowywanych w archiwach radomskim i warszawskim*, wyd. K. Potkański [w:] AKH, 3, Kraków 1886, s. 130-131, nr 41 (1416), s. 132, nr 49 (1419), s. 137, nr 68 (1428), s. 142, nr 92 (1445), s. 144, nr 96 (1446) Jastrzębiec i s. 130 nr 40 (1416) Pobóg.

^g *Starodawne prawa polskiego pomniki* (dalej: SPPP), t. II: *Wypisy z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870, s. 232 nr 1601 (1419), s. 379-380 nr 2473 (1433), s. 668 nr 3681 (1335) Jastrzębiec i s. 153 nr 1040 (1403), s. 208 nr 1426 (1415), s. 379-380 nr 2473 (1433) Pobóg.

^h SPPP, t. VII: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus Palatinatus Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885, s. 377-378 nr 870 (1447), s. 378 nr 873 (1447), s. 385 nr 903 (1448), s. 387 nr 915 (1448), s. 387-388 nr 918 (1448), s. 389 nr 924 (1449), s. 395-396 nr 952 (1450), s. 402 nr 980 (1445) s. 403 nr 985 (1455), s. 429 nr 1114 (1472), s. 446 nr 1192 (1386), s. 448 nr 1218 (1389), s. 453-454 nr 1249 (1411), s. 460-461 nr 1297 (1427), s. 602 nr 1602 (1425), s. 603 nr 1609 (1427), s. 605 nr 1614 (1431), s. 609 nr 1621 (1450), s. 611 nr 1624 (1459) Jastrzębiec i s. 327 nr 479 (1425), s. 610 nr 1622 (1455) Pobóg.

ⁱ SPPP, t. VIII, cz. 1: *Antiquissimi libri iudicales terrae Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884 s. 302 nr 5044 (1389), s. 314 nr 5129 (1389) Jastrzębiec.

Powyższe zestawienie dowodzi, że oba herby były przez źródła XV-wieczne jednoznacznie rozróżniane. Na ogólną liczbę 39 not opisujących Jastrzębca znaczna ich część, bo aż 19, czyli prawie połowa (48,7 %) przyjęła postać: *babatum cum cruce*⁴⁴, czyli tak jak u Długosza opisany został herb Mściwoja z Jakuszowic. Ani razu

⁴⁴ Wliczono zapisy typu: babbatum cum cruce itp.

w ten sposób nie opisano Poboga. Nie można więc już mieć wątpliwości, że mowa tu o Jastrzębcu. Najwyraźniej więc fałszerz wyobrażał sobie, że Mściwoj mógł pieczętować się tym herbem. Mimo to sprawa pieczęci Mściwoja z Jakuszowic wydaje się wciąż niejasna. Niewątpliwie należałoby się spodziewać, że imiona, przynależność rodowa i dziedziczne wsie darczyńców wskazane w falsyfikacie odzwierciedlały ówczesne przekonania (pamięć) względem dawnego osadnictwa tego obszaru. Ponieważ każdy grubszy błąd mógł wykorzystać w procesie o dziesięciny proboszcz z Szebni, poddając w wątpliwość treść całego dokumentu. Wydaje się więc, że pleban z Kazimierzy Małej nie mógł pozwolić sobie na zupełną dowolność. Można jednak odnieść wrażenie, że dokument był przygotowywany w pośpiechu i niezbyt starannie, na co wskazuje np. niezgodność między kolejnością pieczęci z listą dobrodziejów kościoła. Poza tym fałszerz nie znał się zbyt dobrze na pracy, której się podjął. Można jednak spekulować, że tam gdzie dokument okazywano nie musiano lub nie chciano zdawać sobie sprawy z faktycznej przynależności rodowej dziedziców z Jakuszowic, która w gruncie rzeczy dla sprawy była drugorzędna. Jednak taka niefrasobliwość fałszerza musi zastanowić, skoro w 1330 r. granicząca z Jakuszevicami Kazimierza Wielka mogła być w posiadaniu Pobogów. Najwyraźniej więc, w okresie gdy falsyfikat powstał Jakuszowice pozostawały w posiadaniu Jastrzębców albo też pamiętano, że ród ten niegdyś władał tą wsią. Stąd fałszerz automatycznie przypisał wcześniejszym właścicielom ten właśnie herb. Mimo to można mieć poważne wątpliwości co do tego, że Mściwoj z Jakuszowic był Jastrzębcem. W tym kontekście zastanawia przede wszystkim jego imię, które u średniowiecznych Jastrzębców po prostu nie występowało⁴⁵. Miano to jest za to uznawane za imię rodowe Pobogów⁴⁶. Dodatkowo poza Jakuszowicami trudno znaleźć Jastrzębców wśród średniowiecznych dziedziców wsi obu parafii kazimierskich⁴⁷. Za to pierwotnie w posiadaniu Pobogów mogła być Kazimierza Wielka⁴⁸. Jeszcze bowiem w 1387 r. (pierwsza źródłowa zapiska potwierdzająca tam własność) była ona we władaniu siostr Zochny i Kenny córek Jakuba z Dębna (de Montevini) herbu Pobóg. Jest prawdopodobne, że wieś ta należała do przodków Jakuba w linii mę-

⁴⁵ B. Czwojdrak, *Jastrzębce ...*, s. 133-144 (tablice genealogiczne), 173 (indeks).

⁴⁶ W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Konięcpolskiego*, Kraków 2005, s. 19, przyp. 14 za imiona rodowe Pobogów uważa miana: Mściwoj, Miłkołaj i Jakub. Podobnie A. Szymczakowa, *Kilka uwag w sprawie kościoła w Strońsku koło Sieradza*, [w:] „Archeologia Historica Polona”, t. 15/1, 2005, s. 94.

⁴⁷ B. Czwojdrak, *Jastrzębce ...*, s. 105, 128 (mapy wskazujące najważniejsze posiadłości Jastrzębców w ziemi krakowskiej i sandomierskiej), 157-185 (Indeks osób i nazw geograficznych).

⁴⁸ SHGKr, cz. II, z. 3, s. 465-469. 17 km na północny wschód od Proszowic. F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 51.

skiej. Jednak jak dawna była metryka tej własności trudno orzec⁴⁹. Przesłanką na wczesną obecność Pobogów w Kazimierzy Wielkiej może być wezwanie tamtejszego kościoła. Takie samo wezwanie (św. Krzyża) nosił kościół w Łęczycy, który dowodnie znajdował się w pierwszej połowie XIII w. w rękach rodu i mógł być jego fundacją⁵⁰. Dla porządku należy wspomnieć o pobliskich Jankowicach⁵¹. Marian Wolski ustalił, że wieś ta, tak jak i pobliski Ławsków, Dobiesławie i Kijany, już *u progu XII wieku*⁵² znajdowały się w rękach Strzemionów. W posiadaniu drobnego rycerstwa z tego właśnie rodu wieś ta pozostawała jeszcze w XV w. Incydentalnie pojawiali się tu przedstawiciele innych rodów, w 1399 r. Tomek z Jankowic h. półtora księżycy z 3 gwiazdami, zawołania Kuczaba, a w 1426 r. Paszek z Jankowic h. Nowina⁵³. Żywiołem dominującym byli tu przez wieki przedstawiciele Strzemionów. Najpewniej więc Pobogowie weszli w posiadanie działu w tej wsi przez dziedziczenie bądź kupno, może zastaw, skoro w latach 1386-1399 z Jankowic i Kazimierzy Wielkiej pisał się Mściwoj Białon herbu Rawa syn Andrzeja z Trzewlina kasztelana czechowskiego i Zochny córki Jakuba z Dębna herbu Pobóg. Tak czy inaczej ślady obecności Pobogów w tej wsi w wieku XV były już zupełnie niedostrzegalne.

Weryfikacji wymaga przyjęty w literaturze pogląd stanowiący, że wymienieni w falsyfikacie rycerze mogli funkcjonować w połowie XIII w. Chronologia sugeruje przesunięcie tego okresu raczej na pierwszą połowę XIII w. Świadczą za tym przesłanki, jak np.: umieszczenie w falsyfikacie imion rycerza Mściwoja i duchownego Gumberta czy ważna kwestia pamięci potencjalnych świadków. W 1330 r. mogły żyć jeszcze osoby urodzone około 1250 r., które by z autopsji pamiętały ówczesne stosunki własnościowe panujące w okolicy. Mogły nawet znać osobiście wymienione osoby.

Milcząco, za Władysławem Semkowiczem, przyjmowany jest pogląd o zmyśleniu przez fałszerza testacji dokumentu. Świadców zestawia poniższa tabela.

⁴⁹ O metryce osadnictwa na tym terenie w aspekcie posiadłości Strzemionów M. Wolski, *Trzeciescy herbu Strzemię. Małopolska rodzina szlachecka XIV-XVI wieku*, Kraków 2005, s. 24: „Obecność tam [m.in. Ławsków i Jankowice w parafii Kazimierza Wielka] Strzemieniów postrzegać można jako wynik nadania władcy z końca XI wieku, którego własność na tym obszarze już w początkach XII wieku była w zaniku”.

⁵⁰ T. Lalika, *Stare Miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację-schylek XII i początek XIII wieku*, [w:] T. Lalik, *Studia średniowieczne*, pod red. S. Trawkowskiego, Warszawa 2006, s. 243, 247, 255, 265; F. Sikora, *O rzekomej dominacji...*, s. 11.

⁵¹ SHGKr, cz. II, z. 2, s. 212-214.

⁵² M. Wolski, *Trzeciescy...*, s. 24.

⁵³ SHGKr, cz. II, z. 2, s. 212, 213.

Tabela 4. Testacja (świadkowie) falsyfikatu dla Kazimierzy Małej.

Stanislao canonico Cracoviensi, Nicolao Wratislaviensi et Godfredo canonicis, Gamberto de Bithom, Heluigo de Slawcovia plebanis et Radomiro nostrae curiae prothonotario et aliis ^a	Stanislao canonico Cracouiensi, Nicolao Wratislaviensi et Gothfrido canonicis, Gamberto de Bithom, Kelczigo de Slawkow plebanis et Radomiro nostre curie protonotario et aliis ^b
--	---

^a W. Semkowicz, *Przyczynki...*, s. 47.

^b ZDK, cz. I nr 1, s. 3-4, nr 37, s. 51.

Źródłom z pierwszej połowy XIII w. nie jest znany kanonik krakowski Stanisław. Za to Wilfried Irngang i Karol Maleczyński identyfikowali kilku kanoników wrocławskich z pierwszej połowy XIII w. noszących imię Mikołaj⁵⁴. Również kanonik Godfryd nie jest obcy źródłom tego okresu⁵⁵. Imienia Gumbert używał wówczas jedynie przedstawiciel Pobogów, brat komesa Mściwoja: prepozyt skalbmierski, scholastyk sandomierski, archidiakon, dziekan krakowski⁵⁶. Imię Kelczigo pozostaje zupełnie nieznanym ówczesnym źródłom. Nie ma jednak jasności co do formy imienia użytej przez fałszerza, bowiem Władysław Semkowicz odczytał to miano jako: Helwig. To imię choć rzadko, ale pojawiło się w tym czasie w źródłach⁵⁷. Nie jest znany z tego okresu żaden duchowny lub rycerz o imieniu Radomir, a jedynie przypisaniec tego imienia nadany klasztorowi w Sulejowie przez Kazimierza Sprawiedliwego w 1222 r.⁵⁸

⁵⁴ *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej: SUB), wyd. W. Irngang, t. II Wien-Köln-Graz 1978, nr 284, s. 171; nr 352, s. 222; nr 437, s. 279 (kanonik wrocławski i kanclerz biskupi 12 kwietnia 1245-6 grudnia 1248); nr 61, s. 40; nr 284, s. 171; nr 375, s. 239; nr 437, s. 279 (kanonik wrocławski i archidiakon głogowski 6 lutego 1234 r.-26 czerwca 1249 r.); nr 164, s. 106; nr 375, s. 239 (kanonik wrocławski Mikołaj syn Ryszarda, 4 września 1239 r.-26 czerwca 1249 r.); nr 103, s. 67; nr 159, s. 102 i nr 350, s. 221 (pozostałe wzmianki, pozostające bez identyfikacji, 1 listopada 1235 r.-28 października 1248 r.); *Kodeks dyplomatyczny Śląska. Zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska* (dalej: KDŚ), t. II, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1959, nr 135, s. 70 (10 maja 1209 r., późniejszy notariusz Henryka Brodatego, fundator klasztoru w Henrykowie, z pochodzenia Małopolanin), kolejny nr 153, s. 109 (1212 r.) i nr 243, s. 295 (kanonik wrocławski i kapelan książęcy, falsyfikat, 10 maja 1210 r.).

⁵⁵ SUB, t. II, nr 92, s. 60; nr 113, s. 76 (kanonik wrocławski, 15 marca 1235 r.-24 marca 1236 r.); KDŚ, t. II, nr 151, s. 102; nr 152, s. 105; nr 157, s. 116; nr 223, s. 242 (kanonik wrocławski 1212 r.-21 listopada 1219 r.).

⁵⁶ B. Wyrozumska, *Gumbert dziekan krakowski*, [w:] PSB, t. IX Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 145.

⁵⁷ SUB, t. II, nr 87, s. 58; nr 123, s. 81; nr 155, s. 100 (kanonik poznański 1234 r.-17 sierpnia 1238 r.); *Codex Diplomaticus et Commemorationum Masoviae Generalis*, wyd. J. Korwin-Kochanowski, Warszawa 1919, nr 430, s. 514 (opát klasztoru św. Gotarda, 20 września 1242 r.).

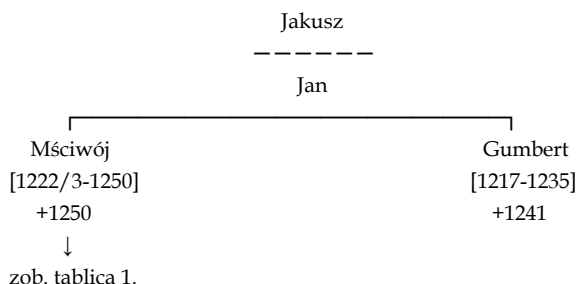
⁵⁸ J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 52, 1938, s. 653.

Wobec powyższego trudno utrzymać stanowcze twierdzenie Władysława Semkowicza o zmyśleniu testacji dokumentu. Sprawia ona raczej wrażenie kompozycji sporządzonej przez niewprawnego fałszerza. Przeplata się tu fantazja z rzeczywistością. Jednak fikcyjna zdaje się być część godności świadków, ale nie imiona. I tak, pierwszy ze świadków, św. Stanisław chociaż nie mieści się w określonej wyżej chronologii funkcjonowania darczyńców kościoła i świadków dokumentu pasuje jednak do rzekomego wystawcy. Zresztą jego osoba miała uwiarygodnić dokument i nadać mu odpowiednią wagę. Wszelako kolejni świadkowie są znani źródłom z pierwszej połowy XIII w. z imienia a często i pozycji. Na korzyść możliwości uznania choć częściowej wiarygodności testacji świadczą wymienione tam imiona, które przecież nie tak znowu łatwo byłoby wymyślić fałszerzowi. Urzędy testatorów też nie są zawieszane w próżni, oddają stan hierarchii kościelnej anachroniczny, ale znany fałszerzowi. Jeśli zatem fałszerz mógł korzystać z nieznanych obecnie notatek (na co wskazuje wiarygodność wymienionych tam darczyńców), to może i z nich zaczerpnął imiona świadków? Zastanówmy się, czy fałszerz mógł mieć dostęp do zapisek lub inskrypcji dotyczących erekcji kościoła w 1063 r. i czy wymieniały one biskupa Lamberta. Czy może raczej była to jego kombinacja. Wydaje się mało prawdopodobne, by fałszerz rozpoczął konstruowanie falsyfikatu od wyboru św. Stanisława, odnalezionego w popularnym wówczas jego żywocie większym i dopiero na tej podstawie wymyślił rok i imię biskupa. W takim przypadku fałszerz mógłby przesunąć datację dokumentu na lata sprawowania biskupstwa przez przyszłego świętego, który zdaje się znacznie „pewniejszym” wystawcą, gwarantem dokumentu niż biskup Lambert. Skoro fałszerz miał korzystać z żywota św. Stanisława, to tym bardziej powinien wybrać świętego na wystawcę. Poza tym nie omieszkaby wykorzystać w testacji innych imion tam występujących, a tak nie uczynił. Zatem fałszerz rzeczywiście mógł mieć dostęp do danych o konsekracji kościoła kazimierskiego przez biskupa Lamberta i nadań dziesięcinnych czynionych przez okoliczne rycerstwo, i to raczej z nich czerpał swe informacje. Falsyfikat zdaje się zatem podawać wiarygodne dane zarówno na temat darczyńców, jak i testatorów, których można odnaleźć wśród duchowieństwa pierwszej połowy XIII w.

Przedstawione tu rozważania pozwalają spojrzeć odmiennie niż się to czyni na chronologię i sekwencję powstawania parafii w Kazimierzy. Można chyba dopuścić, że w 1063 r. biskup Lambert konsekrował pierwszą (niepodzieloną jeszcze) parafię w Kazimierzy, najpewniej Wielkiej, a w pierwszej połowie XIII w. nastąpił podział parafii i konsekracja świątyni w Kazimierzy Małej.

Podsumowując, nie ma wątpliwości, że mamy tu do czynienia z falsyfikatem i to sporządzonym przez niewprawnego fałszerza. Jednak dokument przekazuje

wiarygodne dane dotyczące nadawców dziesięcin. Również wśród testatorów, obok ewidentnych anachronizmów, pojawiają się osoby i imiona wiarygodne dla pierwszej połowy XIII w. Trudo zatem utrzymać stanowczy sąd o zmyśleniu testacji. Do głębszej refleksji zmusza ujęcie w falsyfikacie odnoszonym do pierwszej połowy XIII w. imion Mściwoj (rycerz) i Gumbert (duchowny). Trudno bowiem uznać to jedynie za zbieg okoliczności⁵⁹. Jeśli do tego dodać, że imię Mściwoj było imieniem rodowym Pobogów i brak go wśród małopolskich Jastrzębców, a imię Gumbert było niezmiernie rzadkie i w owym czasie w zachowanym materiale źródłowym, poza Pobogiem, nie występuje żaden inny jego nosiciel, jak i to, że w okolicy Pobogowie mieli swe posiadłości (Kazimierza Wielka, wieś granicząca przez rzekę Nidzicę z Jakuszowicami), to należy się poważnie zastanowić, czy Mściwoj z Jakuszowic i Gumbert w falsyfikacie określony plebanem w Bytomiu nie są tożsami z Pobogami, braćmi o tych samych imionach. Jeśli tak, to za ich ojca można by uznać, nieznanego skądinąd Jana a może za dziadka jakiegoś Jakusza-Jakuba, którego imię przechowała nazwa wsi, własności Mściwoja. Tym bardziej jest to prawdopodobne, że wśród imion rodowych Pobogów dużą popularnością cieszyło się również imię Jakub.



Tablica 2. Pobogowie – przodkowie braci Mściwoja i Gumberta.

⁵⁹ Mało prawdopodobne, by fałszerz Mściwoja wziął z notatek, a Gumberta sobie wymyślił. Szczególnie, że osoby o tych imionach dowodnie istniały i mogły działać na tym obszarze.

Bibliografia

Źródła drukowane:

Codex Diplomaticus et Commemorationum Masoviae Generalis, wyd. J. Korwin-Kochanowski, Warszawa 1919, nr 430, s. 514.

[J. Długosz,] *Katalogi Biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), s. n., t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 145.

Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber 3/4, Varsaviae 1970, s. 160.

Kodeks dyplomatycznym Małopolski, wyd. F. Piekosiński t. III Kraków 1887, s. 2, nr 632.

Kodeks dyplomatyczny Śląska. Zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska, t. II, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1959, nr 135, s. 70; nr 151, s. 102; nr 152, s. 105; nr 153, s. 109; nr 157, s. 116; nr 223, s. 242; nr 243, s. 295.

Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej, wyd. B. Ulanowski, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886 s. 299 nr 80.

F. Piekosiński, *Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg wiślickich*, [w:] tegoż, *Studia, rozprawy i materyały z dziedziny historyi polskiej i prawa polskiego*, t. 7 Kraków 1907, s. 3 nr 7; s. 6, nr 12; s. 8 nr 17; s. 9, nr 22; s. 12, nr 28; s. 15 nr 36.

F. Piekosiński, *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395-1444*, [w:] „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 8a: 1907, s. 101 nr 450; s. 123 nr 611; s. 129 nr 659; s. 132-133 nr 684; s. 146 nr 815; s. 171-172 nr 1098.

Schlesisches Urkundenbuch, wyd. W. Irngang, t. II Wien-Köln-Graz 1978, nr 61, s. 40; nr 87, s. 58; nr 92, s. 60; nr 103, s. 67; nr 113, s. 76; nr 123, s. 81; nr 155, s. 100; nr 159, s. 102; nr 164, s. 106; nr 284, s. 171; nr 350, s. 221; nr 352, s. 222; nr 375, s. 239; nr 437, s. 279.

W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. III, 1913, s. 26 nr 103 (1429).

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. II: *Wypisy z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870. s. 153 nr 1040; s. 208 nr 1426; s. 232 nr 1601; s. 379-380 nr 2473; s. 668 nr 3681.

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. VII: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus Palatinatus Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885, s. 327 nr 479; s. 377-378 nr 870; s. 378 nr 873; s. 385 nr 903; s. 387 nr 915; s. 387-388 nr 918; s. 389 nr 924; s. 395-396 nr 952; s. 402 nr 980; s. 403 nr 985; s. 429 nr 1114 ; s. 446

nr 1192; s. 448 nr 1218; s. 453-454 nr 1249; s. 460-461 nr 1297; s. 602 nr 1602; s. 603 nr 1609; s. 605 nr 1614; s. 609 nr 1621; s. 610 nr 1622; s. 611 nr 1624.

Starodawne prawa polskiego pomniki SPPP, t. VIII, cz. 1: *Antiquissimi libri iudicales terrae Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884 s. 302 nr 5044; s. 314 nr 5129.

Vita Sancti Stanislai Cracoviensis Episcopi (Vita Maior), wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 319-438.

Zapiski herbowe z dawnych ksiąg ziemskich przechowywanych w archiwach radomskim i warszawskim, wyd. K. Potkański [w:] „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, s. 130 nr 40; s. 130-131, nr 41; s. 132, nr 49; s. 137, nr 68; s. 142, nr 92; s. 144, nr 96.

Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, wydał S. Kuraś, cz. I: 1063-1414, Lublin 1965, nr 1, s. 3-4; nr 37, s. 49-52.

Słowniki:

J. Krzepela, *Księga rozsiedlenia rodów ziemiańskich w dobie Jagiellonów*, część I: Małopolska, tom 1, Kraków 1915, s. 398.

Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, cz. I, z. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 534; cz. I, z. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 687-689; cz. II, z. 1 Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 28, 62; cz. II, z. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 212-214, 285; cz. II, z. 3 Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 465-469; cz. III, z. 3 Kraków 2000, s. 746-750.

Monografie:

L. Białkowski, *Ród Bibersteinów a ród Momotów godła jeleniego rogu w wiekach XIV-XVI*, Lublin 1948.

L. Białkowski, *Ród Bibersteinów. Studium nad średniowiecznym rodem rycerskim*, Kraków 1908, s. 17-20.

J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwa polskiego w latach 1300-1306*, Toruń 1969, s. 160.

J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948 („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 52, z. 2) s. 85.

B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007.

- S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Poznań 2008 (pierwsze wyd. 1934 r.), s. 35, 106.
- F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 51.
- Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I *Do końca wieku XII*, Kraków 2006, nr 7, s. 59-60.
- A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kaiera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 14.
- E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 54-55, 59-60, 131 (i tu przyp. 230).
- M. Wolski, *Trzeciescy herbu Strzemię. Małopolska rodzina szlachecka XIV-XVI wieku*, Kraków 2005, s. 24.
- J. Wroniszewski, *Nobilem Sandomirienses. Rody Dębnów, Janików, Grzymałów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013, s. 94.
- J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, t. 2 Toruń 1994, s. 32-33 i tablica 4. („Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 86, z. 1).
- W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005, s. 19, przyp. 14

Artykuły:

- P. Dymmel, *Uwagi nad historią tekstu w autografie „Annales” Jana Długosza*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. nauk. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 470.
- M. Friedberg, rec. „Ród Bibersteinów a ród Momotów godła jeleniego rogu w w. XIV-XV”, Leon Białkowski, Lublin 1948, „Przegląd Historyczny”, r. 1949, t. 39, z. 2, s. 133-134.
- T. Lalik, *Stare Miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację-schyłek XII i początek XIII wieku*, [w:] T. Lalik, *Studia średniowieczne*, red. S. Trawkowski, Warszawa 2006, s. 243, 247, 255, 265.
- J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego*, „Kwartalnik Historyczny”, t.52, 1938, s. 653.

F. Sikora, *Dzieje osadnictwa i własności ziemskiej w epoce staropolskiej*, [w:] *Wierchosławice. Dzieje wsi i gminy*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1994, s. 31, 51-52, 69-71 i 72-73.

F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisów w Małopolsce w XIII wieku, czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*, „*Studia Historyczne*”, t. 26: 1983, s. 3-28.

A. Sochacka, *Problemy genealogii Półkoziców Czyżowskich*. [w:] *Ludzie i herby w dawnej Polsce*. Pod red. P. Dymela, Lublin 1995, s. 18, Tab. 1 Przodkowie Półkozów Czyżowskich w XIII i XIV w.

S. Sochaniewicz w dziale: „Sprostowania i recenzje.”, „*Miesięcznik Heraldyczny*”, R. 5, Nr. 11-12, Lisopad-Grudzień 1912, s. 196.

A. Szymczakowa, *Kilka uwag w sprawie kościoła w Strońsku koło Sieradza*, [w:] „*Archeologia Historica Polona*”, t. 15/1, 2005, s. 94.

B. Śliwiński, *Podstęp sandomierski Prandota i małopolscy Odrowążowie w II poł. XIV wieku*, [w:] *Ludzie, władza, posiadłości*, „*Gdańskie studia z dziejów średniowiecza*”, Nr 1, pod red. J. Powierskiego i B. Śliwińskiego, Gdańsk 1994, s. 226.

J. Wroniszewski, *Kobieca pieczęć szlachecka*, [w:] *CRACOVIA, POLONIA, EUROPA. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 381.

J. Wyrozumski, *Mściwoj (Mszczuj, Mściw)*, (1 poł. XIII w.), *kasztelan sandomierski, wiślicki i oświęcimski, wojewoda wiślicki, łączycy i krakowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXII Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 231.

J. Wroniszewski, *O pochodzeniu Półkoziców Wielowiejskich*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici*”, Historia XXVI – Nauki humanistyczno-społeczne, z. 240 (1992), s. 132

W. Semkowicz, *Przyczyunki dyplomatyczne wieków średnich*. [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*. t. II Lwów 1912, s. 46-51, 53-59

B. Wyrozumska, *Gumbert dziekan krakowski*, [w:] PSB, t. IX Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 145.

Дополнительная информация о происхождении рода Побог как часть дискуссии о неким фальсификате

Статья позволит проверить информацию о первом судье города Лукова Святославе, занимавшего должность с 1418-1433 гг. Оказалось, что в действительности родом он был из Черской земли, Свидра и Луковца (Лукова), а, возможно, хотя это до сих пор остаётся неясным, из Свидров в Луковской земле. Статья поможет определить родственные отношения судьи, а также указать, были ли Побогове из Свидра близкими родственниками влиятельной семьи этого рода из Соберкурска. К сожалению, из-за того, что судебные источники той эпохи сохранились частично, восстановить более широкий круг родственников Святослава так и не удалось. Эта статья — еще один шаг к расширению знаний по генеалогии, расселению и преумножению рода Побогов в Средневековье.

More about the beginnings of the Pobóg family, on the margin of the discussion about a forgery

Elaborated genealogy of the Pobóg family begins with brothers Mściwoj (a comes) and Gumbert (a clergyman) who lived in the first half of the 13th century. The names of their ancestors have not been known. In this context, nobody paid attention to the forgery concerning the erection of the church in Kazimierza Mała. This document contains a number of names of the knights (the donors of the temple), who are considered to be historical figures living in the middle of the 13th century. The false document enumerates their names, properties they came from and family affiliation. A closer look to the forged document enables to shift the chronology of these figures to the first half of the 13th century. As far as the witnesses enumerated in the false document are concerned, they were considered as the invention of the forger. However, the present article has shown that this view is too strong because in the forged document there are persons and names which are probable to appear in the first half of the 13th century. Due to that fact it is difficult to maintain a strong opinion of the forgery of the document. The fact that the forged document contains also the names Mściwoj (of Jakuszowice, the son of Jan, Jastrzębiec coat of arms, a knight and a donor) and Gumbert (a clergyman, a witness) also encourages a deeper reflection. It is difficult to recognize it as a coincidence. The first known members of the Pobóg family, living in the first half of the 13th century, bore the same names. Additionally, the members of this family (the descendants of comes Mściwoj) inherited in the vicinity (in Kazimierza Wielka, a village which borders Kazimierza Mała by the river Nidzica). The forger's information that Mściwoj's coat of arms was Jastrzębiec does not pose an obstacle – it was only a supposition. The fact that the name Mściwoj (as well as the name Gumbert) did not occur at all in the Jastrzębiec family, but it was a family name of the Pobógs, and other premises testify against such family affiliation. The present article showed that Mściwoj and Gumbert could be sons

of any Jan and grandsons of Jakusz-Jakub (the name conserved in the name of the estate the knight Mściwoj came from).

Ursprüngen von Pobóg Familie im Kontext der Diskussion über eine Fälschung

Die erarbeitete Genealogie von Pobóg Familie beginnt in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts, wenn zwei Brüder – der Komes Mściwój und der Geistliche Humbert – lebten. Bisher wurden ihre Vorfahren nicht bekannt. In diesem Kontext wurde es nicht auf die Fälschung aufmerksam gemacht, die mit der in Kazimierza Mała errichteten Kirche verbundenen ist. Dieses Dokument enthält eine Liste der Namen von Rittern (Schenker der Kirche), die eindeutig als historische und im 13. Jahrhundert lebende Gestalten betrachtet werden. Die Fälschung erwähnt ihre Namen sowie Lagergüter und Familien, aus der sie kamen. Ein genauer Blick auf die Fälschung lässt es feststellen, dass sie schon in der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts lebten. Wenn es um die in der Fälschung erwähnten Zeugen geht, wurden sie für Erfindung des Fälschers gehalten. Jedoch hat dieser Artikel bewiesen, dass solche Ansicht zu ernsthaft ist, weil manche Personen und Namen, die im Dokument genannt wurden, glaubwürdig für die erste Hälfte des 13. Jahrhunderts sind. Es steht nicht fest, dass das Dokument im Gesamten ausgedacht wurde. In Anbetracht dessen, dass Namen – Mściwoj (Ritter und Schenker aus Jakuszowice, Sohn von Jan, Wappengemeinschaft Jastrzębiec) und Gumbert (Geistliche, Zeuge) in der Fälschung angegeben wurden, ist es schwer, das für einen Zufall zu erklären. Eine Folge davon ist die tiefe und gründliche Überlegung über das Dokument, weil dieselbe Namen von den am Anfang des 13. Jahrhunderts lebenden Personen getragen wurden. Sie wurden die ersten bekannten Vertreter von Pobóg Familie. Außerdem wurden die Landgüter in der Gegend (in Kazimierza Wielka – ein Dorf, das an Kazimierza Mała dank dem Fluss Niedzica grenzte) stichhaltig von Vertretern dieser Familie (Nachfahren vom Komes Mściwoj) geerbt. Die Information, dass Mściwoj zur Jastrzębiec Wappengemeinschaft gehörte, ist in diesem Fall kein Hindernis, weil das nur Erfindung des Fälschers war. Gegen Zugehörigkeit von Mściwoj zu Jastrzębiec Familie spricht unter anderem die Tatsache, dass dieser Name (wie der Name – Gumbert) nie in dieser Familie erschien, aber er war ein typischer Name für Pobóg Familie. Überdies gibt es andere Prämisse dafür. Der vorliegende Artikel weist darauf hin, dass der Vater von Mściwoj i Gumbert irgendein Jan sein konnte und der Großvater Jakusz-Jakub heißen konnte (Vorname, der in der Name des Landgutes enthalten ist, aus der Ritter Mściwoj schriebe).

Encore sur les origines de la famille Pobogów, en marge d'une discussion sur un faux

La généalogie élaborée de la famille Pobóg commence avec les frères du *comes* Mściwoj et du clerc Gumbert qui ont vécu dans la première moitié du XIII^e siècle. Jusqu'ici, leurs ancêtres ne sont pas connus par leur nom. Dans ce contexte, on ne fait pas complètement attention à la falsification concernant la construction de l'église à Kazimierza Mała. Ce document contient un certain nombre de noms de chevaliers (donateurs d'église) qui sont clairement considérés comme des figures historiques qui vivent dans le milieu du XIII^e siècle. Le faux énumère leurs noms, les biens dont ils sont venus et leur appartenance ancestrale. Un examen plus approfondi du faux permet de changer la période de leur apparition à la première moitié du XIII^e siècle. Quant aux témoins présents dans la falsification, ils ont été considérés, jusqu'à présent, comme une invention d'un faussaire. Cet article a montré toutefois que cette opinion est trop ferme, car parmi eux il y a les noms sûrs pour la première moitié du XIII^e siècle. Le résultat est qu'il est difficile de garder un jugement catégorique à propos d'invention de la testation. En outre, l'apparition des noms Mściwoj (le fils de la famille Jastrzębiec de Jakuszowice, le chevalier et le donneur) et Gumbert (le clerc, le témoin) provoque une réflexion plus approfondie sur la falsification. Il est difficile de considérer que c'est juste une coïncidence. Les mêmes noms portent les premiers représentants connus de la famille Pobóg qui ont vécu dans la première moitié du XIII^e siècle. En plus, les représentants de cette famille (les descendants du *comes* Mściwoj) héritaient de façon concluante autour de Kazimierza Wielka (un village faisant frontière avec Kazimierza Mała par la rivière Nidzica). Dans ce cas, l'information du faussaire que Mściwoj vient de la famille Jastrzębiec, ne constitue pas un obstacle, parce que c'est juste sa spéculation. Contre une telle appartenance ancestrale de Mściwoj témoigne, entre autres, le fait que le nom n'existait pas tout à fait chez la famille Jastrzębiec (comme le nom Gumbert), mais c'était le nom ancestral de la famille Pobóg et d'autres preuves. Cet article a permis d'indiquer que le père de Mściwoj et Gumbert pourrait être un certain Jan et grand-père peuvent être Jakusz-Jakub (nom de la propriété foncière d'un chevalier Mściwoj).

Mariusz Nowak

Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce

LINIA ORDYNACKA WIELOPOLSKICH, MAGRABIÓW GONZAGA MYSZKOWSKICH (DO POŁOWY XX W.) – ZARYS DZIEJÓW

Słowa kluczowe:

genealogia, ziemiaństwo, Wielopolscy, ordynacja pińczowska

Poniższy artykuł stawia sobie za cel nakreślenie ogólnego obrazu dziejów rodu – właścicieli ordynacji pińczowskiej (dawnej Myszkowskiej). Choć w polskiej historiografii podejmowano zagadnienia dotyczące przeszłości majoratu i ich kolejnych właścicieli, jak dotąd, brakowało szerszych opracowań, tzw. „młodszej linii margrabiowskiej” Wielopolskich¹. To ona przejęła w 1813 r., z rąk „linii starszej”, okrojoną ordynację bez historycznego Pińczowa, będącego przez poprzednie dwa stulecia jej siedzibą. W ciągu kolejnych 129 lat posiadacze majoratu rezydowali w pałacu chroberskim. Powyższa zmiana gniazda rodowego spowodowała, iż w literaturze historycznej narosło wiele nieporozumień, dotyczących stanu majątkowego Wielopolskich i innych rodzin powiązanych z nimi tytułami arystokratycznymi². Stąd praca stara się wyjaśnić tę kwestię, poprzez prezentację sylwetek kolejnych czterech właścicieli majoratu oraz jego sytuacji ekonomicznej w latach 1813-1942 (tj. od momentu przejęcia przez wspomnianą „młodszą

¹ Prekursorską rolę odegrała praca Teresy Zielińskiej, gdzie pojawiają się ogólne informacje o Wielopolskich; jednak brak tam ujęcia losów rodu do połowy XX w.; teŹe, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, t. 1, Warszawa 1997, s. 449-462.

² Co symptomatyczne, w ugodzie rodowej w sprawie ordynacji z 1813 r. pojawił się passus, iż Chroberz będzie nową siedzibą właścicieli majoratu z młodszej linii Wielopolskich. Niemniej nie doprecyzowano, czy układający się usankcjonowali tym samym zmianę jego nazwy (szerzej o tej sprawie w dalszej części tekstu); J. Grabiec, *Ostatni szlachcic. Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Gonzaga Myszkowski na tle dziejów*, t. 1, Warszawa 1924, s. 4-9.

linię”, do dramatycznych wydarzeń z lat II wojny światowej i konfiskaty majątku Wielopolskich przez hitlerowskiego okupanta). Artykuł stara się uporządkować wiedzę na ten temat, w oparciu o obecny stan badań i dostępne materiały archiwalne.

Na wstępie artykułu zostaną przedstawione pokrótce dzieje Wielopolskich, do momentu przejścia ordynacji pińczowskiej, tj. w okresie od XV do początku XVIII wieku. Najstarsze zachowane informacje dotyczące tego rodu sięgają średniowiecza³. Wśród historyków ciągle niewyjaśnioną kwestią jest wywód Wielopolskich⁴. Większość badaczy przyjmuje, iż ich protoplastą był (I pokolenie [dalej: pok.] rodu) Mikołaj (?-?)⁵, pana Zabełcza i Wielopola w ziemi sądeckiej; w latach 1399-1403 komornik sądowy a następnie sędzia grodzki (1418-1419)⁶. Kolejne dwie generacje – jeden z jego synów (II pok.) – Jan (?-1460) oraz wnuk (III pok.), Mikołaj (?-1476), używający już nazwiska – Wielopolski – osiągnęły pozycję średniozamożnej szlachty. Umożliwiło im to pozyskanie kolejnych dóbr i intratny urząd bachmistrza⁷ żupy w Bochni. Kontrola nad kopalnią soli pozwoliła mu wzbogacić się, podobnie jak synowi Mikołaja (IV pok.), Janowi (?- po 1521).

Dodatkowo, na przełomie wieków, ten ostatni dzierżawił królewsczyzny, uzyskane pod zastaw pożyczek dla Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta I. Schedę po Janie dziedziczyli synowie (V pok.): Jan, Mikołaj i Jakub⁸. Decydujące znaczenie dla podniesienia prestiżu i kondycji majątkowej Wielopolskich odegrał najstarszy – Jan (?-1537). Był podstarościm bieckim, osobą popularną wśród szlachty tego powiatu, z powodzeniem powiększającym swe posiadłości, o kolejne dzierżawy w rodzimym regionie. Jak pisze Teresa Zielińska, w 1545 r. synowie Jana podzielili się „dobrami Gromnik, Gdów, przypadłych po nim w spadku, oraz Kłęczanami

³ O awansie rodu świadczy fakt, iż Jan pełnił urząd burgrabiego krakowskiego (1474-1504); S. Cynarski, *Początki kariery rodziny Wielopolskich*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 2, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 127-128.

⁴ Część literatury wskazywała, iż pochodzili od nobilitowanych, w końcu XIV wieku, mieszczan krakowskich – Bochnarów (Bochnerów). Inna twierdziła, iż „Wielopolscy należeli do jednej z dawna osiadłych w ziemi sądeckiej rodzin, z rodu Starych Koni [z których wywodzi się ród heraldyczny Starykoń – przyp. M. Nowak]”. Przegląd dyskusji na ten temat: F. Sikora, *Wielopolscy z rodu Starych Koni do początków XVI wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia, 1992, t. 26, s. 143-145; S. Górzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 141-142.

⁵ Por. aneks: drzewo genealogiczne ordynatów pińczowskich, margrabiów Wielopolskich (w celu ułatwienia lokalizacji poszczególnych rodowców, zaznaczono także liczbami rzymskimi kolejne, udokumentowane pokolenia).

⁶ *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, pod red. D. Borowskiej-Mostafa, Warszawa 2009, s. 351.

⁷ Bachmistrz – przedsiębiorca kierujący eksploatacją nabytych lub dzierżawionych kopalni soli; także urzędnik nadzorujący, pracujących w niej górników. *Encyklopedia Polski*, Kraków 1996, s. 31.

⁸ S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodów polskich*, t. 3, Warszawa 1872, s. 232.

odziedziczonymi po jednym ze stryjów. Dało to początek trzem liniom [...] – na Gdowie, Kłęczanach i Gromniku”⁹.

Na przełomie XVI-XVII w. znaczącą pozycję wśród szlachty małopolskiej osiągnęli Wielopolscy z Kłęczan. Dowodem tego była aktywność w sferze politycznej i gospodarczej (VII pok.) Kacpra (?-1636)¹⁰. Od lat dziewięćdziesiątych XVI w. brał czynny udział w życiu politycznym województwa krakowskiego. Stopniowo zyskał popularność wśród miejscowej szlachty i był wybierany na miejscowe urzędy: sędziego ziemskiego i podkomorzego. W 1631 r. został posłem na Sejm Rzeczypospolitej. Równocześnie poszerzył swój majątek o zakup i dzierżawę dóbr wokół Wiśnicza i Biecza.

Kontynuatorem tej szerokiej aktywności publicznej i ekonomicznej Kacpra Wielopolskiego był jego syn (VIII pok.) – Jan (?- 1668). Ten dzięki odziedziczonym nieruchomościom i poślubieniu starościarki kozienickiej – Zofii z Kochanowskich – rozpoczął błyskotliwą karierę dworską i urzędniczą. W 1632 r. zaliczony do świty Władysława IV, szybko zyskał zaufanie monarchy, który już w 1639 r. mianował go starostą bieckim. Kolejnym dowodem faworyzowania Jana był nadany mu przez króla przywilej zarządzania żupami w Wieliczce i Bochni (w 1647). Kolejny władca z dynastii Wazów – Jan Kazimierz – nadal darzył zaufaniem wiernego stronnika swego poprzednika. Wyrazem tego było nadanie Janowi Wielopolskiemu starostw: bocheńskiego, nowotarskiego i warszawskiego.

Jan Wielopolski starał się budować swój prestiż wśród szlachty, odwołując się do „starożytności” rodu, z którego pochodził; co wskazywało na jego wyraźne aspiracje wejścia do elitarnego środowiska magnackiego. Dowodem był zakup, w 1655 r., średniowiecznego zamku Szafranców w Pieskowej Skale, pieczętujących się tym samym herbem – Starykoń¹¹. Innym były pomyślnie zabiegi Jana, w czasie posłowania do cesarza austriackiego Ferdynanda III, o nadanie mu tytułu hrabiego Sacri Imperii Romani (S.I.R.) na Pieskowej Skale, w dniu 29 listopada 1656 r.¹² Zwieńczeniem kariery tego *homo novus* polskiej magnaterii była nominacja,

⁹ T. Zielińska, *Poczet...*, s. 449-450.

¹⁰ Kacper był młodszym synem Jana (?-1590), z VI pokolenia rodu, dworzanina Zygmunta Augusta, w latach siedemdziesiątych XVI w. deputata powiatu bieckiego; w kolejnej dekadzie – posła na sejm województwa krakowskiego. Z uwagi na to, iż Jan, ze związku z Elżbietą z Broniewskich posiadał jeszcze dwóch potomków (VII pok. – Stanisława i Jana), nabył kilka dóbr w powiecie bieckim. Wskazane majątki były podstawą działów rodzinnych – w ich ramach Kacper przejął Kłęczany. S. Cynarski, *Początki...*, s. 131.

¹¹ W 1656 r. otrzymał tytuł kasztelana wojnickiego; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 9, Poznań 1887, s. 179-181.

¹² Zob. tablice genealogiczne Wielopolskich XVI-XVII w. w Archiwum Państwowym w Kielcach [dalej: APK], Archiwum Ordynacji Myszkowskiej [dalej: AOM], sygn. 1488, s. 1-6.

na rok przed śmiercią w 1667 r., na wojewodę krakowskiego. Przebieg kariery Jana dowodził, iż o jego sukcesie decydowały działania dworu ostatnich Wazów, poszukującego poparcia wśród przedstawicieli średniozamożnej szlachty i ich awansowania w hierarchii elity dawnej Rzeczypospolitej¹³.

Utrwalenie przynależności do formującej się, nowej magnaterii nastąpiło za czasów jedynego syna Jana – (IX pok.), Jana (1630-1688). Za życia ojca uzyskał prestiżową godność stolnika koronnego (1664) i starosty krakowskiego (1667). Ceniony przez króla Jana III Sobieskiego, w 1876 r. był awansowany na podkanclerzego, a w trzy lata później – kanclerza wielkiego koronnego. Wielopolski będąc zwolennikiem zbliżenia z Francją i wzmocnienia władzy królewskiej, usiłował bezskutecznie wznowić sojusz z Paryżem; co spowodowało konflikt z przeciwnikami tej koncepcji, z książętami Lubomirskimi na czele¹⁴. Ponadto obserwując poczynania kanclerza Jana widać wyraźnie, iż idąc śladem swych poprzedników, starał się powiększać swą fortunę. Umożliwiło to trzykrotne wejście w związki małżeńskie z przedstawicielkami wpływowych rodów magnackich: polskich i zachodnich¹⁵. W chwili śmierci, w 1688 r. posiadał liczne dobra; klucz żywiecki, kobyłański, stryżowski, rożnowski oraz Bobrek koło Oświęcimia i podwarszawskie Obory¹⁶.

Dziedzicem Jana został syn z drugiego małżeństwa ojca z Krystyną z Komorowskich – (X pok.) Franciszek (?-1732)¹⁷. Jego matka była spokrewniona po kądzieli, z wygasłymi margrabiami Gonzaga Myszkowskimi: Krystyna była wnuczką Anny z Myszkowskich Komorowską, córką I ordynata pińczowskiego – Zygmunta. W 1727 r. zmarł bezpotomnie, ostatni z tego rodu – Józef Władysław – właściciel wspomnianego majoratu, a tym samym matka Franciszka wniosła do rodu Wielopolskich prawa do tej schedy.

Jej potomek wystąpił na drogę sądową z Jordanami o przejęcie Pińczowa, Książa Wielkiego i Chrobrza oraz siedemdziesięciu wsi. W 1730 r., po trzech latach

¹³ T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 2, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 199-204.

¹⁴ Jan Wielopolski, *Konsyderacyje o urzędach dwuletnich*, wstęp i oprac. L. A. Wierzbicki, Kraków 2015, k. I-XVI.

¹⁵ Były to ożenki z: wojewodzianką belską Anielą z Koniecpolskich, Konstancją z Komorowskich i siostrzenicą królowej Marysienki – Marią d'Arquien. A. Dziubiński, *Myszkowscy herbu Jastrzębiec udostojniony – ordynaci pińczowscy w latach 1601-1727*, [w:] *Pińczowskie spotkania historyczne*, z. II (*Wielkie rody i wybitne postacie w dziejach Pińczowa*), pod. red. K. Słoniny i A. Kwiecień, Pińczów 1998, s. 2-14.

¹⁶ S. Cynarski, *Początki...*, s. 155.

¹⁷ Franciszek posiadał tytuły: starosty generalnego krakowskiego (1688), wielkorządcy krakowskiego (1708), wojewody sieradzkiego (1720) i krakowskiego (1728), starosty bocheńskiego, żarnowieckiego, lanckorońskiego i lipińskiego. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 153.

procesu, trybunał lubelski rozstrzygnął spór na korzyść Franciszka¹⁸. Oznaczało to, iż stał się historycznie, VIII (a I – z rodu Wielopolskich) ordynatem pińczowskim, przejmując równocześnie nazwisko i tytuł wygasłego rodu swych kuzynów, tj. margrabiów Gonzaga Myszkowskich. Majorat był zaniedbany; ponadto Franciszek był zmuszony spłacić część długów poprzednika. Z pierwszego małżeństwa z Teresą z Tarłów, pozostawił trzech synów (XI pok.): Aleksandra (?-1725), Jana (?-1773) i najstarszego Karola (?-1773). Ten ostatni zgodnie z zasadą primogenitury, został IX (II) ordynatem pińczowskim. Literatura historyczna wywodzi od Karola linię starszą rodu – tzw. margrabiowską¹⁹. W 1769 r., ten koniuszy i chorąży wielki koronny uzyskał od sejmu Rzeczypospolitej potwierdzenie dziedzicznego prawa Wielopolskich do majoratu²⁰. Po ojcu odziedziczył problemy związane z uregulowaniem zobowiązań dłużniczych, spoczywających na ordynacji. Karolowi udało się część z nich pokryć; do czego przyczyniły się spichlerze, zarabiające na magazynowaniu i przechowywaniu zboża spławianego Wisłą i Nidą.

Jego następcą ze związku z Elżbietą z Bielińskich został X (III) ordynat, Franciszek (1732-1809)²¹. Ten reprezentant XII pokolenia Wielopolskich, aby sprostać trudnościom finansowym, musiał się wykazać osobowością równie silną jak ojciec tak, by wytrwale kontynuować racjonalne wydatkowanie środków. Okazało się, iż junior nie sprostał tym wyzwaniom. Obca mu była oszczędność, gustował w utracuszostwie, co przysparzało mu ciągłych problemów finansowych. Dodatkowo, uwikłał się w konflikt z królem Stanisławem Augustem. Wielopolski był przeciwny jego wyborowi na tron polski w 1764 r., wspierając kandydaturę

¹⁸ W 1596 r. Zygmunt Myszkowski otrzymał od papieża Klemensa VIII tytuł „margrabię na Mirowie” (zamek z miastem pod Pińczowem), a jego przyjaciel z okresu studiów we Włoszech, ks. Mantui, Wincenty Gonzaga adoptował go do swego rodu. W pięć lat później Myszkowski, będąc właścicielem trzech miast i siedemdziesięciu ośmiu wsi, uzyskał zgodę Sejmu Rzeczypospolitej na powołanie ordynacji, na zasadzie primogenitury. Tworzył ją klucz pińczowski i Książ Wielki wniesiony przez jego brata – Piotra. A. Dziubiński; *Myszkowscy...*, s. 20.

¹⁹ Ordynatom przysługiwała następująca tytułatura: hrabiowie Wielopolscy margrabiowie Gonzaga Myszkowscy; jednak w korespondencji i części aktów prawnych, umów ekonomicznych, itp., pochodzących z XVIII-XX w. pisali się w skrócie – margrabiowie Wielopolscy. Młodszy bracia Karola byli reprezentantami młodszej linii rodu z tytułem hrabiego. Byli to: Jan (pan na Pieskowej Skale, Kobylanach i Bobrku; rezydował w zamku w Sucheju) i Aleksander, który zmarł bezpotomnie; por.: APK, AOM, sygn. 1467, s. 1-12; sygn. 1482, s. 1-3.

²⁰ Karol był uczestnikiem konfederacji barskiej, sprzeciwiając się wyborowi na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego. Poślubił Elżbietę Mniszkównę, córkę marszałka wielkiego koronnego – Stanisława; A.M. Skalkowski, *Aleksander Wielopolski (1803-1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 1, Poznań 1947, s. 7-14.

²¹ Z tego małżeństwa z męskimi potomkami doczekał się także: zmarłego bezpotomnie Józefa (?-1784) i Ignacego (1741-1799) – właściciela Pieskowej Skały i Żywca. Ten ostatni, w dniu 22 czerwca 1788 r. uzyskał indygenat w Austrii, z prawem do używania tytułu hrabiowskiego. T. Żychliński, *Złota...*, t. 9, s. 203.

Wettinów²². Trzy lata później monarcha, pragnąc zaskarbić sobie przychyłność tego wpływowego magnata, nadał Franciszkowi godność marszałka nadwornego koronnego. Wkrótce doszło do ponownych napięć, gdyż Wielopolski otwarcie poparł konfederację barską, kontestującą prawa Poniatowskiego do korony. W 1775 roku wycofał się z polityki, oddając się wystawnemu stylowi życia, co doprowadziło do zadłużenia ordynacji²³.

Próba wyjścia z tej sytuacji była polityka wydzierżawiania majorackich folwarków; część arendarzy prowadziła ich rabunkową eksploatację, zaniedbywała inwestycje w budynki gospodarcze oraz zalegała z opłatami na rzecz właściciela. W efekcie zadłużenie ordynata rosło, stąd uznał on, iż jedynym wyjściem z tego będzie sprzedaż całości dóbr. Franciszek chciał tą drogą zyskać gotówkę. Planował wyjechać do Francji, aby tam wieść dostatnie życie. Jednak na przeszkodzie w realizacji tego zamysłu stał statut ordynacji pińczowskiej, zakazujący naruszania jej substancji alodialnej. Już w czasach obrad Sejmu Wielkiego, Franciszek zabiegał bezskutecznie o likwidację majoratów w Polsce. Podobnym efektem zakończyły się starania w Wiedniu po rozbiorach Rzeczypospolitej, gdy jego majątki znalazły się w granicach Austrii. W 1809 r. po śmierci Franciszka, XI (IV) ordynat Józef Jan Nepomucen (XIII pok.), zwany powszechnie Janem Nepomucenem (?-1839), przejął dobra, których zadłużenie przekroczyło ich wartość, tj. około 10 mln złp. Mimo, że miały przynosić rocznie dochód - 0,5 mln, to problemem była dewastacja nieruchomości przez nieuczciwych dzierżawców²⁴. W związku z fatalną sytuacją ekonomiczną majoratu, Jan Nepomucen powrócił do pomysłu ojca, tj. obalenia statutu ordynacji, przekształcenia w majątki niealodialne, a następnie ich sprzedaży.

Okoliczności polityczne zadawały się mu sprzyjać. W 1807 r. cesarz Francuzów, Napoleon I po zwycięskiej wojnie z koalicją, m.in. Prus, Austrii i Rosji, z centralnych ziem polskich powołał zależne od siebie państewko – Księstwo Warszawskie. W latach 1808-1809 wzięło ono u boku Francji udział w kolejnej wojnie z Austrią. Konflikt zakończył się klęską Habsburgów, co przyniosło nabytki terytorialne sojusznikowi Napoleona. Traktat pokojowy, zawarty w Schönbrunn w październiku 1809 r., mówił o przejęciu części zaboru austriackiego z Krakowem i cyrkułem zamojskim. W wyniku tych przesunięć granicznych, ziemie ordynacji pińczowskiej weszły w skład Księstwa, co pod względem prawnym oznaczało korzystne zmiany dla planów sprzedaży tych dóbr przez Jana Nepomucena. We wskazanym państwie obowiązywał Kodeks Napoleona, który nie respektował majoratów (z zastrzeżeniem,

²² W. Serczyk, *Ku upadkowi*, Warszawa 2002, s. 165.

²³ S. Antoniewicz, *Wielopolscy*, „Gazeta Warszawska” 1902, nr 32, 24 marca, s. 2.

²⁴ A.M. Skalkowski, *Aleksander...*, t. 1, s. 15-18.

iż nie dotyczyło to tych, które powstały przed wejściem w życie tego aktu na ziemiach polskich)²⁵. Wspomniany traktat pokojowy zawierał artykuł, mówiący o prawie byłych poddanych Habsburgów (obecnie mieszkańców Księstwa) do sprzedaży nieruchomości w ciągu kolejnych sześciu lat. Dotyczyć to miało także tych, *których dotąd sprzedawać nie było wolno, jak fideikomiss, majoraty, i z kraju wynieść się*²⁶.

W latach 1810-1812 Jan Nepomucen zabiegał o wyrażenie zgody rządu warszawskiego, na sprzedaż pińczowskiego majątku w drodze licytacji. Przeciw temu wystąpił jego rówieśnik – podobnie jak właściciel majoratu, przedstawiciel XIII pokolenia rodu – hr. Józef Stanisław (1777-1815), z tzw. młodszej linii ordynackiej²⁷. Wsparli go także przedstawiciele nieordynackiej linii Wielopolskich²⁸. Początkowo kroki prawne Jana Nepomucena nie przyniosły skutku, gdyż rząd odrzucił jego wnioski. Sytuacja zmieniła się, gdy ten w marcu 1812 r. wniósł prośbę do księcia warszawskiego – Fryderyka Augusta o zniesienie ordynacji pińczowskiej. Uzasadniał to chęcią sprzedaży jej majątków, w celu pokrycia zobowiązań dłużniczych i uzyskania środków na posag dla swego jedyne go potomka, ze związku z Joanną z Bielińskich – córki Krystyny. Wydawało się, iż sprawa zostanie rozwiązana po jego myśli, gdy w połowie czerwca t. r. monarcha zezwolił na sprzedaż dóbr majoratu.

Powyższą decyzję obaliły wydarzenia polityczne, tj. upadek Napoleona i wejście wojsk rosyjskich do Księstwa Warszawskiego. W drugiej połowie 1812 r. hr. Józef Stanisław, w imieniu własnym i pozostałych członków rodu Wielopolskich, oprotestował książęcy werdykt w krakowskim sądzie²⁹. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła ugoda między ordynatem i jego krewnymi, zawarta w dniu 7 kwietnia 1813 r. Ustalono, że trzy klucze: Chroberz, Książ Wielki i Kozubów wraz z tytułem ordynata i margrabięgo Gonzagi Myszkowskiego przejmie Józef Stanisław. Ze swej strony miał zrzec się pretensji – w imieniu własnym i krewnych – do pozostałych dziewięciu kluczy, które miały pozostać w rękach Jana Nepomucena (zobowiązał się do spłaty pretensji finansowych pozostałych krewnych - stron umowy). Tym

²⁵ APK, AOM, sygn. 1489, s. 1-4.

²⁶ L. Stępkowski, *Jan Olyrch Szaniecki w Pińczowie 1813-1831*, [w:] *Pińczowskie spotkania historyczne, z. II (Wielkie rody i wybitne postacie w dziejach Pińczowa)*, pod. red. K. Słoniny i A. Kwiecień, Pińczów 1998, s. 45.

²⁷ To określenie, tj. młodsza linia ordynacka wynikała z tego, iż Józef Stanisław był synem hr. Ignacego z Pieskowej Skali i Żywca; wnukiem ordynata Karola a bratem stryjecznym Jana Nepomucena. T. Żychliński, *Złota...*, t. 9, s. 203.

²⁸ Byli to: Ignacy Roch, Wincenty, Jan Kanty; synowie Jana Józefa (?-1773), starosty lanckorońskiego i zagojskiego, wnukowie Jana (?-1773), młodszego syna VIII ordynata Franciszka; ta tzw. linia młodsza nieordynacka wygasła w drugiej połowie XIX w. T. Zielińska, *Poczet...*, s. 456.

²⁹ Sprzeciw był uzasadniony statutem ordynacji, gdzie był zapis, iż brak męskiego potomstwa skutkował sukcesją na najbliższego krewnego; tak było w przypadku ordynata Jana Nepomucena. APK, AOM, sygn. 246, s. 76.

samym zyskał on swobodę decydowania o tych nieruchomościach; co pozwoliło na ich sprzedaż już w kwietniu t.r. Nabywcą był plenipotent Jana Nepomucena i autor ugody – Jan Olrych Szaniecki³⁰.

Umowa ta przyniosła poważne konsekwencje dla dalszych losów Wielopolskich. Po pierwsze, nastąpiło przeniesienie praw własności do majoratu na młodszą linię ordynacką. Oznaczało to, iż Józef Stanisław i jego następcy będą używać tytuł margrabiego wraz z nazwiskiem i herbem dawnych właścicieli ordynacji – Gonzaga Myszkowskich. Kolejnym skutkiem była zasada primogenitury, tj. najstarszy syn właściciela majoratu przejmował jego niealodialny majątek i powyższą godność³¹. Pozostali potomkowie ordynata (juniorzy i ich dzieci z linii męskiej i żeńskiej) mieli prawo do używania tytułu hrabiowskiego oraz wyznaczonych im działów z dóbr wolnodziedzicznych (nie wchodzących do ordynacji).

Ugoda rodowa z 1813 r. spowodowała także zmiany w organizacji ordynacji. Przy Janie Nepomucenie pozostał Pińczów, będący rezydencją kolejnych ordynatów, od którego majorat wziął swoją oficjalną, używaną od dwóch stuleci nazwę. W tej sytuacji, nowy, XII (V) ordynat Józef Stanisław musiał się osiedlić w pałacu w Chrobrzu. Jednak w powyższej umowie prawnej, choć sankcjonowano zmianę rezydencji ordynata, to w stosunku do okrojonego majoratu (przypomnijmy, iż składać się miał z trzech kluczy) używano w dalszej części dokumentu dawnej nazwy. Oznaczało to, iż w przyszłości będzie ona prawnym określeniem majoratu, należącego do młodszej linii ordynackiej Wielopolskich. Omówiona wyżej umowa z 1813 r. nawiązywała do statutu ordynacji z 1601 r. i aktów określających jej położenie prawne z XVII-XVIII w. Stąd też wynikał fakt, iż w latach siedemdziesiątych XIX wieku władze carskie, potwierdzając prawo Wielopolskich do tych niealodialnych nieruchomości, używały w stosownych dokumentach, utrwalonego prawem i tradycją określenia – ordynacja pińczowska³². Warto zwrócić uwagę na tę kwestię, gdyż w jego nazewnictwie występowała niekonsekwencja. W latach 1813-1942 nie tylko opinia publiczna, lecz także literatura historyczna, posługiwała się równolegle aż trzema mianami ordynacji: pińczowska, Myszkowska (od pierwszych właścicieli) i chroberska (od nowej siedziby właściciela); co

³⁰ L. Stępkowski, *Jan Olrych...*, s. 45-46.

³¹ Jak celnie zwrócił uwagę Sławomir Leitgeber „te dziedziczne przywileje przysługiwały im na zasadzie primogenitury i pod warunkiem posiadania ordynacji”. Stąd też obecnie potomkowie ostatniego ordynata Zygmunta Konstantego posiadają „tylko” tytuł hrabiowski. Tenże, *Nowy Almanach Błękitny*, Poznań 1993, s. 185.

³² Sam Pińczów powrócił do margrabiów w latach trzydziestych XIX wieku, jako dobra niealodialne. Zgodnie ze statutem ordynacji, formalne prawo do ich włączenia w skład majoratu posiadał suweren – w tym przypadku car. Sprawa ta została uregulowana decyzją Mikołaja II w 1897 r. (szerzej o tych kwestiach w dalszej części artykułu). APK, AOM, sygn. 254, s. 110-123; K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914*, Warszawa 1966, s. 93.

symptomatyczne, wszystkie traktując jako poprawne. To zjawisko w części wynikało z tego, iż posługiwali się nimi zarówno w korespondencji, jak i pismach urzędowych kolejni reprezentanci rodu Wielopolskich.

Wracając do głównego wyводу, w 1815 r. zapadający na zdrowiu Józef Stanisław zakończył życie. Pozostawił żonę Leonorę z hr. Dembińskich oraz czworo niepełnoletniego potomstwa (XIV pok.): Aleksandra (1803-1877), Alfreda (1804-1831), Bolesława (1813-1851), Hortensję i Fryderykę³³. Wdowa zmagająca się z trudnościami finansowymi, wynikającymi z umowy z 1813 r., gdzie jej mąż zobowiązał się do zaspokojenia pretensji krewnych. W konsekwencji, w 1816 r. Eleonora została zmuszona do podpisania nowego, kompromisowego układu ze współrodowcami. Równocześnie przygotowywała najstarszego syna Aleksandra do przejęcia w przyszłości zarządu nad ordynacją.

Wielopolski-junior był wszechstronnie wykształcony; w latach 1812-1818 nauki pobierał w Cesarsko-Królewskiej Akademii Szlacheckiej w Wiedniu (tzw. „Teresianum”), a następnie w liceum w Warszawie. Z myślą o zdobyciu przygotowania prawniczego, w 1820 r. wstąpił na Królewski Uniwersytet Warszawski. Po roku przeniósł się na powyższe studia do Paryża; tych jednak nie ukończył. W latach 1822-1824 studiował filozofię w Getyndze, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii i nauk wyzwolonych³⁴. W tym czasie zmarła jego matka (1824), co spowodowało, iż Aleksander przejął na siebie ciężar spraw rodziny oraz oficjalnie przyjął tytuł XIII (VI) ordynata pińczowskiego i margrabiego Gonzagi Myszkowskiego.

W latach 1825-1827 młody arystokrata procesował się z plenipotentem seniorki, Janem Amosem Jaworskim, któremu ta lekkomyślnie oddała majorat w dwudziestoletniąarendę. Zarządca rozrzutnie gospodarzył dobrami, unikając przy tym uiszczania na rzecz właścicielki stosownej opłaty dzierżawnej. Aleksander, wykorzystując niedawno zdobytą wiedzę prawniczą, wykazał się błyskotliwą argumentacją w czasie procesu. Zakończył się on korzystnym wyrokiem, bo zmuszającym J.A. Jaworskiego do uregulowania wszystkich należności wobec ordynata. Po tym sukcesie Aleksander podjął się kolejnej sprawy, związanej z odzyskaniem kluczy z dawnej ordynacji, do których prawa – w 1813 r. – zrzekł się jego ojciec³⁵. Zabiegi przerwał wybuch powstania listopadowego, w którym młody Wielopolski wziął aktywny udział.

³³ T. Żychliński, *Złota...*, t. 9, s. 204.

³⁴ H. Lisicki, *Aleksander Wielopolski 1803-1877*, t. 1, Kraków 1878, s. 1.

³⁵ Proces o siedem kluczy niegdyś należących do stryja Aleksandra – Jana Nepomucena a nabytych przez J. O. Szanieckiego, trwał od połowy lat dwudziestych; przerwany wybuchem powstania listopadowego. Margrabia powrócił do sprawy w 1833 r. Ostatecznie w dniu 3 sierpnia 1836 r. Sąd Najwyższej Instancji zadecydował o oddaleniu pozwu, przecinając tym samym plany Aleksandra odzyskania majątków z siedmiu kluczy ordynackich; APK, AOM, sygn. 246, s. 81-92; sygn. 1424, s. 10-26.

W okresie od grudnia 1830 do kwietnia 1831 r. prowadził – w imieniu Rządu Narodowego – misję dyplomatyczną w Londynie. Starał się przekonać angielskie elity, iż powstanie nie było rewolucją, lecz próbą obrony autonomii kraju, gwarantowanej przez prawo międzynarodowe (Kongres Wiedeński) a łamanej przez cara. Działania margrabiego były skazane na niepowodzenie, gdyż Londyn, obawiając się skonfliktowania z Petersburgiem, odmawiał oficjalnego zaangażowania po stronie polskiej³⁶. Po powrocie do kraju, Aleksander otrzymał nominację na tajnego radcę Ministerstwa Spraw Zagranicznych³⁷. Zwieńczeniem jego kariery we władzach powstańczych był wybór na posła z ziemi grodzieńskiej w sierpniu 1831 r. W dwa miesiące później, po klęsce militarnej insurekcji, z obawy przed represjami carskimi wyjechał do galicyjskiego Krakowa. We wrześniu 1832 r. uzyskał pozwolenie na powrót do kraju, wykorzystując przy tym wpływy teściów³⁸ w carskich sferach biurokratycznych. To umożliwiło mu połączyć się z rodziną – niedawno poślubioną drugą żoną, Pauliną z hr. Potockich i pierworodnym synem Zygmuntem (XV pok.)³⁹.

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku margrabia Aleksander usiłował odzyskać majątki, wchodzące niegdyś do ordynacji. Widowym celem jego działań była odbudowa dawnej świetności majoratu; w części się to powiodło. W 1839 r. odkupił na licytacji klucz pińczowski, a w latach 1840-1843 nabył Przylęczek z Mierzawą, Rogów i Brzeście. W efekcie jego zabiegów, dobra Wielopolskich z Chrobrza liczyły około 14 700 ha⁴⁰ (z tego alodialne – 7,8 tys. ha).

We wskazanym okresie margrabia Aleksander przyłączył się do środowiska postępowych ziemian Królestwa Polskiego. Był zwolennikiem uprzemysłowienia dóbr większej własności, wprowadzania do niej nowoczesnych metod uprawy roli i wysokozarodowej hodowli zwierząt gospodarczych. W połowie XIX w. podjął w ordynacji inwestycje, budując gorzelnię i dwie cukrownie. Założył także hodowlę owiec rasy negretti oraz wprowadzał płodozmian w miejsce trójpółowki⁴¹.

³⁶ W tym czasie dotknęła go osobista tragedia: w lutym 1831 r. podczas porodu zmarła niedawno poślubiona żona, Teresa z hr. Potockich (córka Michała i Ludwika z Ostrowskich). W miesiąc później odeszło także dziecko; J. Kita, *Tomasz Potocki (1809-1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 109-112.

³⁷ A. Żor, *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2005, s. 43.

³⁸ Margrabia poślubił młodszą siostrę zmarłej żony – Paulinę (1813-1895). Jej rodzice zgodzili się na ślub wiosną 1832 r. Z. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1964, s. 18-24.

³⁹ Z tego związku pochodził także: Józef (1834-1901) i Władysław (1837-1849). J.S. Dunin-Borkowski, *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895, s. 629.

⁴⁰ APK, AOM, sygn. 476 a, s. 1-29.

⁴¹ J. Piwek, *Gospodarstwo folwarczne w dobrach magnackich między Wisłą a Pilicą w latach 1815-1864*, Kielce 1989, s. 154-158, 179-185.

W latach 1845-1849 pod przewodnictwem Andrzeja hr. Zamoyskiego uczestniczył w zjazdach ziemian w Klemensowie. Debatowano tam nad zmianami ustroju rolnego w Królestwie Polskim, poprzez odejście od pańszczyzny i oczynszowanie włościan. Wielopolski idąc za przykładem „Pana Andrzeja”, który wprowadził wieczysty okup w Zwierzyńcu i Szczębrzeszynie, w końcu lat czterdziestych XIX w. uczynił to samo, w kluczu chroberskim i wielkokińskim⁴².

Przełomowym wydarzeniem w życiu Aleksandra Wielopolskiego była rabacja galicyjska, wiosną 1846 r. W odpowiedzi na krwawe, antyziemiańskie rozruchy chłopskie sprowokowane przez władze austriackie, opublikował anonimowo *List szlachcica polskiego do księcia Metternicha*. Broszura potępiała intrygę Wiednia, wykorzystującego animozje ziemian i włościan do sparaliżowania siłami tych ostatnich przygotowań do irredenty w Galicji. Przede wszystkim stanowiła polityczną deklarację wierności wobec dynastii Romanowów. W ocenie margrabiego, tylko rosyjscy carowie dawali polskiej szlachcie ochronę życia i mienia oraz szerzej: gwarancję zachowania jej dominującej roli w społeczeństwie. W kolejnych dwóch dekadach w swych pismach politycznych czynił refleksję na temat poszukiwania formuły polsko-rosyjskiej ugody⁴³.

Carat, który przez kolejne piętnaście lat nie reagował na propozycje autora *Listu szlachcica...* powrócił do jego osoby w związku z kryzysem politycznym w Królestwie Polskim. Manifestacje patriotyczno-religijne lat 1860-1861 przybierały stopniowo charakter kontestacji niewoli narodowej. Ich kulminacją była masakra demonstrantów przez wojska carskie w Warszawie w kwietniu 1861 r. Na skutek tych zająć, rząd rosyjski, starając się osłabić postępującą radykalizację polskiej opinii publicznej, zdecydował się iść na ograniczone ustępstwa. Władze zaborcze nawiązały do niektórych punktów memoriału margrabiego, jaki przygotował jeszcze przed kwietniową masakrą w stolicy, w dniu 11 lutego t.r. Dokument był analizą sytuacji w Królestwie wraz z próbą nakreślenia programu wyjścia z kryzysu politycznego. Wielopolski postulował przywrócenie niektórych mechanizmów autonomicznych z 1815 r.⁴⁴ oraz pakiet reform społecznych (oczynszowania

⁴² Z. Małecki, *Reformy gospodarcze Aleksandra Wielopolskiego*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemianstwa w Polsce w XVIII-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 79. Na marginesie kwestii zaangażowania margrabiego w sprawy publiczne kraju i regionu kieleckiego, należy wspomnieć o działaniach z kolejnej dekady – próbach powołania Muzeum Polskiego im. Świdzińskich w Chrobrzu. W latach 1854-1860 prowadził w tej kwestii zabiegi, mające przygotować ekspozycję zbiorów sztuki i poloników oraz bibliotekę, które odziedziczył po przyjacielu – Konstantym Świdzińskim. Szerzej: B. Szyncler, *Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej w Chrobrzu*, „Roczniki Biblioteczne” 1975, t. 11, s. 161-180.

⁴³ J. Dutkiewicz, *Anglia a sprawa polska w latach 1830-1831*, Łódź 1967, s. 18-47.

⁴⁴ J. Grabiec, *Ostatni...*, t. 1, s. 271-302.

chłopów, równouprawnienia Żydów i zmiany systemu oświaty). W marcu 1861 roku władze carskie zdecydowały się na ich częściową realizację; równocześnie powołały margrabiego na urząd dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w kwietniu – na szefa Komisji Sprawiedliwości. Wokół Wielopolskiego skupiło się środowisko zwolenników porozumienia z zaborcą, dającego ograniczone koncesje autonomiczne, w zamian za akceptację *status quo* i wycofanie polskich elit z działań irredentystycznych.

Szczyt wpływów margrabiego w Petersburgu miał miejsce w czerwcu 1862 r. Aleksander II nominował go wówczas na naczelnika rządu cywilnego w Królestwie Polskim. W tym czasie Wielopolski przeprowadził postulowane przez siebie reformy: oczyszczania chłopów, równouprawnienia Żydów oraz odbudowy szkolnictwa wyższego i średniego. Jednak jego polityka budziła silne kontrowersje; część umiarkowanych sfer ziemiańskich (tzw. „białych”) była przeciwna serwilizmowi wobec caratu. Z kolei irredentyści („czerwoni”) kontestowali ugodę, przygotowując się do powstania. W tej sytuacji Aleksander Wielopolski zdecydował się na radykalny krok – brankę do armii carskiej. W jego zamyśle miał wymusić na szlacheckich konformistach poparcie dla jego programu porozumienia z caratem, a z drugiej strony – rozbić konspirację niepodległościową. Skutkiem tego w styczniu 1863 r. doprowadziło to do przymusowego poboru, który miał objąć podejrzanych o udział w spisku. Jednak wbrew margrabiowskim zamiarom, wywołał on przedwczesny wybuch powstania. W kolejnych tygodniach nastąpiła eskalacja walk w Królestwie, co spowodowało, iż popadł w niełaskę u cara. Skutkiem tego, we wrześniu t.r. podał się do dymisji i wraz z żoną wyjechał do Drezna (gdzie przebywał do śmierci, w grudniu 1877 r.)⁴⁵.

W tej przymusowej sytuacji, sprawami majątku rodowego w Królestwie zajął się najstarszy syn – Zygmunt⁴⁶. Warto zaznaczyć, iż w końcu lat pięćdziesiątych XIX wieku był przygotowywany przez ojca do roli dziedzica ordynacji i dóbr

⁴⁵ [Nekrolog Aleksandra Wielopolskiego], „Echo” 1878, nr 7, 12 stycznia, s. 1.

⁴⁶ W latach 1841-1849 Zygmunt pobierał naukę w katolickim gimnazjum we Wrocławiu. Nie przejawiając zainteresowań studiami wyższymi, w 1850 r. zdecydował się na służbę w armii carskiej. Początkowo w Smoleńskim Pułku Ułanów wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza pełnił funkcję oficera ordynansowego, przy sztabie dowódcy II Korpusu Armijnego. W marcu 1855 r. został mianowany adiutantem, przy dowódcy tegoż korpusu; w dwa miesiące później przydzielony został do Głównego Dowództwa Armii Środkowej na stanowisko oficera łącznikowego macierzystego pułku. Ojciec obawiając się o życie syna (wobec planów przerzucenia jego jednostki na Krym, gdzie od dwóch lat toczyła się wojna z Turcją i państwami zachodnimi), wyperswadował mu dalszą służbę w armii. Przekonał o potrzebie przygotowania do roli dziedzica ordynacji; w konsekwencji tego w kwietniu 1857 r. Zygmunt odszedł z wojska, w stopniu porucznika. M. Nowak, *Akta dotyczące funkcji publicznych sprawowanych przez Zygmunta Wielopolskiego, jako urzędnika carskiej administracji w Królestwie Polskim z 1895 r.*, „Studia Kieleckie. Studia historyczne” 2004, nr 4, s. 171-179.

wolnodziedzicznych⁴⁷. Równocześnie Aleksander wprowadzał go w kulisy swej działalności politycznej, gdy jak wspomiano wyżej, zabiegał w Petersburgu o koncesje autonomiczne dla Królestwa Polskiego⁴⁸. Stąd też w latach 1861-1863 Zygmunt pełnił funkcję sekretarza Aleksandra (z racji znajomości języka rosyjskiego); był także posłańcem memoriałów politycznych i korespondencji kierowanej przez seniora do petersburskich notabli. W sierpniu 1862 r. Zygmunt otrzymał nominację na p.o. prezydenta Warszawy, z misją rozbicia struktur niepodległościowej konspiracji⁴⁹. Zakończyła się ona niepowodzeniem, a rozwój insurekcji i otwarty akces do niej „białych” na wiosnę 1863 r., doprowadził do upadku koncesji autonomicznych w Królestwie. Symbolem tego była, zasygnalizowana już, dymisja margrabiego Aleksandra z naczelnikostwa rządu cywilnego we wrześniu 1863 r., a także równoległa do niej dymisja syna Zygmunta z funkcji p.o. prezydenta stolicy. W tym samym miesiącu obaj Wielopolscy demonstracyjnie opuścili Królestwo Polskie. Jednak pobyt Zygmunta za granicą, początkowo w Berlinie a następnie w Dreźnie, okazał się przejściowy.

Już w lutym 1864 r. po konsultacjach z namiestnikiem Królestwa Polskiego, gen. Fiodorem Bergiem, Zygmunt powrócił do Warszawy. Objął funkcję dyrektora Rządowej Komisji Wyznania i Oświecenia, którą sprawował do września t. r. Dzięki protekcji wielkorządcy przyjął kolejną posadę, tym razem dyrektora Państwowej Stadniny Koni w Janowie; pełnił ją do marca 1865 r. Powyższa ostatnia funkcja nie zaspokajała aspiracji prestiżowych i politycznych Zygmunta. Stąd wynikały jego zabiegi o wpływową, otwierającą możliwości bezpośrednich kontaktów z monarchą i jego otoczeniem, funkcję zarządcy Księstwa Łowickiego (carskich dóbr apanażowych w Królestwie). Ponownie o nominacji na ten urząd w kwietniu 1868 r. zdecydowało poparcie namiestnika Berga oraz wysokiego urzędnika w ministerstwie dworu, Aleksandra hr. Adlerberga. Wskazane obowiązki organizatora carskich polowań i wypoczynku letniego carskiej rodziny, Zygmunt Wielopolski pełnił przez ponad trzy dekady. To niewątpliwie pozwoliło mu zbudować pozycję w sferach biurokratycznych i dworskich Petersburga⁵⁰.

⁴⁷ W II połowie XIX w. posiadłości Wielopolskich, jedno z największych w Królestwie Polskim, obejmowały klucze: Chroberz, Kozubów, Książ Wielki, Przyłęczek i Mierzawa oraz podpińczowskie dobra niealodialne; łącznie około 15 tys. ha. K. Groniowski, *Kwestia...*, s. 93.

⁴⁸ Poprzez emancypację ludności żydowskiej czy rozwiązanie sprawy chłopskiej, dzięki oczyszczaniu, a w dalszym etapie uwłaszczeniu. A. Szwarc, *Margrabia Aleksander Wielopolski (1803-1877)*, [w:] A. Szwarc, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *100 postaci, które tworzyły historię Polski*, Warszawa 2002, s. 282-283.

⁴⁹ I. Koberdowa, *Warszawska Rada Miejska 1861-1863*, „Rocznik Warszawski” 1961, nr 2, s. 121-132.

⁵⁰ Z. Stankiewicz, *Zygmunt Wielopolski w okresie powstaniowym. Z dziejów ugody*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, t. 81, s. 267-287; *Dziennik gosudarstwiennogo sekretara A. A. Polowcowa*, t. 1: 1883-

Koneksje umożliwiły mu wyjaśnić skomplikowaną sytuację prawną ordynacji i rodowych tytułów arystokratycznych. Zważywszy, iż rodzice Zygmunta przebywali od jesieni 1863 r. na dobrowolnej emigracji w Dreźnie, margrabia Aleksander starał się doprowadzić do zawarcia umowy prawnej, określającej położenie materialne członków rodziny. W styczniu 1868 r. stosowne porozumienie podpisał Wielopolski senior wraz z synami. Zgodnie ze statutem istniejącej od trzech stuleci ordynacji, pierworodny – Zygmunt – przejmował dobra niealodialne (Przyłęczek, Mierzawa i Pińczów). Klucze ordynackie i przypisany do nich tytuł margrabiego Gonzagi Myszkowskiego miały wejść w jego posiadanie po śmierci ojca; do tego czasu pełnił funkcję plenipotenty seniora. Z kolei młodszy – Józef zachowywał tytuł hrabiowski, wolnodziedziczne Częstocice wraz ze spłatą, w formie gotówki ze strony Zygmunta. Umowa weszła w życie po jej zaakceptowaniu przez cara Aleksandra II, co nastąpiło 25 lutego 1868 r.⁵¹

Kolejnym etapem rozwiązania spraw rodziny, przy których rozwikłaniu wydatnie pomogły kontakty Zygmunta w Petersburgu, było wyjaśnienie położenia prawnego potomków margrabiego Aleksandra, po jego śmierci, w dniu 30 grudnia 1877 r. Zgodnie ze statutem ordynacji, Zygmunt został jej XIV (VII) właścicielem, co pozwoliło mu zwrócić się do władz carskich o potwierdzenie arystokratycznych godności rodu⁵². Po dwóch latach starań, w dniu 12 listopada 1879 r. Senat Imperium Rosyjskiego wydał w tej kwestii stosowną decyzję. Potomkom Aleksandra afirmowano dziedziczny tytuł hrabiowski⁵³, zarówno dla linii młodszej (tj. Józefa) i starszej (ordynackiej – Zygmunta). Równocześnie uznano, iż ordynat pińczowski (zwraca uwagę fakt użycia w dokumencie historycznej nazwy majoratu) będzie miał prawo do używania tytułu i herbu wygasłych margrabiów Gonzaga Myszkowskich. Warunkiem było utrzymanie zasady primogenitury w tej linii oraz zachowanie dóbr alodialnych⁵⁴.

Warto zaznaczyć, iż Zygmunt starał się wzmocnić swą pozycję wśród elit ziemiańskich Królestwa poprzez ożenek z przedstawicielką polskiego rodu arystokratycznego. Jednak te dystansowały się od Wielopolskich, z obawy przed niechęcią rodzimej opinii publicznej, oskarżającej ordynatów o serwilizm wobec

1886 gg; Moskwa 1966, s. 91, 92, 187, 360-365.

⁵¹ APK, AOM, sygn. 6a, s. 12-289.

⁵² Tamże, sygn. 1456, s. 1-9.

⁵³ Po raz pierwszy miało to miejsce w 1824 r., gdy na podstawie *Prawa o tytułach honorowych* z czerwca 1817 r., opublikowano *Listę osób uprawnionych do używania tytułów honorowych w Królestwie Polskim*. Wśród 112 rodów figurowali także Wielopolscy. T. Lenczewski, *Genealogie utytułowanych rodów w Polsce*, t. 1, Warszawa 1995, s. XIII.

⁵⁴ APK, AOM, sygn. 7, s. 24-70; sygn. 34-81.

caratu. Pozostało mu poszukiwać kandydatki na żonę wśród zachodniej arystokracji. W 1879 r. poślubił Austriaczkę, Albertynę z ks. Montenuovo⁵⁵.

Niechęć wobec Zygmunta Wielopolskiego wynikała z jego aktywności politycznej. Ten nadal podtrzymywał program polityczny ojca, tj. ideę ugody elit Królestwa Polskiego z caratem. W latach 1877-1897 był inicjatorem adresów oraz deputacji do kolejnych władców rosyjskich. W warunkach represyjnej polityki Petersburga dawne zabiegi Aleksandra Wielopolskiego o autonomię nie mogły być oficjalnie podnoszone przez polskich polityków. Stąd Zygmunt był zmuszony zredukować ojcowską wizję ugody do zabiegów o zachowanie prawa Polaków do „wiary ojców i języka narodowego”. Jednakże elity biurokratyczne Rosji w rozmowach z liderem ugody, powołując się na precedens dwóch kolejnych powstań (1830 i 1863), odrzucały możliwość zliberalizowania kursu wobec Królestwa. Obawiano się ponownego kryzysu politycznego, skutkującego irredentą; stąd bez efektu zakończyły się, trwające trzy dekady, starania ugodowców o złagodzenie carskiego systemu zarządzania tym krajem⁵⁶. Co więcej, na początku XX wieku ich program był uznany przez polską opinię publiczną za anachroniczny; nie uwzględniał jej aspiracji niepodległościowych. Ponadto Zygmunt ściągał na siebie odium krytyki, kompromitując się zabiegami o tytuły dworskie dla rodziny i swoich stronników⁵⁷. Oskarżano go także o prywatę, m.in. w 1897 r. przy okazji uzyskania zgody Mikołaja II na formalne przyłączenie Pińczowa do ordynacji i w rok później, nominacji bratanka – hr. Władysława na organizatora polowań cesarskich w Księstwie Łowickim.

Aktywność publiczna Zygmunta Wielopolskiego obejmowała także kwestie gospodarcze w północnej Małopolsce. W latach 1876-1898, z ramienia kieleckich stowarzyszonych, był radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (TKZ)⁵⁸. Zaangażował się także w prace grupy kapitałowej warszawskiej

⁵⁵ Ze związku z Albertyną przyszły na świat (XVI pok. rodu): Maria Małgorzata (1876-1964); Maria Anna (1878-1974); Aleksander Erwin (1875-1937); Alfred (1879-1939) i Albert (1888-1884). W styczniu 1899 r. Zygmunt zawarł powtórnie małżeństwo z Elżbietą z Niezabytowskich, wdową po Augustie hr. Ostrowskim. M. Nowak, *Aktywność polityczna Zygmunta Wielopolskiego. Z dziejów myśli ugodowej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, Kielce 2014, s. 177, 178, 407.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Negatywne komentarze wynikały także z podejrzeń, iż w 1897 r. margrabia wpłynął na nadanie tytułów dworskich: kamerjunkra (dla kuzynów: Rodryga Potockiego i bratanka – hr. Zygmunta) oraz frejlin (dla córki – hr. Marii i krewnej, Marii hr. Potockiej). B. Szabat, *Postawy polityczne ziemiaństwa w Kieleckiem na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 89.

⁵⁸ Na temat działalności margrabiego w instytucji, adresującej pomoc finansową dla większej własności w Królestwie: A. Szwarc, *Spór o przywództwo czy o koncepcję ugody? Rywalizacja Ludwika Górskiego i Zygmunta Wielopolskiego w wyborach do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim w 1890 r.*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 75, s. 259-276.

finansjery, planującej budowę linii kolejowej, łączącej Iwanogorod (Dęblin) z Dąbrową. W 1881 r. wpływy Zygmunta Wielopolskiego w Petersburgu pozwoliły uzyskać koncesję na realizację inwestycji w ciągu kolejnych czterech lat⁵⁹.

W 1902 r. po śmierci Zygmunta XV (VIII) ordynatem pińczowskim, margrabią Gonzaga Myszkowskim został zgodnie ze statutem majoratu – Aleksander Erwin. Rodzice przygotowywali go do podjęcia roli właściciela tego rozległego majątku. Naukę pobierał w wiedeńskim Teresianum, a następnie odbył studia prawnicze w Niemczech. W 1900 r. poślubił Zofię z hr. Broel-Plater (1879-1926)⁶⁰. W momencie przejścia ordynacji była nadal jedną z największych posiadłości w Królestwie Polskim. Liczyła 12 578 ha, z czego połowę stanowiły lasy. W opinii ówczesnych ekspertów, nie cieszyła się opinią wzorowo prowadzonych dóbr ziemskich. Na powyższą ocenę, pomimo osiągnięcia przez margrabię Zygmunta pewnych sukcesów w hodowli bydła mlecznego, składały się informacje o trudnej sytuacji finansowej ordynata⁶¹.

Była ona konsekwencją szerokiej działalności inwestycyjnej. W 1867 r. Zygmunt zakupił szesnaście folwarków rządowych w powiecie jędrzejowskim, a w 1878 r. dobra w Pińczowskim – Rudawa i Nieprowice. W kolejnej dekadzie hipotekę ordynacji obciążyły pożyczki, pobrane na rozwój hodowli krów rasy holenderskiej. Problemy z regulowaniem spłaty zadłużenia w TKZ spowodowały, iż pod koniec życia Zygmunt zdecydował się przekazać w dzierżawę połowę z posiadanych przez siebie folwarków⁶². To posunięcie okazało się nieskuteczne, gdyż arendarze zalegali

⁵⁹ R. Kołodziejczyk, *Jan Bloch (1836-1902). Szkic do portretu >>króla polskich kolei<<*, Warszawa 1983, s. 98-100.

⁶⁰ Była córką Konstantego, właściciela dóbr Wilkenai na Litwie; z tego małżeństwa pochodziło następujące potomstwo (XVII pok.): Zygmunt Konstanty (1901-1971); Maria (1905-1979), od 1928 r. zamężna z Władysławem hr. Tarnowskim z Końskich; Alfred (1905-1996), w 1928 r. poślubił Marię z Woytkowskich; Zofia (1906-?), będąca od 1934 r. żoną Jana Szeptyckiego; Aleksander Karol (1910-1980), w 1938 r. poślubił Annę z bar. Manteuffel i Albert (1917-?) za Gerarda Labudę. Dwoje dzieci Aleksandra Erwina i Zofii: Konstanty (1909) i Róża (1909) zmarło w okresie niemowlęcym. W 1926 r., po śmierci pierwszej żony, ordynat poślubił jej siostrę stryjeczną – Helenę z hr. Broel-Plater (1883-1941), córkę Władysława z litewskich Szatejek. Por.: S. Leitgeber, *Nowy...*, s. 185; *Korespondencja rodzinna Wielopolskich z Chrobrza (okres II Rzeczypospolitej)*, oprac. wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 293-294.

⁶¹ Miarodajna może być ocena Seweryna Borkiewicza, działacza Kieleckiego Towarzystwa Rolniczego z przełomu XIX-XX w.; por.: tenże, *Historia organizacji społeczno-rolniczych w województwie kieleckim (1898-1933)*, Kielce 1934, s. 7-20. Z drugiej strony, w 1897 r. na wystawie w Warszawie i w 1901 r. w Moskwie wyróżniono margrabiowską hodowlę krów rasy holenderskiej. W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. 2, Warszawa 1969, s. 469.

⁶² M. Nowak, *Uwarunkowania oraz przejawy zaangażowania Zygmunta Wielopolskiego w życie społeczno-gospodarcze guberni kieleckiej w drugiej połowie XIX w. – wybrane problemy*, „Studia Kieleckie” 2004, nr 4, s. 12-15; B. Szabat, *Uprzemysłowienie dóbr ziemskich Kielecczyny na przełomie XIX i XX w. w świetle statystyk urzędowych*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*,

z uiszczaniem płatności, co odbijało się na problemach finansowych margrabiego. Stąd też na początku XX wieku wartość dóbr ordynackich i niealodialnych wynosiła 1 128 062 rb.; przy zadłużeniu – 328 tys. rb.⁶³

Aleksander Erwin, po odziedziczeniu ojcowskiej schedy, starał się poprawić kondycję ekonomiczną swych posiadłości poprzez, m.in. wprowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej. W kluczu chroberskim, na terenach zdewastowanych przez rabunkową trzebież w poprzednich dekadach, stopniowo odbudowywano zalesienie. Starając się oprzeć swą dochodowość na gospodarce leśnej, przeprowadził remont tartaków w Kozubowie, Książu Wielkim i Krzelowie. Innym wiodącym kierunkiem produkcyjnym miał być piwowarski, stąd Aleksander Erwin zdecydował się na modernizację browaru w Pińczowie; założył także plantację chmielu w Chrobrzu. Powyższe inwestycje były wieloetapowe i posiadały długoterminową stopę zwrotu; w konsekwencji nie przełożyły się od razu na wyraźną poprawę sytuacji ekonomicznej ordynacji⁶⁴. Dodatkowym czynnikiem hamującym pozytywne zmiany były zniszczenia, wywołane przez działania militarne w czasie I wojny światowej⁶⁵.

Warto odnotować, iż zarówno w ostatnich latach zaborów, jak i w Polsce Odrodzonej, Aleksander Erwin nie wyrażał woli przejęcia po ojcu roli lidera konserwatywnych ziemian. Był za to aktywny na polu dobroczynności i działalności społecznej. Od października 1906 r. przyjął funkcję prezesa Nadnidziańskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej; a w kolejnym roku wszedł do zarządu okręgu pińczowskiego. Wskazanej instytucji oświatowej podlegało osiem szkół powszechnych, dwie ochronki i cztery biblioteki⁶⁶. W okresie wojny polsko-radzieckiej był przewodniczącym Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Pińczowie. Ta instytucja zaangażowała się wystawieniem kilkuset ochotników oraz szwadronu ziemiańskich kawalerzystów⁶⁷. W latach międzywojennych, z uwagi na zamiłowania hippiczne (w ordynacji prowadził hodowlę młodych koni dla armii) uczestniczył w pracach zarządu Towarzystwa Wyścigów w Piotrkowie

pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 112, 115.

⁶³ APK, AOM, sygn. 10, s. 20-27; sygn. 633, s. 40, 59.

⁶⁴ Stąd zyski, jakie przynosiły dobra były skromne: np. w 1910 r. z rewirów leśnych – 17 tys. rb., zaś z produkcji roślinnej – 21 tys. rb. Tamże, sygn. 1514, s. 7-17.

⁶⁵ O stratach w ordynacji pińczowskiej: A. Toporski, *Zniszczenia wojenne w majątkach ziemskich guberni kieleckiej i radomskiej w czasie I wojny światowej*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2014, t. 3, s. 45-49.

⁶⁶ B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905-1907 r. w guberni kieleckiej*, Kielce 1991, s. 127-130, 193.

⁶⁷ M.B. Markowski, *Spółczesność województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Kielce 1998, s. 71.

i warszawskiego Klubu Jeździeckiego⁶⁸. Aleksander Erwin włączył się także w cenną inicjatywę dla rejonu doliny Nidy. W 1925 r. był współorganizatorem i członkiem towarzystwa akcyjnego wąskotorowej linii kolejowej. Posiadała ona duże znaczenie ekonomiczne, gdyż połączyła duży ośrodek przetwórczy, cukrownię „Łubna” w Kazimierzy Wielkiej, z szerokotorowymi trasami Lubelszczyzny i Śląska⁶⁹.

Pomimo powyższych sukcesów, niewątpliwym problemem, jaki dotyczył Aleksandra Erwina było zadłużenie. W okresie międzywojennym wymiar tych zobowiązań wzrastał, na co wpływ miały: wahania koniunktury cen na produkty rolne, opóźnienia lub brak wpłat ze strony dzierżawców folwarków, wreszcie wielki kryzys gospodarczy przełomu lat dwudziestych i trzydziestych. W 1932 r. wierzytelności margrabiego wynosiły 1,8 mln zł. Wielopolski starał się je pokryć, poprzez sprzedaż niealodialnych nieruchomości rolnych oraz nadzwyczajną wycinkę lasów. W lutym 1933 r. uzyskał zgodę kieleckich władz wojewódzkich na zbyt 1120 ha ziemi. Powyższe działania spowodowały spadek areалу majątków Wielopolskich, z 11 193 ha do 10 073 ha. Parcelacja tych gruntów pozwoliła na obniżenie zadłużenia do 1,4 mln zł. Powyższą formę finansowania spłaty zobowiązań kontynuowano w kolejnych latach. W 1935 r. Aleksander Erwin zawarł polubowne umowy z kilkoma wierzycielami; opierały się na uregulowaniu należności, poprzez bezpośrednie przekazanie swej ziemi folwarcznej. W 1936 r. przygotowywał się do sprzedaży dalszych 950 ha gruntów rolnych⁷⁰. Jednak nie doczekał finału sprawy; w marcu 1937 r. zmarł nagle, a interesy rodzinne przejął jego najstarszy syn – Zygmunt Konstanty.

Ten, jak się miało okazać, ostatni z historii rodu Wielopolskich, XVI (IX) ordynat pińczowski był, zgodnie z tradycją, przygotowywany przez ojca do podjęcia obowiązków kierowania wielkim kompleksem ziemskim⁷¹. Jednak po złożeniu egzaminów maturalnych w jednym z warszawskich gimnazjów miał dylemat: „szkoła wojskowa we Francji czy prawo w kraju”. W końcu Zygmunt Konstanty zdecydował: „jeśli wojskowość miała w czymkolwiek przeszkodzić w pracy na

⁶⁸ W. Pruski, *Hodowla...*, t. 3, s. 288.

⁶⁹ Konsekwencją tego było wejście margrabiego do władz spółki tego zakładu przetwórczego, w charakterze prezesa. APK, „Kolej Wąskotorowa Działoska Spółka Akcyjna”, sygn. 1, s. 1-12; H. Oziębłowski, S.M. Przybyszewski, *Cukrownia >>Łubna<< 1845-1995*, Kazimierz 1995, s. 61.

⁷⁰ M. Przeniosło, *Trudności finansowe Ordynacji Myszkowskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Szlachta i ziemianie między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, pod red. J. Gapysa, M. Nowaka i J. Pielasa, Kielce 2008, s. 250-256.

⁷¹ Pozostali synowie Aleksandra Erwina wybrali odmienną drogę życiową: Aleksander Karol studiował chemię na politechnice w Zurichu; po jej ukończeniu w 1936 r. pracował w austriackich zakładach w Linzu, a następnie w hucie aluminium w Skawinie. Natomiast Alfred ukończył prawo w Paryżu i Zurichu, gdzie po uzyskaniu tytułu doktora, został zatrudniony w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. J. Kucharski, *Wspomnienia z Chrobrza z lat 1938-1939*, Kielce 2008, s. 12.

roli, to bym wolał pójść na prawo. Bo największy pociąg czuję do zajmowania się majątkiem”⁷².

Ostatecznie, gdy wybuchła wojna z Rosją Radziecką, młody arystokrata jako szeregowy żołnierz walczył w armii polskiej. Po zakończeniu konfliktu i przejściu do rezerwy, z uwagi na problemy zdrowotne ojca, przyjął klucz wielkosiąski, który miał go wprowadzić w praktykę zarządzania gospodarką folwarczną. Jednak nie zarzucił pasji wojskowej; w latach 1926-1927 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu⁷³. W czasie nauki poznał Marię z hr. Tyszkiewiczów (1904-1971), którą poślubił w 1928 r. Młodzi osiedli się w pałacu w Książu Wielkim, gdzie przebywali do śmierci seniora; po czym przenieśli się do ordynackiej rezydencji w Chrobrzu⁷⁴.

Kluczowym zadaniem, po przejęciu majoratu przez Zygmunta Konstantego była spłata zadłużenia. Dlatego też przygotowywał kolejną partię ziemi do parcelacji⁷⁵. Jednocześnie z częścią pożyczkodawców zawarł umowy, dotyczące odroczenia terminu uregulowania zobowiązań. Działania nowego ordynata przerwał wybuch II wojny światowej. Należy podkreślić, iż losy wojenne Wielopolskich dość trudno odtworzyć, z uwagi na niewiele informacji, które zachowały się na ten temat. Te, którymi dysponujemy, pozwalają odtworzyć ogólny zarys ich wojennych przeżyć. Napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r. spowodowała, iż Zygmunt Konstanty, podobnie jak wielu ziemian-rezerwistów, wypełnił swój obowiązek żołnierski. Zgłosił się do swej macierzystej jednostki mobilizacyjnej – 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich⁷⁶. W stopniu porucznika walczył w rejonie wielkopolskiego Nakła, następnie uczestniczył w walkach obronnych Warszawy. Po jej kapitulacji Zygmunt Konstanty wrócił do pałacu w Chrobrzu⁷⁷. Niemcy pozwolili przebywać w nim rodzinie Wielopolskich do wiosny 1940 r. W dniu 10 czerwca t. r. ordynat został aresztowany przez Gestapo. Powodem tego było jego zaangażowanie w niepodległościowym podziemiu; pod pseudonimem „Wiesław” pełnił funkcję kwatermistrza krakowskiego okręgu Armii Krajowej.

⁷² M.B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1993, s. 140.

⁷³ S. Radomyski, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926-1939*, Pruszków 1992, s. 117.

⁷⁴ Była córką Józefa – właściciela ordynacji z Zatroczu na Wileńszczyźnie. W 1931 r. doczekali się syna, Krzysztofa. *Korespondencja rodzinna...*, s. 293; J. Kucharski, *Wspomnienia...*, s. 12.

⁷⁵ M. Przeniosło, *Trudności...*, s. 255-256.

⁷⁶ Por. udział ziemian z województwa kieleckiego w wojnie obronnej 1939 r.: J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 22.

⁷⁷ *Ziemiaństwo polskie 1920-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988, s. 143.

Konsekwencje tego były dla Wielopolskich bardzo poważne. W drugiej połowie 1940 r. ordynację pińczowską zajął skarb III Rzeszy (tzw. Liegenschaft). Zarządcą został niejaki Rodewald, rezydujący w pałacu w Chrobrzu. Według relacji historyka, prof. Gerarda Labudy, który pracował w administracji ordynacji przez cały okres wojny, po śledztwie Zygmunt Konstanty miał trafić do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu⁷⁸. Stamtąd został wykupiony przez żonę, Marię, za pośrednictwem berlińskiego mecenasa. Prof. G. Labuda pisał, iż Zygmunt wrócił do Chrobrza, w końcu sierpnia lub na początku września [1940 – M.N.] cały w ranach. Wtedy zapadła decyzja o przeniesieniu się margrabiego i margrabinę wraz z dziećmi do Książa Wielkiego, a potem do Krakowa, gdzie mieszkali w tzw. Kossakówce [u znajomej ziemianki, Magdaleny Starzewskiej – M.N.] i przebywali tam prawie do końca wojny⁷⁹.

W stolicy Małopolski oficjalnie źródłem utrzymania rodziny była praca Marii, w miejscowym oddziale Rady Głównej Opiekuńczej. Wielopolscy byli nadal zaangażowani w działalność niepodległościową. Margrabina pod pseudonimem „Raus” była szyfrantką Komendy Okręgu AK Kraków. W sierpniu 1944 r., z uwagi na aresztowania w tamtejszym dowództwie armii podziemnej, Zygmunt Konstanty i Maria musieli ukrywać się w oddziałach partyzanckich oraz u Deskurów z Sancygniowa. Dopiero po przejściu frontu, w drugiej połowie stycznia 1945 r. Wielopolscy znaleźli się w Krakowie⁸⁰. Dramatyczne wydarzenia wojenne oraz wywłaszczenie w wyniku realizacji przez władze komunistyczne reformy rolnej, spowodowały zerwanie wielowiekowych więzów tego rodu z ziemią pińczowską. Zmusiły ich także do adaptacji do nowych warunków społeczno-politycznych Polski Ludowej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wskazać na kilka kwestii. Badania potwierdzają, iż ordynaci Wielopolscy odgrywali ważną rolę w życiu politycznym i ekonomicznym, zarówno w Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak i w epoce XIX-XX w. Miało to swe odzwierciedlenie w wymiarze ogólnopolskim i regionalnym (północna Małopolska). Niemniej przywództwo Wielopolskich w środowisku ziemiańskim z czasów przedrozbiorowych⁸¹ na przełomie XIX-

⁷⁸ M. K. Nowak, *Łowiectwo na Ziemi Pińczowskiej. Karta z dziejów myślistwa polskiego*, cz. 1 (1815-1945), Wodzisław 2011, s. 251.

⁷⁹ J. Kucharski, *Wspomnienia...*, s. 136.

⁸⁰ Najdłużej w Chrobrzu przebywały siostry ordynata – pracujące w administracji Liegenschaftu – Zofia i Alberta; jednak w 1943 r. zmuszono je do opuszczenia majątku; ibidem; *Ziemiaństwo polskie 1920 – 1945...*, s. 143-145.

⁸¹ Dowodem tego była uwaga kieleckiego ziemianina, Stanisława Linowskiego, iż „wszystko, co się w ordynacji działo, miało poważny wpływ na życie całego powiatu”; A. Szwarc, *Zygmunt Wielopolski i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (1874-1898)*, [w:], *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce*

XX wieku uległo wyraźnemu osłabieniu. Źródeł tego zjawiska należy szukać w postępującym kryzysie ich kondycji majątkowej. Przypadek ordynatów Wielopolskich potwierdzał szerszy proces, tzw. deklasacji części elit ziemiańskich, będący wynikiem podziałów majątku między członkami rodziny oraz kryzysem ekonomicznym posiadłości⁸². Miarą tego były problemy, jakie przeżywali w tym okresie kolejni ordynaci pińczowscy, związane z regulowaniem zadłużenia czy finansowania modernizacji produkcji rolnej. Dramatyczną próbą przezwyciężenia tego kryzysu była praktyka lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku wyprzedawania części folwarków lub przekazywania ziemi wierzycielom na pokrycie zobowiązań właściciela majoratu. Kolejnym zjawiskiem, które ujawniał przykład Wielopolskich, była w epoce rozbiorowej i Drugiej Rzeczypospolitej, aktywność społeczna i udział w inicjatywach ekonomicznych, mających znaczenie, często wykraczające poza granice Małopolski (por. kwestię budowy linii kolejowych: iwanogrodzko-dąbrowskiej i nadnidziańskiej).

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kielcach. Archiwum Ordynacji Myszkowskiej, sygn. 6a, 7, 10, 246, 254, 476a, 633, 1424, 1456, 1467, 1482, 1488, 1489, 1514.

Kolej Wąskotorowa Działoska Spółka Akcyjna”, sygn. 1.

Źródła drukowane:

Dniownik gosudarstwiennogo siekretara A.A. Połowcowa, t. 1: 1883-1886 gg; Moskwa 1966.

Jan Wielopolski. Konsyderacje o urządach dwuletnich, wstęp i opr. L.A. Wierzbicki, Kraków 2015.

Korespondencja rodzinna Wielopolskich z Chrobrza (okres II Rzeczypospolitej), opr. wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2009.

Kucharski J., *Wspomnienia z Chrobrza z lat 1938-1939*, Kielce 2008.

w XVIII-XX wieku, pod red. W. Cabana i M. B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 95.

⁸² I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Obraz struktury społecznej*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 2, s. 117.

Encyklopedie i genealogie:

Dunin-Borkowski J.S., *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895.

Dworzaczek W., *Genealogia*, Warszawa 1959.

Encyklopedia Polski, Kraków 1996.

Górzyński S., Kochanowski J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990.

Kossakowski S.K., *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodów polskich*, t. 3, Warszawa 1872.

Leitgeber S., *Nowy Almanach Błękitny*, Poznań 1993.

Lenczewski T., *Genealogie utytułowanych rodów w Polsce*, t. 1, Warszawa 1995.

Rody magnackie Rzeczypospolitej, pod red. D. Borowskiej-Mostafa, Warszawa 2009.

Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, t. 1, Warszawa 1997.

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 9, Poznań 1887.

Prasa:

Antoniewicz S., *Wielopolscy*, „Gazeta Warszawska” 1902, nr 32, 24 marca, s. 2.

[*Nekrolog Aleksandra Wielopolskiego*], „Echo” 1878, nr 7, 12 stycznia, s. 1.

Opracowania:

Borkiewicz S., *Historia organizacji społeczno-rolniczych w województwie kieleckim (1898-1933)*, Kielce 1934.

Dutkiewicz J., *Anglia a sprawa polska w latach 1830-1831*, Łódź 1967.

Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

Grabiec J., *Ostatni szlachcic. Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Gonzaga Myszkowski na tle dziejów*, t. 1, Warszawa 1924.

Groniowski K., *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914*, Warszawa 1966.

Kita J., *Tomasz Potocki (1809-1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.

Kołodziejczyk R., *Jan Bloch (1836-1902). Szkic do portretu >>króla polskich kolei<<*, Warszawa 1983.

Lisicki H., *Aleksander Wielopolski 1803-1877*, t. 1, Kraków 1878.

Markowski M.B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1993.

Markowski M.B., *Spółeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Kielce 1998.

Nowak M., *Aktywność polityczna Zygmunta Wielopolskiego. Z dziejów myśli ugodowej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, Kielce 2014.

Nowak M.K., *Łowiectwo na Ziemi Pińczowskiej. Karta z dziejów myślistwa polskiego*, Cz. 1 (1815-1945), Wodzisław 2011.

Oziebłowski H., Przybyszewski S. M., *Cukrownia >>Łubna<< 1845-1995*, Kazimierz 1995.

Piwek J., *Gospodarstwo folwarczne w dobrach magnackich między Wisłą a Pilicą w latach 1815-1864*, Kielce 1989.

Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. 2-3, Warszawa 1969.

Radomyski S., *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926-1939*, Pruszków 1992.

Serczyk W., *Ku upadkowi*, Warszawa 2002.

Skalkowski A.M., *Aleksander Wielopolski (1803-1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 1, Poznań 1947.

Stankiewicz Z., *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1964.

Szabat B., *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905-1907 r. w guberni kieleckiej*, Kielce 1991.

Ziemiaństwo polskie 1920-1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988.

Żor A., *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2005.

Artykuły naukowe:

Cynarski S., *Początki kariery rodziny Wielopolskich*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 2, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 127-128.

Dziubiński A., *Myszkowscy herbu Jastrzębiec udostojniony – ordynaci pińczowscy w latach 1601-1727*, [w:] *Pińczowskie spotkania historyczne*, z. II (*Wielkie rody i wybitne postacie w dziejach Pińczowa*), pod. red. K. Słoniny i A. Kwiecień, Pińczów 1998, s. 2-14.

Koberdowa I., *Warszawska Rada Miejska 1861-1863*, „Rocznik Warszawski” 1961, nr 2, s. 121-132.

Małecki Z., *Reformy gospodarcze Aleksandra Wielopolskiego*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 79.

Nowak M., *Akta dotyczące funkcji publicznych sprawowanych przez Zygmunta Wielopolskiego jako urzędnika carskiej administracji w Królestwie Polskim z 1895 r.* „Studia Kieleckie. Studia historyczne” 2004, nr 4, s. 171-179.

Nowak M., *Uwarunkowania oraz przejawy zaangażowania Zygmunta Wielopolskiego w życie społeczno-gospodarcze guberni kieleckiej w drugiej połowie XIX w. – wybrane problemy*, „Studia Kieleckie” 2004, nr 4, s. 12-15.

Przeniosło M., *Trudności finansowe Ordynacji Myszkowskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Szlachta i ziemianie między Wisłą a Pilicą w XVI-XX wieku. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, pod red. J. Gapysa, M. Nowaka i J. Pielasa, Kielce 2008, s. 250-256.

Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Obraz struktury społecznej*, „Dzieje Najnowsze”, 1986, nr 2, s. 117.

Sikora F., *Wielopolscy z rodu Starych Koni do początków XVI wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia, 1992, t. 26, s. 143-145.

Stankiewicz Z., *Zygmunt Wielopolski w okresie powojennym. Z dziejów ugody*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, t. 81, s. 267-287.

Stępkowski L., *Jan Olrych Szaniecki w Pińczowie 1813-1831*, [w:] *Pińczowskie spotkania historyczne, z. II (Wielkie rody i wybitne postacie w dziejach Pińczowa)*, pod. red. K. Słoniny i A. Kwiecień, Pińczów 1998, s. 45.

Szabat B., *Postawy polityczne ziemiaństwa w Kieleckiem na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 89.

Szabat B., *Uprzemysłowienie dóbr ziemskich Kielecczyny na przełomie XIX i XX w. w świetle statystyk urzędowych*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 112, 115.

Szwarc A., *Margrabia Aleksander Wielopolski (1803-1877)*, [w:] A. Szwarc, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *100 postaci, które tworzyły historię Polski*, Warszawa 2002, s. 282-283.

Szwarc A., *Spór o przywództwo czy o koncepcję ugody? Rywalizacja Ludwika Górskiego i Zygmunta Wielopolskiego w wyborach do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim w 1890 r.*, „Przegląd Historyczny” 1994, t. 75, s. 259-276.

Szwarc A., *Zygmunt Wielopolski i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (1874-1898)*, [w:], *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 95.

Szyndler B., *Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej w Chrobrzu*, „Roczniki Biblioteczne” 1975, t. 11, s. 161-180.

Toporski A., *Zniszczenia wojenne w majątkach ziemskich guberni kieleckiej i radomskiej w czasie I wojny światowej*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2014, t. 3, s. 45-49.

Zielińska T., *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. 2, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 199-204.

Линия ординации Велёпольских, маркграфов Гонзага-Мышковских (до первой половины XX в.) – исторический очерк

В статье описывается историю так называемой младшей линии ординации Велёпольских, которой с 1813 до 1942 года принадлежал пинчувский майорат. Кроме того, в статье показывается процесс постепенного увеличения значимости рода в период Дворянской республики, благодаря которому члены рода смогли вступить в круг магнатов. Добившись такой позиции, в начале XVIII в. семья получила во владение большое имение – пинчувский ординат. Одной из целей статьи является показание процесса постепенного уменьшения значимости рода в период разделов. Доказательством того являлось всё более ослабленное экономическое положение ординации. Это тревожное состояние проявилось во время Второй Речи Посполитой. Другой вопрос, возникающий при изучении истории пинчувских ординатов – это разные формы приспособления помещиков к политике чужой власти (государства-захватчики и Третий рейх) и народной власти (Вторая Речь Посполита), учитывая имущество.

Ordynacja estate's lineage of the Wielkopolscy, margrave Gonzaga Myszkowski (until the half of 20th century) – outline of history

The article describes the history of so called younger ordynacja estate's lineage of the Wielkopolscy, majorat1 of Pińczów between 1813-1942. It presents the process of gradually growing importance of the lineage in the Nobles' Republic which enabled them to enter the magnate sphere. Being the magnates, at the beginning of XVIII century they took possession of the large estate – the Ordynacja estate in Pińczów. The article strives to show the process of gradual declining of the lineage's importance during the period of partitions which was the Ordynacja estate's weakened economic situation. This critical condition emerged in the Second Republic of Poland. Another issue connected to the Ordynacja estate in Pińczów is different forms of gentleman farmers' adaptation to politics of the foreign (partitioners and the Third Reich) and native (the Second Republic of Poland) authorities when it comes to large property.

Magistratslinie der Wielopolski Familie, der Gonzaga Myszkowski Markgrafen (bis zu der Mitte des 20. Jahrhunderts) - Abriss der Geschichte

Der Artikel stellt die Geschichte der so genannten jüngeren Magistratslinie der Wielopolski Familie dar, die in den Jahren 1813 bis 1942 das Pińczów Majorat besitzt hat. Er präsentiert den Prozess, wie diese Familie in der Zeit der Adelsrepublik allmählich an Bedeutung gewonnen hat, was ihr später geholfen hat, in die Sphäre der Magnaten einzutreten. Dank dieser Position ist sie am Anfang des 18. Jahrhunderts in den Besitz eines ausgedehnten Landgutes – das Pińczów Majoratsgut - gelangt. Der Artikel versucht auch zu zeigen, wie die Wielopolski Familie in der Zeit der Teilung Polens an Bedeutung stufenweise verloren hat. Ein Beweis dafür war die immer schwächere ökonomische Situation des Majoratsguts. Dieser beunruhigende Zustand ist in der Zeit der Zweiten Polnischen Republik in Erscheinung getreten. In dem Artikel, der mit der Geschichte von Pińczów Majoratsherren verbunden ist, sind auch die unterschiedlichen Formen von Anpassung der Gutsbesitzer an die Politik der äußeren Macht (der Teilungsmacht und des Dritten Reiches) und der inneren Macht (der Zweiten Polnischen Republik) gegenüber dem größeren Eigentum besprochen.

la ligne de majorat de Wielkopolski, des margraves de Gonzague Myszkowski (jusqu'au milieu du XX^{ème} siècle) – précis d'histoire

L'article présente l'histoire de la ligne cadette du majorat des Wielkopolski, qui ont possédé le majorat de Pińczów de 1813 à 1942. Il présente le processus de l'augmentation

graduelle de la valeur de la famille pendant la période de la République polonaise nobiliaire, qui leur a permis d'entrer dans le milieu des magnats. Au début du XVIII^{ème} siècle, en possédant cette position, ils sont entrés en possession de la grande propriété – du majorat de Pińczów. L'article essaye de montrer le processus de régression progressive de la valeur de la famille sous les partages de la Pologne. L'état fragile économique du majorat a servi de preuve. Cet état inquiétant s'est manifesté pendant la 2^{ème} République Polonaise. L'autre question, qui traite de l'histoire des possesseurs du majorat de Pińczów, ce sont les formes différentes d'adaptation des propriétaires des terriens à la politique des autorités étrangères (les autorités occupantes et le Troisième Reich) et polonaises (la 2^{ème} République Polonaise) par rapport aux grands propriétés.

Viviane Kostrubiec

Université de Toulouse Paul Sabatier

Benjamin Kostrubiec

Faculté de Géographie et d'Aménagement,

Université Louis Pasteur, Strasbourg

RETROSPEKTYWNE SPOJRZENIE NA EWOLUCJĘ ZALUDNIENIA ZIEMI

Słowa kluczowe:

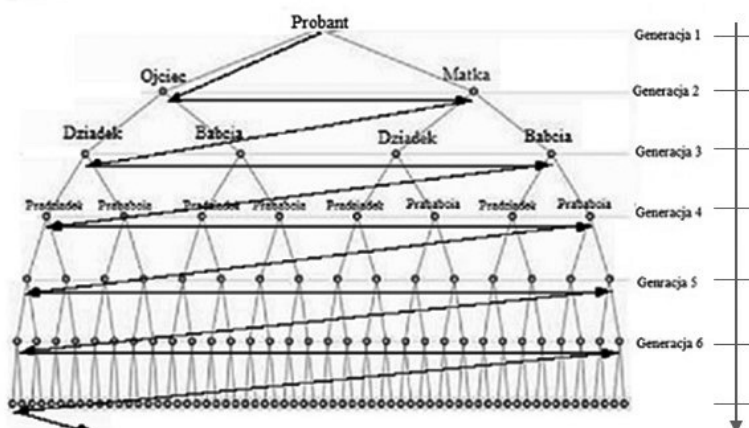
impleks, drzewo genealogiczne, model binarny, graf acykliczny, przodek.

W niniejszym opracowaniu wprowadzamy uściślone pojęcie drzewa genealogicznego, zezwalające na modelowanie i wsteczne prognozowanie rozwoju liczebności populacji Ziemi. W oparciu o prosty model matematyczny, obliczamy teoretyczną liczbę przodków anonimowego, obecnie żyjącego probanta i porównujemy ją do danych empirycznych. Otrzymujemy retrospekcyjny model ewolucji zaludnienia i szacujemy jak w miarę cofania się w czasie wzrasta ilość odległych powizań krewniaczych. Uzyskane astronomiczne wartości precyzyjnie opisują, jak bardzo w drzewie genealogicznym ludzkości jesteśmy ze sobą spokrewnieni. Bliska rzeczywistości jest słynna maksyma Jean de la Bruyère'a: „Wszyscy wywodzimy od jakiegoś króla, ale również jakiegoś skazańca – wisielca”. Wierzymy, że nieskomplikowana metoda obliczeń zaproponowana w naszej pracy, okaże się przydatna dla scharakteryzowania konkretnych drzew genealogicznych.

W poniższym tekście, po wyjaśnieniu zabiegów koniecznych dla wprowadzenia modelu, objaśniamy jak obliczyć teoretyczną liczbę przodków jednego probanta (równanie 1) i wskaźnik impleksu (równanie 3). Następnie wyznaczamy moment w historii, w którym w drzewie genealogicznym jednej osoby nie mogą zaistnieć niespokrewnieni antenaci (rycina 4) i szacujemy ubytek przodków spowodowany pokrewieństwem. W dyskusji proponowany model zostaje rozwinięty w celu zobrazowania intensywności procesu łączenia się w związki krewniacze. Kończymy pracę wzmiankując najnowsze badania o inklinacjach i awersjach do bliskich związków krewniaczych.

Tradycyjne drzewo genealogiczne przedstawia hierarchicznie, nieliniowo uporządkowany zbiór przodków, przedstawiający filiacje pomiędzy osobnikami różnych generacji. Najwygodniejszym do modelowania kształtem drzewa genealogicznego okazuje się ascendorium. Figurują w nim wyłącznie osobnicy biorący udział w reprodukcji, powiązani strzałkami porządkującymi protoplastów do probanta.

W celu wstecznego prognozowania rozwoju populacji, poniżej proponowana analiza polega na odwróceniu osi czasu oraz grotów strzałek łączących osobników w drzewie. Po tej konwersji, ascendorium zastąpione jest descendorem D, przebiegającym od probanta do protoplastów (rycina 1) i przybierającym postać rozbudowanej piramidy, opartej o podstawę stworzoną z przodków generacji zerowej, żyjącej na początku naszej ery.



Rycina 1. Odwrócone drzewo genealogiczne

Kolejnym zabiegiem jest uproszczenie ścieżek pokrewieństwa powikłanych z powodu osobników wchodzących w związki krewniacze lub posiadających potomstwo z kilkoma partnerami. Przykład powikłanej ścieżki pokrewieństwa ilustruje drzewo genealogiczne syna Ludwika XIV (1638-1711), Wielkiego Delfina (1661-1711), w którym Filip III Pobożny (1578-1621), król Hiszpanii, jest jednocześnie pradziadkiem matki i pradziadkiem ojca Wielkiego Delfina. Zamiast rozbiegać się radialnie jak na rycinie 1, ścieżki pokrewieństwa zespalały się przy osobie Wielkiego Delfina tworząc cykl. Podobne cykle dla potrzeb modelu eliminujemy.

Omówione uproszczenie upodabnia drzewo genealogiczne do *grafu acyklicznego skierowanego* (GAS), pozwalającego określić teoretyczną ilość przodków indywidualnego probanta przy założeniu, że nikt z antenatów nie wszedł w związek krewniaczy. W teorii grafów, GAS przyjmuje formę drzewa łączącego osobników, przedstawionych jako węzły, przy pomocy radialnie rozbiegających się strzałek określających hierarchie (rycina 1). Każde dwa węzły połączone są tylko jedną strzałką. W niniejszym GAS-ie każdy poziom węzłów ilustruje generację (g), potomkowie są węzłami podrzędnymi a przodkowie nadrzędnymi. Ponieważ w proponowanej pracy żaden węzeł nie został pominięty, nasz GAS nazywamy spójnym. GAS spójny posiada jedyny korzeń, wywodzący się w tym wypadku od węzła-probanta.

Do oznaczenia przodków biologicznych w GAS-ie wykorzystaliśmy uznaną i przejrzystą zasadę numeracji hiszpańskiego franciszkanina de Sosa (1676). Proband, który daje początek piramidalnej konstrukcji GAS-u oznaczony jest numerem 1, bez względu na swoją płeć (rycina 2). Węzły numeruje się kolejno, przebiegając poziomy drzewa z lewa na prawo, począwszy od korzenia. Przodkowie mężczyźni są oznaczeni numerami parzystymi, kobiety numerami nieparzystymi. Numeracja biegnie po łamanej. Węzły generacji g mają kolejne numery od 2^g do $2^{g+1} - 1$.

Określmy oczekiwaną ilość przodków anonimowego żyjącego probanta na naszym GAS-ie. Indywidualny probant P_1 , na przykład czytelnik tego artykułu, daje początek indywidualnemu GAS-owi, obejmującemu dokładnie 2 rodziców $4 = 2^2$ dziadków $8 = 2^3$ pradiadków, itd. Zatem, w każdej kolejnej generacji, liczba przodków jest potęgą *dwójki*, pozwalając zmodelować indywidualny GAS każdego osobnika jako *binarny* GAS skierowany, oznaczony poniżej jako B-GAS. Pełne drzewo o wysokości k posiada dokładnie $\sum_{g=1}^{g=k} 2^g$ węzłów. Wiedza ta jest dotychczas słabo wykorzystana z braku odpowiedniego warsztatu badawczego.

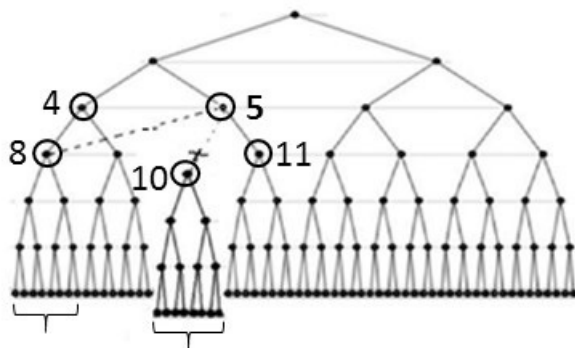
Dzięki przekształceniu descendorium w pełny B-GAS, w którym czas upływa od teraźniejszości do przeszłości, możemy zastosować postępowanie geometryczne o ilorazie 2 do obliczenia teoretycznej liczby przodków jednego probanta (LT) w każdej generacji g :

$$L_{Tg} = r \cdot 2^g \quad \text{równanie 1}$$

W równaniu 1 zmienna L_{Tg} odpowiada liczbie osobników g -tej generacji, parametr r reprezentuje współczynnik reprodukcji, podstawa funkcji wykładniczej 2 ilustruje liczbę rodziców w B-GAS-ie. W pełnym B-GAS-ie, przy $r = 1$, po zaledwie dziesięciu generacjach probant posiada $2^{10} = 1024$ teoretycznych przodków i każdy żyjący probant posiada identyczny B-GAS. Z powyższych rozważań wynika, że

drzewo genealogiczne ludzkości, będące obecnie zbiorem 6,8 miliarda probantów, przedstawia w dziesiątej generacji $2^{10} \cdot 6,8 \cdot 10^8 = 64\,512 \cdot 10^8$ antenatów. Uzmysławia nam to, że współczesny Polak posiada 38 543 921 teoretycznych przodków z okresu życia dorosłego króla Władysława Jagiełły (ok. 1380), co odpowiada 10% ludzi owego okresu (385 000 000).

Descendoria empiryczne różnią się oczywiście strukturą od omówionego B-GAS-u. Z powodu uwikłania ścieżek pokrewieństwa, jeden osobnik może występować w B-GAS-ach kilkakrotnie, posiadać wiele numerów Sosa, a liczba przodków empirycznych różni się wtedy od liczby teoretycznej. Dla przykładu, z powodu powikłania ścieżek pokrewieństwa, Wielki Delfin posiada czterech pradziadków a teoretycznie powinien osiem ($2^3 = 8$). W symulacji zilustrowanej na rycinie 2, osobnik piąty posiada wspólnego ojca (n° 8) z osobnikiem n°4, lecz inną matkę (n° 11). Wspólny ojciec występuje więc pod numerem 8 jako rodzic osobnika n°4 i pod numerem 10 jako ojciec osobnika n°5, dając początek dwóm identycznym, powtarzającym się gałęziom (oznaczonymi na ryc. 2, dwiema klamrami). Osobnik figurujący kilkakrotnie w sztafecie pokoleń nazwany jest wielokrotnym przodkiem. W sumie, B-GAS na ryc. 2 przedstawia 126 węzłów-przodków, lecz gdyby wyeliminować powtarzające się węzły i gałęzie, przedstawiałby zaledwie 106 antenatów.



Rycina 2. Eliminacja wspólnej gałęzi z drzewa genealogicznego o głębokości 7-miu generacji. Obie kłamry obejmują tych samych przodków (n°8 i 10), podkreślając powtarzające się gałęzie.

W teoretycznym B-GAS-ie ludzkości wielokrotni przodkowie nie są eliminowani z powodu braku dokładnych danych empirycznych. Natomiast w empirycznej liczbie przodków każdy wielokrotny przodek jest liczony tylko raz.

Z tego powodu liczba empiryczna przodków jest mniejsza od liczby teoretycznej, a różnica daje pojęcie o impleksie. Impleksem (ang. *Pedegree collapse*) nazywamy uwikłanie empirycznego drzewa genealogicznego, spowodowane występowaniem wielokrotnych przodków. W niniejszej analizie porównamy ewolucję teoretycznej ilości przodków z empiryczną ilością antenatów.

PODEJŚCIE BADAWCZE

1. Dane empiryczne

Proponowany model (równanie 1) zastosujemy do danych empirycznych przedstawiających pokoleniowe zmiany liczebności populacji Ziemi. Dostępny materiał empiryczny jest niezwykle ubogi. Współczesne dane, którymi się posłużymy zostały zaczerpnięte ze światowego zegara populacji (*Population Reference Bureau*) i ze światowych statystyk zmian zaludnienia w czasie rzeczywistym. Brakujące dane historyczne uzyskano ekstrapolując niekompletne zestawienia Birabena (1979) i Hauba (2011). Ekstrapolacja została dokonana metodą liniową. Estymowana empiryczna liczba osobników (L_E), w zależności od numeru generacji g i roku jest zilustrowana na Tablicy 1. Dane empiryczne obejmują okres od roku 2015 do roku zerowego (Tablica 1, kolumna 2). W B-GAS-ie lata są pogrupowane w generacje. Generacje, to jednorodne jednostki czasowe, reprezentujące miarę na osi czasowej. Generacja jest wartością oczekiwaną wieku kobiety rodzącej. Na ogół, przyjmuje się, że cykl rozrodczy (przeciętny interwał pokoleniowy między dwiema kolejnymi generacjami) zaczyna się na 20-tu a kończy na 32 latach¹. Dla wygody, w niniejszej analizie przyjęliśmy 25 lat jako długość generacji (Tablica 1, kolumna 1) zważając, by nie przekraczała przeciętniej długości życia. Dla naszych potrzeb obliczeniowych, generacje² są liczone wstecz od $g_0 = 2010$ r.

¹ W Unii Europejskiej średni wiek matek rodzących pierwsze dziecko wynosi 29 lat. W przeszłości, długość generacji, cykl odnowienia generacji musiał z konieczności być krótszy od oczekiwanej długości życia e_0 noworodka, równej średniej długości życia w danej populacji.

² Generacja zerowa o długości $(2010-2000)/25 = 0,4$ jest niepełna. Zachowaliśmy ją - bez szkody dla obliczeń- by mieć wartości g całkowite.

Tablica 1. Pokoleniowe zmiany ilości populacji Ziemi. Oszacowana liczba empiryczna (L_E) i liczba teoretyczna (L_T) obliczona za pomocą modelu, w zależności od roku i generacji g ; (przedstawiony fragment od 0 do 500 r.).

g	Rok	L_E	L_T
81	0	250 000 000	1 585 187 182 519 110 000 000 000
80	30	247 300 000	916 194 446 236 024 000 000 000
79	50	245 500 000	684 345 550 152 383 000 000 000
78	80	242 800 000	302 231 454 903 657 000 000 000
77	100	241 000 000	173 586 387 538 096 000 000 000
76	130	238 300 000	75 557 863 725 914 300 000 000
75	170	234 700 000	43 396 596 884 523 900 000 000
74	180	233 800 000	18 889 465 931 478 600 000 000
73	200	232 000 000	10 849 149 221 131 000 000 000
72	230	229 300 000	4 722 366 482 869 650 000 000
71	250	227 500 000	2 712 287 305 282 750 000 000
70	280	224 800 000	1 180 591 620 717 410 000 000
69	300	223 000 000	678 071 826 320 689 000 000
68	320	221 200 000	295 147 905 179 353 000 000
67	350	218 500 000	169 517 956 580 172 000 000
66	380	215 800 000	73 786 976 294 838 200 000
65	400	214 000 000	42 379 489 145 043 000 000
64	450	209 500 000	24 340 624 733 262 800 000
63	480	206 800 000	10 594 872 286 260 700 000
62	490	205 900 000	4 611 686 018 427 390 000
61	500	205 000 000	2 648 718 071 565 190 000

Należy podkreślić, że liczba estymowana przodków empirycznych L_E jest zawyżona. Poza przodkami, w każdej generacji L_E , figurują przedstawiciele niebiorący udziału w reprodukcji, jak również duży odsetek rodzin dwupokoleniowych: rodziców i dziadków. W niniejszej analizie z konieczności, pomijamy tę nieznaną liczbę osobników.

2. Dane teoretyczne

Dane teoretyczne uzyskaliśmy stosując funkcję L_T (równanie 1). Aby dobrać wskaźnik reprodukcji r , przypomnijmy, że według wzoru rekurencyjnego, ludność generacji $g+1$ jest równa ludności generacji g pomnożonej przez wskaźnik r . Jako wskaźnik r przyjmujemy różnicę między wskaźnikiem urodzin (u) i wskaźnikiem śmierci (s). Z powodu przyjętej konwencji modelu binarnego, wskaźnik urodzin jest stały i wynosi $u = 2$:

$$r = 2 - s \quad \text{równanie 2}$$

Wielkość r wpływa na przebieg funkcji L_{Tg} w zależności od generacji, pozwalając na symulację trzech typów zachowań: wzrost, stagnacja lub wymieranie populacji.

$$r = \begin{cases} > 0, \text{wzrost } LTg \rightarrow +\infty. \\ 1, \text{stagnacja } LT(g-1) = L(tg): \\ < 0, \text{wymieranie } LTg \rightarrow 0 \end{cases}$$

W pierwszej symulacji przyjmujemy wskaźnik reprodukcji $r = 1$ aby otrzymać wartości L_{Tg} niezakłócone pokrewieństwem. Poniżej, przebieg teoretyczny L_{Tg} przy $r = 1$ jest porównany z przebiegiem empirycznym L_{Eg} . W następnej symulacji wartości r są dobierane w celu możliwie najlepszej aproksymacji do danych empirycznych, wykorzystując metodę minimum kwadratów. Przebieg L_{Tg} jest przedstawiony do momentu wygaśnięcia populacji.

3. Obliczenia i wskaźniki

Dla wyliczenia liczby empirycznej przodków (L_E) dla każdego g interpolowano L_E za pomocą regresji liniowej (Tablica 1, kolumna 3). Ze względu na otrzymane wielkości, na wykresach przyjęliśmy skalę logarytmiczną o podstawie 2.

W oparciu o L_T i L_E , proponujemy wskaźnik ubytku przodków (wskaźnik impleksu):

$$I_g = 100 * \left(\frac{\text{Empiryczna ilość strzałek w generacji } g}{\text{Maksymalna teoretyczna ilość strzałek w generacji } g} \right) = 100 * \left(1 - \frac{Le(g) - 1}{2^g - 1} \right)$$

równanie 3

przedstawiający następujące własności:

$$I_g = \begin{cases} < 100\%, & \text{gdy utrata przodków} \\ 0\%, & \text{dla pełnego grafu skierowanego} \end{cases}$$

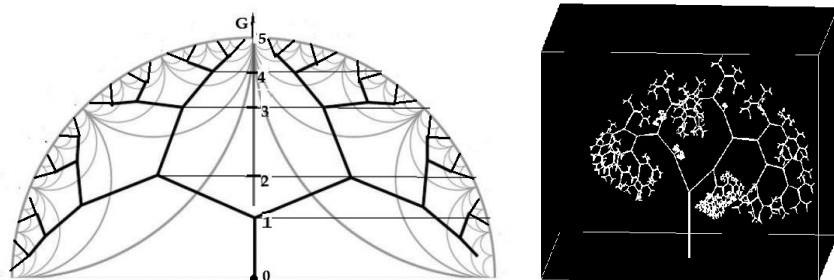
Ilość strzałek w g generacjach równa się liczbie wszystkich osobników występujących w drzewie minus jeden. W tablicy 2 przykładowo obliczono reakcje globalnego wskaźnika I_g na ubytek przodków w drzewie jednego probanta na przestrzeni sześciu generacji. W ostatnim wierszu występuje globalny I obliczony dla sumy przodków w każdym drzewie. W kolumnach 6 do 9 występuje I_g obliczony generacjami. Wskaźnik impleksu osiąga wartość 0 w wypadku pełnego drzewa binarnego (Kolumna 5). Tablica 2 przedstawia ilość strzałek obliczoną na podstawie symulacji czterech drzew z ryciny 8.

Tablica 2. Ludność L i wkaznik impleksu I po g generacjach w czterech różnych teoretycznych symulacjach, zilustrowanych na Rycinie 8.

g	$I_g(Da)$	$I_g(Db)$	$I_g(Dc)$	$I_g(Dd)$	$I_g(Da)$	$I_g(Db)$	$I_g(Dc)$	$I_g(Dd)$
0	1	1	1	1	0	0	0	0
1	2	2	2	2	0	0	0	0
2	4	4	4	4	0	0	0	0
3	6	8	8	8	25	0	0	0
4	8	12	14	16	50	25	13	0
5	14	16	20	32	56	50	38	0
6	22	16	30	64	66	75	53	0
Suma	56	58	78	126				
I	55,6	54,0	38,1	0				

Następnym udogodnieniem wynikającym z proponowanego modelu B-GAS jest możliwość przedstawienia descendorium w przestrzeni trójwymiarowej. Proces generacji L_{Tg} jest procesem gałązkowym, trudnym do zilustrowania na płaszczyźnie z powodu zagęszczenia węzłów na podstawie piramidy. Klasyczny wybieg, polegający na przedstawieniu procesu gałązkowego w układzie kołowym, nie rozwiązuje problemu. Proponujemy zanurzyć descendorium w kuli i użyć algorytmu fraktalnego. B-GAS jest idealnym fraktalem, charakteryzującym się samopodobieństwem na równomiernie oddalonych koncentrycznych sferach.

4. Przedstawienie fraktalne



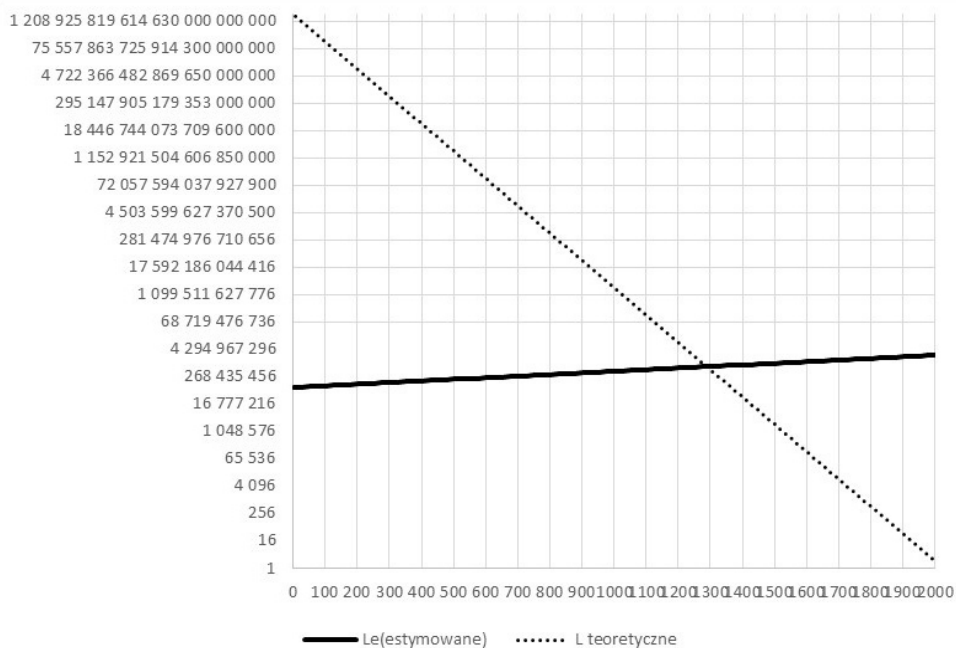
Rycina 3. Na lewej: binarne drzewo radialnie rozpięte wachlarzowato. Gałązki rozdzielają się w nieskończoność. Z prawej: gałąź binarnego drzewa generowana fraktalem 3D (11 iteracji).

Używając geometrii polarnej, rycina 3 ilustruje fraktalne drzewo genealogiczne, w którym każda gałąź rozdziela się na męską i żeńską gałąź przodków i rośnie w nieskończoność. Dowolny wycinek drzewa jest wierną kopią powiększonego

lub pomniejszonego fragmentu fraktala – właściwość ta zwana jest samopodobieństwem. Rozmieszczając gałęzie nie we dwóch, ale w trzech wymiarach, otrzymujemy przedstawienie fraktalne, ilustrujące drzewo ludzkości w E^3 . Każdy z 7 miliardów ludzi żyjących w 2016 roku posiada identyczne, pełne drzewo fraktalne liczące tyle samo przodków. Każdy przodek żyjący w przeszłości, nawet najodleglejszej, również posiada identyczny fraktal. Pozycja każdego z nas jest zcentralizowana. Każdy z nas jest swoistym „pępkiem świata”. Poszczególne drzewa są ściśle powiązane z konfiguracją innych drzew, tworząc globalne drzewo.

WYNIKI I INTERPRETACJA

1. Dane empiryczne versus dane teoretyczne przy wskaźniku reprodukcji $r = 1$



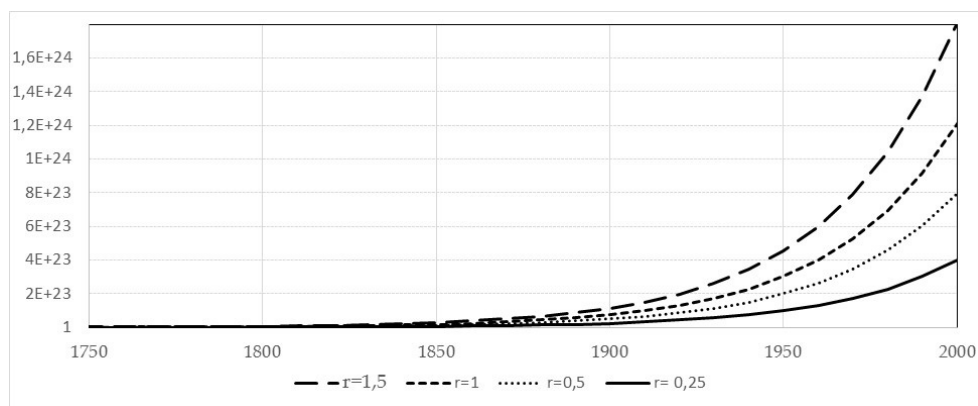
Rycina 4. Wykres teoretycznej ilości przodków jednego probanta i empirycznej liczby przodków wszystkich Ziemian w zależności od roku. Liczba przodków jest przedstawiona w skali logarytmicznej.

Na odciętej rycinie 4 figurują lata, na rzędnej liczba przodków w skali logarytmicznej. Krzywa pozioma ilustruje empiryczną liczbę przodków wszystkich

Ziemią a przekątną teoretyczną liczbę przodków jednego probanta. Rok przecięcia wykresów oznaczamy rozwiązując równania linii trendu empirycznego i teoretycznego: $L_E(t) = L_T(t)$. Przecięcie obu wykresów $L_t(1299) = L_e(1299)$ nastąpiło w 28-ej generacji, przy wartości 425 000 000 przodków. Po prawej punktu przecięcia L_T jest mniejsze niż L_E . Nadmiar L_E wynika z zawarcia w danych empirycznych całej populacji Ziemi, L_T zawiera natomiast zbiór przodków jednej tylko osoby. Po lewej punktu przecięcia teoretyczna liczba przodków probanta przekracza ilość mieszkańców Ziemi, ponieważ L_T uzyskujemy zakładając brak związków krewniaczych które zaniżają L_E . Powyższe wykresy wskazują, że począwszy roku 1299, to jest od czasów Władysława Łokietka (1260-1333), w drzewie genealogicznym jednej osoby nie mogą zaistnieć niespokrewnieni antenaci.

Od roku 1299 można bezbłędnie wyznaczyć pokoleniową utratę przodków związaną z pokrewieństwem. Przy pomocy równania 3 obliczyliśmy wskaźnik impleksu I_g dla naszych danych empirycznych generacjami. Jako teoretyczną liczbę probantów dla 81-ej generacji z 2010 roku przyjęliśmy 6 843 000 000 osób. Krzywa impleksu przyjmuje postać funkcji nieliniowej, asymptotycznie zmierzającej do 100%. Stuprocentowy impleks osiągnięty jest już w roku 1730 w którym, w miejsce 16 098 391 742 965 przodków teoretycznych, istnieje zaledwie 662800000 przodków empirycznych. Z powyższego obliczenia wynika, że od niecałych 12 generacji wstecz w drzewie ludzkości nie można znaleźć ludzi niespokrewnionych. Od czasów panowania Augusta II Mocnego w Polsce (1697–1733) wszyscy Ziemiańskie są spowinowaceni.

2. Wartości teoretyczne przy r uzyskanym drogą aproksymacji



Rycina 5. Rozwój populacji przy różnych r otrzymany drogą aproksymacji. Na odciętej figurują lata, na rzędnej liczba przodków (w skali logarytmicznej). Wartość rzeczywista L_E asymptotycznie zmierza do zera.

Powyższe obliczenia zostały wykonane używając różne wartości $r = 1$ jako wskaźnik repro-dukcji, prowadząc do niebotycznego wzrostu ilości przodków w miarę cofania się w czasie przy $r = 1$. W rzeczywistości, w retrospektywnej ewolucji, liczba przodków empirycznych zmniejsza się. W zebranych danych empirycznych L_E redukuje się z 6 843 000 000 w roku 2015 (generacja 0) do 250 000 000 w czasach **Heroda Wielkiego** (rok 0, generacja 81).

Aby zbliżyć dane teoretyczne do empirycznych, aproksymujemy r tak by prześwit między wykresami L_T i L_E zmierzał do zera. Rycina 5 ilustruje teoretyczną liczbę przodków w zależności od roku przy różnie dobranych r . Niższe wartości r , przy małych wskaźnikach śmierci, prowadzą do szybszego spadku symulowanej populacji przodków. Na przykład, $r = 0.5$ (kropkowana krzywa na ryc. 5) oznacza, że pomiędzy dwoma generacjami połowa przodków ubyła z powodu związków krewniaczych, a $r = 0,25$ (dolna krzywa na Rycinie 5) wykazuje ubytek 75% przodków. Dobierając różne wartości r , obserwujemy, że ilość populacji teoretycznej zmierza do wartości empirycznych, pokrywających się z osią czasu na rycinie 4.

Aproksymacja współczynnika reprodukcji metodą najmniejszych kwadratów wyznacza $r = 5,586 \cdot 10^{-15} = 0,000\ 000\ 000\ 000\ 005\ 586$.

$$L_{Tg} = 5,586 \cdot 10^{-15} \cdot 2^x$$

Aproksymacja ta uwzględnia 0,695 % wariacji. Możemy interpretować ten wynik następująco: pomiędzy dwoma generacjami następuje ubytek 99,9% przodków. Na biliard osobników 999 999 999 999 994 przodków znika z powodu związków krewniaczych.

DYSKUSJA

Niniejsza praca opiera się na modelacji drzewa genealogicznego przy pomocy binarnego grafu acyklicznego skierowanego. Odwrócenie strzałki czasu, rodzaj wehikułu czasu, umożliwiło retrospektywne spojrzenie na ewolucję zaludnienia. Porównując teoretyczną liczbę przodków, otrzymaną przy pomocy modelu, do liczby empirycznej, wyodrębniliśmy rok w którym zapoczątkował się niedobór liczby przodków spowodowany pokrewieństwem i obliczyliśmy wskaźnik impleksu. Poniżej przystosowujemy proponowany model w celu zilustrowania procesu zanikania przodków i prowadzimy dyskusję na temat czynników wpływających na awersję do bliskich związków krewniaczych.

1. Liczby olbrzymy

Gdyby teoretycznie przyjąć że żaden osobnik nie jest spokrewniony z innymi, to zgodnie z przyjętym modelem, liczba teoretyczna przodków w 81-tej generacji wynosiłaby (ostatni wiersz Tablicy 1):

$$L_{Tg=81} = r * 2^{81} = 10^{24} = 1,832 * 1\ 000\ 000\ 000\ 000\ 000\ 000\ 000\ 000$$

$L_{T=81}$ jest liczbą olbrzymem, septylionem, reprezentującym wielkość niewyobrażalną. Gdyby na początku naszej ery żyło tylu osobników, to na jednego mieszkańca przypadałoby po 0,0101 metra kwadratowego powierzchni Ziemi. Teoretyczna liczba przodków współczesnego Polaka w roku zerowym, wynosiłaby astronomiczną wartość: $2^{81} = 2\ 417\ 851\ 639\ 229\ 260\ 000\ 000\ 000$, czyli 22 470 174 671 863 razy przekraczałaby liczbę ludzi, którzy kiedykolwiek żyli od pojawienia się człowieka. W rzeczywistości, według danych *Population Reference Bureau*, zestawionych przez demografa Carla Hauba (2012), naszą planetę zamieszkiwało dotychczas 107 602 707 791 przedstawicieli *Homo Sapiens*.

Aby wyjaśnić różnicę między teoretyczną i empiryczną liczbą Ziemian trzeba zwrócić uwagę na impleks, wyjaśniający zmniejszenie liczby empirycznej. Z naszej analizy wynika że impleks osiąga maksymalna wartość 100% od roku 1730. W drzewie ludzkości jesteśmy bardziej ze sobą spokrewnieni niż mogliśmy się intuicyjnie spodziewać.

Dostępne dane empiryczne, którymi dysponujemy potwierdzają ten wniosek. Analiza genomu ludzkiego, dokonana przez zespół: Gazal, Sahbatou, Babron, Génin, i Leutenegger (2015) na próbce 1 000 osób pochodzących z 26 populacji wykazała, że około 25% badanych jest związanych pokrewieństwem. Podobna analiza wykonana na 2 257 Europejczykach sugeruje, że dwoje dowolnie wybranych osobników posiada z dużym prawdopodobieństwem wspólnego przodka w ostatnim milenium, a prawie na pewno w ostatnich 2 500 latach (Ralph & Coop, 2013). Badania przeprowadzone na podstawie DNA mitochondrialnego sugerują, że ścieżki matczynego pokrewieństwa zbiegają się w stronę hipotetycznego wspólnego przodka wszystkich ludzi, żyjącego zaledwie 140 000 – 290 000 lat temu w Afryce (Lewin, 1987; Cann, Stoneking, Wilson, 1987, Sykes, 2001). Podobne badania nad męskim chromosomem Y wskazują, że 60% Polaków, 60% południowych mieszkańców Federacji Rosyjskiej i 40% Ukraińców są nosicielami tego samego bio-markera (przykładowo: halpogrup R1a1), co sugeruje, że pochodzą od wspólnego przodka (źródło: atlas *Eupedia Maps of Haplogroups*, 2016).

Badania dostępnych genealogii dostarczają dodatkowych dowodów uwierzytelniających wysuniętą konkluzję (Campion, 2016). Kumulując osiem poprzedzających go generacji, Ludwik Francuski (Wielki Delfin, 1661-1711) posiadał 180 przodków empirycznych w miejsce 510 przodków teoretycznych, co prowadzi do impleksu 66,7 %. Na przestrzeni 11 generacji drzewo genealogiczne Ludwika Świątego (1214-1270) przedstawia 111 przodków empirycznych w miejsce 1024 przodków teoretycznych, co określa impleks 89%.

2. Niedobór ilości przodków

Aby zobrazować proces odpowiedzialny za niedobór przodków, zastanówmy się, co stoi na przeszkodzie, że B-GAS-y nie rozwinęły się we fraktale (pełne drzewa binarne)? Otóż gałązki grafów obumierają z powodu niedoboru empirycznej ilości przodków, wynikającego ze związków krewniaczych. W celu zobrazowania tego procesu przy pomocy modelu B-GAS, zauważamy, że związki krewniacze powodują fuzje indywidualnych B-GAS-ów w *las*. Najprostszy przypadek odpowiada fuzji w las skomponowany z grafów probanta P_i i jego ewentualnego rodzeństwa P_i na poziomie generacji $g = 0$. Każdy P_i jest źródłem grafu D_i , zawierającego na każdym poziomie i , g^i przodków. Oba grafy P_i i D_i pokrywają się a ich suma równa się koniunkcji, czyli grafowi D_i , liczącemu dokładnie $\sum g^i$ przodków:

$$\{D_i\} \cup \{D_i\} = \{D_i\} \cap \{D_i\} = \{D_i\} = \sum g^i \quad \text{równanie 4}$$

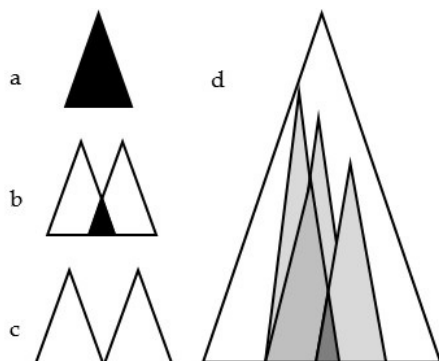
Na rycinie 6a czarne pole reprezentuje koniunkcję wynikającą z superpozycji dwóch identycznych grafów. Kolejnym przypadkiem jest fuzja grafów D_i i D_i dwóch probantów całkowicie niespokrewnionych, a wchodzących w związek. Każdy osobnik wprowadza gałąź o identycznej ilości przodków $\sum g^i$, a oba grafy są całkowicie rozłączne. Suma grafów obu partnerów jest równa lub mniejsza $2 \sum g^i$.

$$\{D_i\} \cup \{D_i\} = \{D_i\} + \{D_i\} = 2 \sum g^i \quad \text{równanie 5}$$

Na rycinie 6 c białe pola symbolizują zbiór niespokrewnionych, więc niepowtarzających się przodków. Uogólnionym przypadkiem jest połączenie podgrafów D_i i D_i , dwóch ewentualnie spokrewnionych probantów w generacjach, ale należących do różnych poziomów g : $\sum g^k + \sum g^i$, gdzie $i < k$. Suma takich dwóch grafów odpowiada nierówności:

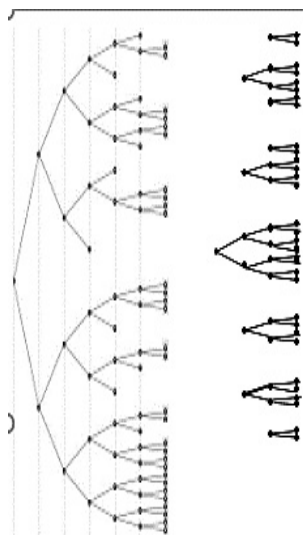
$$\sum g^k + \sum g^i \leq 2 \sum g^i \quad \text{równanie 6}$$

Na rycinie 6 białe pole reprezentuje zbiór niespokrewnionych przodków, a czarne pole zbiór wielokrotnych przodków obu probantów.



Rycina 6. Fuzje dwóch skoliigaonych indywidualnych GAS-ów D1 i D2, zakotwiczonych na poziomie generacji zerowej. Figura 6a ilustruje dwa identyczne drzewa, np. rodzeństwa. Figura 6b częściowo nakładające się grafy, a figura 6c dwa grafy złączone całkowicie niespokrewnionych przodków. Zaczernione symbolicznie trójkąty ilustrują zbiór wielokrotnych przodków w nakładających się drzewach probantów. Białe pola ilustrują zbiór niespokrewnionych przodków. Widzimy, jak pula jeszcze niespokrewnionych przodków szybko znika, a jak wykazują obliczenia, od roku 1730 ta część właściwie już nie istnieje.

Różnica między stronami równania 6 wynika z istnienia wielokrotnych przodków, figurujących w grafach odrębnych probantów. W celu odzwierciedlenia tego zjawiska należałoby usunąć wielokrotnych przodków (ex: n° 10 na ryc. 2), wyeliminować odpowiednie strzałki (5-8 i 5-10 na ryc. 2) i usunąć powtarzające się gałęzie. Następnie możemy dla potrzeb modelu każdy powtarzający się węzeł (n° 10) umownie uznać za „zmarłego”. W teorii grafów mówimy, że eliminacja strzałki 5-10 jest cięciem strzałkowym drzewa i rozpójnia descendorium. Z biegiem czasu ilość usuniętych węzłów przeważa ilość węzłów reprezentujących niespokrewnionych przodków.



Rycina 7. Schematycznie przedstawiona metoda usuwania wielokrotnych przodków (nożyce genealogiczne), którzy pojawili się drogą koligacji, to znaczy z powodu dokooptowania nowych członków do starszego rodu na różnych poziomach generacji.

Najwyższe B-GAS, ukazane w centrum ryciny, to oderwane drzewo z lasu przodków najstarszego rodu. Każdy dokooptowany członek dołącza do grafu starego rodu swoją własną gałąź, obarczoną przodkami, wcinając się w stare drzewo na niższym poziomie generacji. Nakładające się koniunkcje, symbolizowane szarymi polami, uszczuplają zasób dotychczas niespokrewnionych przodków w starym drzewie. W modelu duża ilość przodków zostaje w ten sposób „uśmiercona”. Po dołączeniu dokooptowanej gałęzi notacja Sosa w starym drzewie zostaje zachowana, a w nowym dostosowana do starego. W powstałym B-GAS-ie tylko probant umieszczony jest na szczycie osi symetrii.

W wypadku dokooptowania wielu gałęzi na różnych poziomach generacji wszystkie szare piramidy posiadają podstawę opartą o generację 81 (początek naszej ery). Wysokość szarych piramid jest niższa od białej piramidy ludzkości, natomiast ilość niewidocznych przodków w szarej piramidzie wynosi odpowiednio 2^{81} . Z czasem, niewidoczni krewni ($L_T - L_E$) stają się liczniejsi niż osobnicy uwidocznieni.

Na początku dwudziestego wieku, wartość impleksu świadczy, że w B-GAS-ie 98,88% strzałek zostało już wyeliminowanych, a od roku 1730 eliminacji ulegają wszystkie strzałki. Musimy sobie uzmysłować, że każdy nowonarodzony osobnik

w 2016 r. tworzy białą piramidę, liczącą 2^{81} przodków. W Polsce notujemy rocznie ponad 375 000 urodzin, prowadzących do eliminacji astronomicznej liczby przodków z białej piramidy ludzkości, tj.:

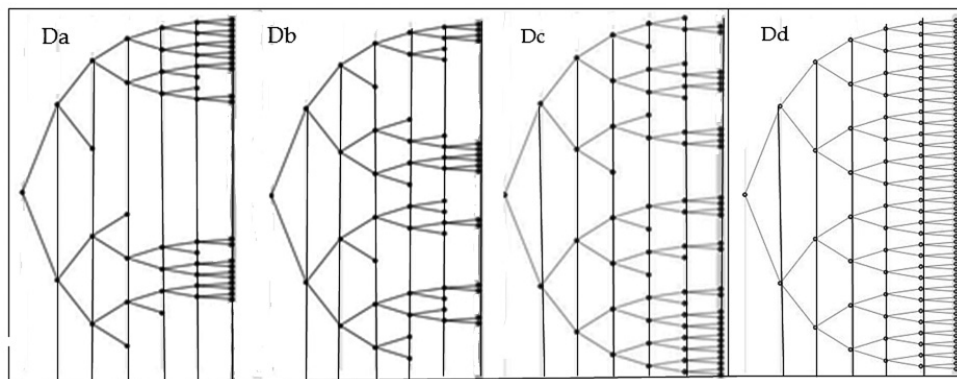
$$375\ 000 * 2^{81} = 906\ 694\ 364\ 710\ 972\ 000\ 000\ 000\ 000$$

Zanikanie białej piramidy jest w zasadzie błogosławieństwem dla pasjonatów genealogii. Zaoszczędza im trudu w sporządzeniu drzewa rodu. Wystarczy odnaleźć już sporządzone przez kogoś wcześniej drzewo, znaleźć wspólnego przodka i „podpiąć się” do jego wywodu.

3. Obliczenie impleksu przy pomocy modelu Galtona

W niniejszym modelu, aby obliczyć impleks spowodowany przez ubytek wielokrotnych gałęzi, wprowadźmy dla danego probanta P liczbę rodziców i . Jeżeli w generacji rodziców P , $g = 1$ brak związków krewniaczych, liczba rodziców P wynosi $i = 2$, a węzeł ilustrujący P posiada dwie strzałki. Jeżeli jeden z rodziców P jest wspólnym przodkiem innego osobnika (np. osobnik 5 na ryc. 2) i wynosi 1, a od węzła P wywodzi się tylko jedna strzałka. Jeżeli oboje rodzice P są również rodzicami innej osoby (brata lub siostry) i wynosi 0.

Proces Galtona umożliwia wygenerowanie B-GAS-u probanta pochodzącego od $j = 0, 1, 2$ rodziców z prawdopodobieństwem p_0 dla $j=0$, p_1 dla $j=1$ i p_2 dla $j=2$; suma tych prawdopodobieństw równa się 1. Dla zobrazowania tego poczyniliśmy próby. Poniżej wykreślamy symulowane B-GAS-y dla czterech probantów, stosując $p_0 = 0.3$, $p_1 = 0.3$ i $p_2 = 0.4$ po sześciu iteracjach (150 latach). Zwróćmy uwagę na uzyskany w ten sposób pełny B-GAS, który poniekąd służy za wzorzec, zilustrowany na ryc. 8d. Ilości przodków L_g w poszczególnych generacjach wynosi odpowiednio: $L_1=2, L_2=4, L_3=8, L_4=16, L_5=32, L_6=64$. Kumulując L_g , otrzymujemy pełną liczbę 126 przodków, odzwierciedlając tym samym impleks 0%. Impleks pozostałych, lokalnych B-GAS-ów jest obliczony w Tablicy 2.



Rycina 8. Symulowane B-GAS-y dla prawdopodobieństw $p_0 = 0.3$; $p_1 = 0.3$ i $p_2 = 0.4$.

Symulacje wykonane są w taki sposób, by ciąg niezależnych zdarzeń, w którym prawdopodobieństwo każdego z tych nich **nie zależy od historii** (brak pamięci) - jest takie same. Gdy węzeł wyda kolejne pokolenie przodków, to przy jednej strzałce może ona się następnie rozdzielić, mieć jedną strzałkę lub żadnej.

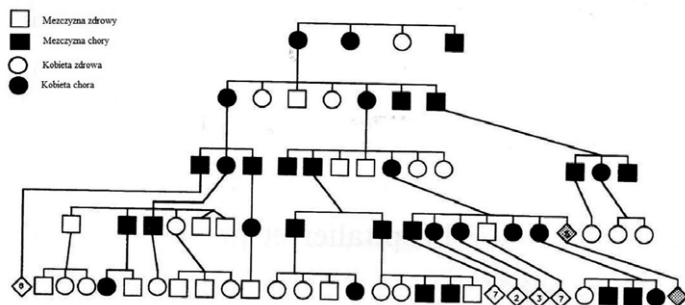
4. Inklinacje i awersje do bliskich związków krewniaczych

Wysoki impleks ludzkości mógłby być tłumaczony unikaniem bliskich związków krewniaczych. Prace etnologów wskazały, że zakaz związków blisko spowinowaconych osób jest zakazem uniwersalnym, wpływającym dodatnio na rozbudowanie odległych relacji międzygrupowych i uniknięcie izolacji socjalnej rodzin (Levi-Strauss, 1971). Istnieje hipoteza, że w drodze ewolucji wykształciły się mechanizmy uprzedzające do bliskich związków krewniaczych z powodu ich negatywnego wpływu na zdrowie (Lieberman, Tooby, & Cosmides, 2003a). Prace psychologów nad preferencjami, które rządzą wyborem partnerów sugerują, że dzieci wyrastające razem rozwijają niechęć do wchodzenia w związki (Lieberman, Tooby, & Cosmides, 2003b).

Blższe związki krewniacze są tolerowane w izolatach terytorialnych, etnicznych, religijnych, czy w opornie asymilujących się diasporach, z braku niespokrewnionych partnerów. Mogą być one jednak celowe, na przykład z powodu koligacji w obrębie dynastii panujących lub ze względu na chęć nierozdrabniania dziedzictwa lub skomasowania przyległych poletek w rękach rolniczych rodzin. Obecnie w Europie 1% populacji zawiera związki z kuzynami drugiego stopnia, a w Indiach i w Afryce Północnej od 20 do 50% (Bittles, 2001). W niektórych krajach istnieją tradycyjne normy, które sprzyjają bliskim związkom krewniaczym. Na przykład

w Afryce lewirat jest normą polegającą na tym, iż po śmierci partnera kobieta ma poniekąd obowiązek związania się z jego bliskim krewnym. Obecnie najwyższy procent bliskich związków krewniaczych występuje w biednych społeczeństwach rolniczych u słabo wykształconych, wielodzietnych matek wcześniej wchodzących w macierzyństwo (Bittles i Black, 2010). Dalsze związki krewniacze zawiązują się z powodu utraty pamięci o przodkach i są częstsze w miarę cofania się w czasie. Nie mamy złudzeń - pamięć o naszych przodkach zaciera się z upływem lat.

Istnieją przesłanki wykazujące, że bliskie związki krewniacze zubożają różnorodność genetyczną i wpływają negatywnie na zdrowie grup społecznych. Bittles i Black (2010) dokonali porównania śmiertelności występującej przed wiekiem rozrodczym u dzieci wywodzących się ze związków pomiędzy kuzynami pierwszego stopnia i ze związków krewniaczych na próbie liczącej 2,14 milionów osób, a wywodzących się z 69 populacji zamieszkałych w 15 krajach. Dane wykazały nadśmiertelność 3,5% u dzieci pochodzących z bliskich związków krewniaczych. Alvarez, Ceballos i Quinteiro (2009) wykazali negatywną znaczącą korelację pomiędzy wskaźnikiem impleksu i prawdopodobieństwem przeżycia dziesięcioletniego u potomków dynastii Habsburgów hiszpańskich na przestrzeni 16 generacji. Związki krewniacze zwiększają prawdopodobieństwo przekazania potomstwu genów letalnych, względnie semi-letalnych. Odsetek osób u których manifestują się symptomy choroby, spośród wszystkich osób dziedziczących nieprawidłowy allel, nazywamy **penetracją cechy**. Dla przykładu, rycina 9 ilustruje rozprzestrzenianie się infekcji autosomicznej w drzewie genealogicznym rodziny mieszkającej we francuskim departamencie Nord (Puech, Kostrubiec, Hache, & François, 1911). Osoby dotknięte tą patologią nie dożywały wieku reprodukcyjnego, z konieczności pozostając w miejscu urodzenia do śmierci. W konsekwencji wytworzyły się izolaty przestrzenne, objęte infekcją autonomiczną.



Rycina 9. Drzewo genealogiczne rodziny francuskiego departamentu Nord, dotkniętej dominującą infekcją autonomiczną. Źródło. B. Puech i inni (1991).

5. Perspektywy: cybergenealogia

Globalizacja danych przy pomocy internetu pozwalałaby na stworzenie darmowego, światowego drzewa genealogicznego, by poznać nasze pochodzenie, przekazać przyszłym pokoleniom wiedzę o przodkach. Podobny projekt zapoczątkowali już Mormoni budując portal *Ancestral File*, gdzie przez lata zgromadzili ponad trzy miliony mikrofilmów stanów cywilnych z całego świata. Innym przykładem jest utworzenie drzewa filogenetycznego obejmującego ponad 2,3 miliona gatunków organizmów żywych zamieszkujących od dwóch miliardów lat naszą planetę.

Bibliografia

- Alvarez G., Ceballos F.C., Quinteiro C., *The Role of Inbreeding in the Extinction of a European Royal Dynasty*, "PLOS ONE" t. 4(4): 2009, e5174. doi:10.1371/Journal.pone.0005174, 2009.
- Biraben J.-N., *L'évolution du nombre des hommes*, «Population et Sociétés» t. 394: 2003, s.1-4.
- Bittles A.H., *Consanguinity and its relevance to clinical genetics*, "Clinical Genetics" t. 60: 2001, s.89-98.
- Bittles A.H., Black M.L., *Consanguinity, human evolution, and complex diseases*, "PNAS", t. 107(1): 2010, s. 1779-1786.
- Becker J., *Pedigree Collapse*. "OGS Families" t. 38(3): 1999, s. 165-166.
- Campion J.F. (2016). *Genealogy of the French kings and of the nobility*. http://jean-francois.campion.perso.neuf.fr/RoisFran_Eng.htm.
- Cann R.L., Stoneking M., Wilson A.C., *Mitochondrial DNA and human evolution*, "Nature", t. 325: 1987, s. 31-36
- Chazottes J.-R., Monticelli M., *Processus de Bienaymé-Galton-Watson. Modèle de reproduction aléatoire en temps discret*. Experimentarium Digitale. CNRS UMR 7351, Nice 2014
- Eupedia Maps of Haplogroups Distribution maps of Y-chromosomal haplogroups in Europe, the Middle East and North Africa*. http://www.eupedia.com/europe/maps_Y-DNA_haplogroups.shtml, 2016.
- Galton F., *Problem 4001*, "Educational Times" t. 1.IV: 1873, s.17

Gazal S., Sahbatou M., Babron M.C., Génin E., Leutenegger A.L., *High level of inbreeding in final phase of 1000 Genomes*, "Scientific Reports" t. 5: 17453, 2015, s. 1-7.

Haubl C., *How Many People Have Ever Lived on Earth?*, Population Reference Bureau, 2011D.

Lieberman L., Tooby J., Cosmides L., *The architecture of human kin detection*, "Nature", t. 445: 2007, s. 727-731.

Kostrubiec B., *Imbreeding i letalność. Bilans śmiertelności genetycznej i środowiskowej*. Praca magisterska, kier. prof. Juliana Perkala. Instytut Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego. 1963, s. 40.

Kostrubiec B., *Simulation du développement d'une population stabilisée à l'aide du processus de ramification*. «Cahiers de Géographie de l'Université de Besançon» t. 221: 1982, s.11-28.

Levi-Strauss C. *Les structures élémentaires de la parenté*, Mouton & Cie. Maison des sciences de l'homme, 1971, s. 580.

Lewin R., *The unmasking of mitochondrial Eve*, "Science" t. 238 (4823), 1987, s. 24-26.

Lieberman R., Tooby L., Cosmides L., *The evolution of human incest avoidance mechanisms: an evolutionary psychological approach*. [w:] "Evolution and the moral emotions: appreciating E. Westermarck, (pod red.dakcją A. Wolf & J. P. Takala), Stanford, CA, 2003a.

Lieberman D., Tooby J., Cosmides L., *Does morality have a biological basis? An empirical test of the factors governing moral sentiments relating to incest*. "Proceedings of the Royal Society of London B: Biological Sciences" t. 270 (1517): 2003b, s. 819-26.

Puech B., Kostrubiec B., Hache J-C., Francis P., *Epidemiology and prevalence of hereditary retinal dystrophies in Northern France*, "Journal Français d'Ophtalmologie" t. 14: 1991, s. 153-164.

Ralph P., Coop G., *The geography of recent genetic ancestry across Europe*, hyperlink "<http://www.plosbiology.org/article/info%3Adoi%2F10.1371%2Fjournal.pbio.1001555>", "PLOS Biology", 2013, doi:10.1371. "Journal.pbio" 1001555.

Rohde D.L., Olson S., Chang J.T., *Modelling the recent common ancestry of all living humans*, "Nature" t. 431 (7008): 2004, s. 562-566,

Sosa Jerónimo (de) J., *Noticia de la gran Casa de los Marqueses de Villafranca*. Neapol, 1676.

Sykes B., *The Seven Daughters of Eve: The Science That Reveals Our Genetic Ancestry*, W.W. Norton, 2001, s. 306.

US Census Bureau: World POP Clock Projection from 2014. *United States Census Bureau International Database* [on-line]. <http://www.census.gov/popclock/>

Эволюция населения Земли в ретроспективе

Если сосредоточимся на предках и упростим связи родства, генеалогическое дерево человечества принимает форму бинарного ациклического графа (BGAS), позволяющего высчитать теоретическое число предков индивидуальной живой личности для каждой генерации. Сравнения теоретического и эмпирического числа предков показывают огромный недостаток настоящих предков, что можем заметить благодаря показателю имплекса. Имплекс позволяет оценить запутанность эмпирического генеалогического дерева, вызванную наличием далнего родства. Благодаря имплексу мы имеем некое представление о родстве Землян, которое намного больше чем мы предполагали. Мы предлагаем показать этот механизм, модифицируя образец с помощью инструментов использованных в теории графов и в теории вероятности Галтона. Подводя итоги, мы сделали предположение о том, что высокий показатель родства между людьми можно объяснить рядом предубеждений относительно отношений с близкими родственниками.

A retrospective look at the evolution of the population of the Earth

After reversing the arrow of time and simplyfying the kinship paths, the family tree of the humanity takes the form of a binary directed acyclic graph (DAG) which enables to calculate a theoretical number of ancestors of a living individual. The comparisons of theoretical and empirical number of ancestors have been made, which indicate a serious deficiency of real ancestors estimated by an indicator of pedigree collapse. The indicator of pedigree collapse enables to evaluate the complications of an empirical family tree caused by blood relationships and gives an idea about the kinship of Polish landed gentry, which is significantly closer that it may be intuitively expected. We suggest to shed light on this mechanism by improving the model by the tools coming from the graph theory and Galton's probabilistic model. Finally, we present the suggestions that the high level of the indicator of the humanity blood relationships may be explained by mechanisms which prejudice against establishing close kinship.

Retrospektiver Überblick über die Evolution von der Besiedlung der Erde

Nach der Umdrehung des Zeitpfeils und Vereinfachung der Wegen der Verwandtschaft nahm der Stammbaum der Menschheit eine Form des binären azyklischen Graphes ein, der für jede Generation ermöglicht, die theoretische Anzahl der Ahnen von einem einzelnen lebenden Proband zu berechnen. Die theoretischen und empirischen Anzahlen der Ahnen wurden verglichen. Diese Vergleiche wiesen daraufhin, dass es den dank dem Implex Indikator geschätzten Mangel von realen Ahnen gibt. Implex macht es möglich, die Verwicklung des empirischen Stammbaum zu bewertet, die aus die Verwandtschaftsbeziehung folgt. Der Implex Indikator präsentiert ebenfalls die Verwandtschaft der Erdbewohner viel deutlicher als es intuitiv zu erwarten wäre. Wir schlagen vor, diesen Mechanismus zu erläutern, indem ein Modell dank den Instrumenten der Graphentheorie und probabilistischen Modell von Galton verbessert wird. Zum Schluss wird es darauf hingedeutet, dass der hohe Verwandtschaftsindex der Menschheit mit den gegen engen Verwandtschaftsbeziehung voreingenommenen Mechanismen verbunden ist und daraus folgen kann.

Un regard rétrospectif sur l'évolution du peuplement de la Terre

Après l'inversion de la flèche du temps et la simplification des chemins de consanguinité, l'arbre généalogique de l'humanité prend la forme d'un graphe acyclique binaire (BGAS) qui permet de calculer le nombre théorique d'ancêtres d'un proband vivant individuel pour chaque génération. Les comparaisons déjà effectuées entre le nombre théorique et le nombre empirique des ancêtres indiquent une énorme pénurie de véritables ancêtres, estimée par un indice d'implex. L'indice d'implex permet d'une part d'évaluer la complexité de l'arbre généalogique empirique provoquée par la présence des liens de parenté et, d'autre part, il permet de rendre compte de la portée de ce type de liens entre les Terriens, qui semble être beaucoup plus grande qu'on pourrait s'y attendre intuitivement. Nous proposons de jeter de la lumière sur ce mécanisme, en y appliquant la théorie des graphes et le modèle probabiliste de Galton. Pour terminer, nous avançons l'hypothèse selon laquelle le taux élevé d'implex pourrait être justifié par des mécanismes d'anticipation qui favorisent l'établissement des liens de parenté entre consanguins.

Mariusz Ausz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Historii

CZŁONKOWIE ARCYBRACTWA STRAŻY HONOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W SZCZUCZYNIE NOWOGRÓDZKIM W LATACH 1928-34. PRZYCZYNEK DO BADAŃ GENEALOGICZNYCH

Słowa kluczowe:

genealogia, Lida, Szczuczyn, pijarzy, szkoła, arcybractwo

Badając dzieje zakonu pijarów, podczas kwerendy w archiwum parafialnym w Szczuczynie na Białorusi natknąłem się na nieliczne dokumenty dotyczące działalności tego zakonu w tej miejscowości w okresie II Rzeczypospolitej. Wśród nich jest kilka dokumentów opisujących działalność organizacji religijnych działających przy kościele parafialnym.

Do Szczuczyna Nowogródzkiego (nazywanego wtedy Litewskim, dla odróżnienia od miejscowości o takiej samej nazwie leżącej na północnym Mazowszu; w okresie międzywojennym nazywany był także Lidzkim) pijarzy przybyli w 1718 roku. Fundatorem miejscowego klasztoru był Jerzy Józefowicz Hlebicki, którego drugą żoną była Katarzyna Scypio del Campo¹. Natomiast Jan Scypio del Campo ożenił się z Teresą, córką Hlebickiego. Oba te rody były mecenasami zakonu pijarów. Po utracie kolegium w XIX w. ci ostatni powrócili do Szczuczyna w 1927 r. Prowadzili tam parafię, nie udało im się natomiast w Szczuczynie otworzyć szkoły, co było głównym zadaniem zakonu. Skoncentrowali się, więc na pracy duszpasterskiej wśród młodzieży i dorosłych. Świadectwem tego jest m.in. opis działalności Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa². Zawiera on listę członków konfraterni z lat 1928-1934. Przy wielu nazwiskach umieszczono miejsce zamieszkania poszczególnych osób. Z pewnością lista ta może być interesująca dla osób, których rodziny wywodzą się z tzw. Kresów II Rzeczypospolitej, i w związku

¹ J. Taraszkiewicz, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642-1740)*, Gdańsk 2015, s. 89.

² O celach tego bractwa patrz: <http://ekai.pl/wspolnoty/arcybractwo-strazy-honorowej-najswietszego-serca-pana-jezusa/> [dostęp: 01.06.2016].

z tym prowadzą poszukiwania genealogiczne próbując spisać historię swoich rodzin.

W 1988 r. kościół i parafię pw. św. Teresy w Szczuczynie zwrócono katolikom, a następnie powrócili do niego pijarzy. Jak napisano wyżej interesujący mnie opis znajduje się w archiwum tamtejszej parafii, która, mimo, że znajduje się na Białorusi, administracyjnie należy do Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Z powodu, że dokument ten znajduje się zagranicą inie jest ogólnie dostępny, warto więc go opublikować. Pragnę podziękować proboszczowi tamtejszej parafii o. Witoldowi Petelczycowi za możliwość kwerendy i sfotografowania znajdujących się pod Jego kuratelą materiałów.

W edycji zastosowano układ alfabetyczny, a nie kolejność wpisów tak jak w oryginale, celem łatwiejszego odnalezienia interesujących czytelników nazwisk. Pominęto natomiast zapis godzin, w których członkowie mieli oddawać się modlitwie.

Lista członków Acybratstwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczuczynie Nowogródzkim w latach 1928-34

Lp.	Nazwisko i imię	Data zapisu	Miejsce zamieszkania
1	Abramowicz Bolesława	*	*
2	Abramowicz Bolesława	*	Szczuczyn
3	Abramowicz Wacław	*	Szczuczyn
4	Adamczuk Rozalia	*	*
5	Adrych Maria	1 grudnia 1928	Szczuczyn
6	Aleksa Joachim	10 sierpnia 1930	klasztor oo. pijarów
7	Amszej Katarzyna	1 grudnia 1928	Szczuczyn
8	Amszej Maria	4 maja 1930	parafia lackowska
9	Andrukiewicz Bronisława	*	Szczuczyn
10	Antonowicz Jadwiga	*	*
11	Antonowicz Maria	*	*
12	Antonowicz Stanisław	*	*
13	Arapkiewiczówna Weronika	1 grudnia 1928	Szczuczyn
14	Arcukiewicz Józefa	*	Nowosiółki
15	Arnolda - Renhardówna Janina	5 września 1932	Szczuczyn

16	Bagdziewicz Józefa	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
17	Bobilewicz Janina	1 grudnia 1928	Majątek Szczuczyn
18	Bobrydzka Jadwiga	1 grudnia 1928	Szczuczyn
19	Borkowa Antonina	16 czerwca 1929	Szczuczyn
20	Bortelówna Tekla	*	Szczuczyn
21	Boško Adolfina	*	Mikołajkowczyzna
22	Brzusko Kamil	*	klasztor oo. pijarów
23	Buba Szymon	*	klasztor oo. pijarów
24	Chreptowicz Adolfina	7 grudnia 1930	Hłownicze
25	Chreptowicz Emilia	7 grudnia 1930	Hołowicze
26	Chwojnicki Onufry	30 stycznia 1932	klasztor oo. pijarów
27	Chyła Kazimierz	30 stycznia 1932	Szczuczyn- klasztor oo. pijarów
28	Cydzikowa Emilia	*	*
29	Cydzikowa Emilia	*	Nowosiółki
30	Cydzikówna Weronika	10 maja 1930	Nowosiółki
31	Cywiński Jan	*	Szczuczyn
32	Czapla Cyryl	10 sierpnia 1930	klasztor oo. pijarów
33	Czeriak Stefania	1 stycznia 1929	Szczuczyn
34	Czesumski Antoni	10 sierpnia 1930	klasztor oo. pijarów
35	Domochowska Władysława	*	*
36	Domuchowska Helena	*	*
37	Domuchowska Władysława	*	*
38	Dubielewicz Maria	2 lutego 1930	Dawłudowczyzna
39	Dubieniewicz Feliks	*	Hołowicze
40	Dubieniewicz Maria	*	Hołowicze
41	Dubieniewska Ewa	*	Hołowicze
42	Dubiniewicz Józefa	*	*
43	Dyskówna Maria	2 lutego 1930	Mikołajkowczyzna
44	Dyśko Józef	*	Mikołajkowczyzna
45	Dyśko Maria	*	*
46	Dyśko Maria	*	Mikołajkowczyzna
47	Dzienuć Maria	1 lutego 1929	Szczuczyn

MATERIAŁY

48	Egolcowa Anna	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
49	Emilia Czerniakowa	5 stycznia 1930	Szczuczyn
50	Fiedeusz Rozalia	*	*
51	Fiedorowiczówna Jolanta	1 grudnia 1928	Szczuczyn
52	Fiedziuk Emilia	*	Nowosiółki
53	Fiedziuk Rozalia	*	Szczuczyn
54	Fiedziuk Rozalia	*	Janczuki
55	Filipczyk Wiktoria	*	Szczuczyn
56	Gęciarz Piotr	*	*
57	Głowacka Paulina	*	Szczuczyn
58	Godzinowicz Konstanty	*	*
59	Godzinowicz Konstanty	*	Szczuczyn
60	Harasimczyk Jadwiga	*	*
61	Harasimczyk Jadwiga	*	*
62	Harasimczyk Janina	*	*
63	Harasimczyk Józefa	*	Bujwicze
64	Harasimczyk Maria	*	*
65	Harasimczyk Michalina	*	*
66	Harasimczyk Stanisława	*	*
67	Harasimowicz Emilia	*	Hołownicze
68	Holubek Bolesław	*	Hołownicze
69	Holubek Bolesław	*	Hołownicze
70	Hordyło Józef	*	*
71	Huszczowa Bronisława	*	Dorgiejowce
72	Ilczenko Anna	*	Szczuczyn
73	Iwonowicz Felicja	*	Topiliszki
74	Jachimczyk Ewa	7 grudnia 1930	Bujwicze
75	Jachimczyk Jadwiga	*	*
76	Jachimczyk Józefa	*	Bujwicze
77	Jakimowska Felicja	1 stycznia 1929	Szczuczyn
78	Jamontówna Zofia	7 grudnia 1930	Dawludowczyzna
79	Jankowski Jan	*	Dawludowczyzna
80	Jarosiewicz Mikołaj	30 stycznia 1932	klasztór oo. pijarów

81	Jaroszewicz Mikołaj	*	*
82	Jasiński Dominik	*	*
83	Jasiński Dominik	*	*
84	Jermak Maria	*	*
85	Jermakówna Józefa	10 czerwca 1930	Nowosiółki
86	Jocz Maria	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
87	Jurewicz Stanisław	30 stycznia 1932	klasztor oo. pijarów
88	Juszkiewiczówna Weronika	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
89	Kachnowicz Krystyna	*	Janczuki
90	Kaczanowski Antoni	*	*
91	Kapik Emilia	1 grudnia 1928	Majątek Szczuczyn
92	Karoluk Marianna	*	Szczuczyn
93	Kaspercuk Stanisława	28 czerwiec 1929	Janczuki
94	Kasperowiczówna Helena	10 maja 1930	Nowosiółki
95	Kazimiera Kurowska	5 stycznia 1930	Szczuczyn
96	Kaznodziej Emilia	*	Gierniki
97	Kaznodziej Maria	*	Giernik
98	Kaznodziej Michalina	*	Gierniki
99	Kaznodziej Wincenty	*	Gierniki
100	Kiesiulski Alfons	*	*
101	Kijek Teofila	*	Szczuczyn
102	Kijek Waław	*	Szczuczyn
103	Klimaszewska Franciszka	*	Janczuki
104	Klimaszewska Maria	*	Turia
105	Klimaszewski Stanisław	*	Turia
106	Klukiewicz Jadwiga	*	Dawłudowczyzna
107	Kłysiejko Szczepan	*	*
108	Kniaziońna Maria	*	Janczuki
109	Komar Jan	*	Janczuki
110	Komar Wiktoria	*	Janczuki
111	Komarówna Anna	*	Bujwice
112	Kowganna (?) Michalina	4 maja 1930	parafia łopieniecka
113	Kozakiewicz Zygmunt	*	*

114	Koziół Franciszek	*	Janczuki
115	Koziół Michalina	*	Janczuki
116	Kozłowa Aleksandra	17 sierpnia 1929	Szczuczyn
117	Kozuchowska Antonina	*	Hołownicze
118	Krupowicz Lucjan	*	*
119	Krysiewiczowa Jadwiga	*	*
120	Ks. Adrych Maksymilian	*	Szczuczyn
121	Ks. Borell Jan	*	Szczuczyn
122	Kucejko Diominika	7 grudnia 1930	Lack
123	Kucharzewska Teodora	*	*
124	Kucharzewska Władysława	*	*
125	Kucharzewski Aleksander	*	Szczuczyn
126	Kulesz Antonina	*	Hołownicze
127	Kulesz Antonina	*	Hołownicze
128	Kulik Anna	*	Hopłownicze
129	Kuprianowiczówna Zofia	1 grudnia 1928	Szczuczyn
130	Lang Wojciech	30 stycznia 1932	klasztór oo. pijarów
13	Laskowski Augustyn	*	Szczuczyn
132	Lechowa Maria	*	*
134	Lechowa Maria	*	Rezy
135	Lesicki Wojciech	*	Szczuczyn
136	Leszczyńska Ludmiła	3 kwietnia 1932	Szczuczyn
137	Linowicz Katarzyna	*	Janczuki
138	Lipińska Tekla	2 lutego 1930	Szczuczyn
139	Łagunowiczowa Jadwiga	6 listopada 1932	Kolonia Dawłudowczyzna
140	Łojko Adolf	*	Nowosiółki
141	Łojko Eugenia	*	Nowosiółki
142	Łojko Jadwiga	*	Nowosiółki
143	Łojko Krystyna	*	Nowosiółki
145	Łojko Krzysztof	*	Nowosiółki
146	Łojko Krzysztof	*	Nowosiółki
147	Łojko Malwina	*	Nowosiółki

148	Łojkówna Maria	*	Nowosiółki
149	Łotysz Malwina	*	Janczuki
150	Łuczko Ambroży	*	klasztor oo. pijarów
151	Łuczko Franciszek	*	klasztor oo. pijarów
152	Łyżelewski Piotr	*	Szczuczyn
153	Malenczykowa Józefa	*	Wity
154	Maleńczyk Józefa	*	*
155	Maleńczyk Weronika	*	*
156	Matowska Filomena	*	*
157	Mączkowski Kasper	10 sierpnia 1930	klasztor oo. pijarów
158	Mech Teodor	*	Dawludowczyzna
159	Merlakówna Maria	1 grudnia 1928	Szczuczyn
160	Michałowska Melania	1 grudnia 1928	Szczuczyn
161	Mickiewicz Adam	*	*
162	Mickiewicz Adam	*	klasztor oo. pijarów
163	Mioduszevska Antonina	*	*
164	Misikówna Stanisława	*	Janczuki
165	Misiuk Adolfina	*	*
166	Misiuk Emilia	*	Janczuki
167	Misiuk Emilia	*	Janczuki
168	Misiuk Józef	*	brak wpisu
169	Misiuk Karolina	*	*
170	Misiuk Ludwik	5 marca 1933	Janczuki
171	Misiukowa Maria	*	Janczuki
172	Misiukowa Maria	*	*
173	Misiukowa Stefania	*	*
174	Misiukówna Janina	*	brak wpisu
175	Misiukówna Stanisława	7 grudnia 1930	Janczuki
176	Miszkiel Adolfina	*	*
177	Miszkiel Janina	*	*
178	Miszkiel Kazimiera	*	*
179	Miszkiel Stanisława	*	*
180	Mojsionek Piotr	*	klasztor oo. pijarów

MATERIAŁY

181	Moroczykowa Anna	*	Szczuczyn
182	Mrozik Józefa	*	Nowosiółki
183	Muszyńska Emilia	*	Zarzeczce
184	Mysikówna Urszula	*	*
185	Mysikówna Urszula	*	Bujwicze
186	Myszkowski Bonifacy	*	klasztor oo. pijarów
187	Nieścierowa Michalina	*	Nowosiółki
188	Nowik Maria	*	brak wpisu
189	Nowik Witold	1 lutego 1929	Szczuczyn
190	Nowikowa Anastazja	*	Szczuczyn
191	Nowikowa Krystyna	1 grudnia 1928	Szczuczyn
192	Nowikowa Stefania	1 czerwca 1929	Szczuczyn
193	Nowikowa Teresa	15 czerwca 1929	Szczuczyn
194	Nowikówna Eugenia	1 lutego 1929	*
195	Nowikówna Maria	1 grudnia 1928	Szczuczyn
196	Pacuk Adolfina	*	Hołownicze
197	Pacuk Aleksander	*	Hołownicze
198	Pacuk Aleksander	*	Hołownicze
199	Pacuk Emilia	*	Wity
200	Pacuk Emilia	7 grudnia 1930	Rezy
201	Pacuk Feliks	*	Rezy
202	Pacuk Genowefa	*	Rezy
203	Pacuk Jadwiga	*	Hołownicze
204	Pacuk Krystyna	*	*
205	Pacuk Magdalena	*	Hołownicze
206	Pacuk Rozalia	*	Hołownicze
207	Pacuk Salomea	*	Hołownicze
208	Pacuk Stefania	*	Hołownicze
209	Pacuk Walerian	*	*
210	Pacuk Wincenty	*	Rezy
211	Pacuk Wincenty	*	*
212	Pacukowa Anna	*	Rezy
213	Pacukowa Antonina	*	Rezy

214	Pacukowa Emilia	*	Rezy
215	Pacukowa Katarzyna	*	Rezy
216	Pacukówna Anna	*	Rezy
217	Pacukówna Genowefa	*	Rezy
218	Pacukówna Genowefa	*	*
219	Pacukówna Jadwiga	*	Rezy
220	Pacukówna Malwina	*	Rezy
221	Pacukówna Maria	*	Rezy
222	Pacyga Damian	*	*
223	Patrykowski Władysław	*	klasztor oo. pijarów
224	Pietkiewicz Apolonia	*	*
225	Pietkiewicz Józef	*	Szczuczyn
226	Pilczuk Bronisław	*	*
227	Pilczuk Bronisława	*	Wity
228	Pilczuk Józef	*	*
229	Pilczuk Józef	*	klasztor oo. pijarów
230	Pilczuk Józefa	*	Gierniki
231	Pilczukowa Karolina	*	Janczuki
232	Pilczukowa Leokadia	*	Gierniki
233	Pojasek Józef	*	klasztor oo. pijarów
234	Potapczyk Paweł	*	Turia
235	Półjan Franciszek	*	*
236	Protasewiczówna Emilia	1 lutego 1929	Szczuczyn
237	Puławska Felicja	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
238	Pułjan Anna	*	*
239	Radziszewski Adam	*	Szczuczyn
240	Regina Merlakówna	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
241	Rodziewicz Michał	*	Szczuczyn
242	Romejko Jan	*	Bujwicz
243	Romejkowa Helena	*	*
244	Romejkowa Maria	*	Bujwicz
245	Romejkówna Helena	*	Bujwicz
246	Romejkówna Janina	1 lutego 1929	Szczuczyn

MATERIAŁY

247	Rozymowicz Jadwiga	*	Szczuczyn
248	Ruć Zofia	5 września 1932	Szczuczyn
249	Ruda Ewa	10 sierpnia 1930	Janczuki
250	Ruda Michalina	*	Turia
251	Rudzicka Anna	*	Szczuczyn
252	Ruszejko Maria	*	Szczuczyn
253	Ruś Anna	*	Dawłodowczyzna
254	Ruś Emilia	*	Gierniki
255	Ruś Malwina	*	Mikołajkowczyzna
256	Ruś Stanisława	*	Mikołajkowczyzna
257	Rutkiewicz Władysława	*	Turia
258	Rutkowska Władysława	*	Mikołajkowczyzna
259	Rutkowski Wincenty	*	Dawłodowczyzna
260	Sajdak Józef	*	*
261	Salęńczyk Józefa	7 grudnia 1930	Wity
262	Sawko Maria	*	Nowosiółki
263	Serecham Anna	*	*
264	Sidorowicz Jan	*	Turia
265	Siemańczyk Stanisław	*	klasztor oo. pijarów
266	Siemiskowa Emilia	*	*
267	Siergiej Malwina	*	Bertasze
268	Siergiej Paulina	*	*
269	Siergiejowa Antonina	*	*
270	Siewko Ewa	5 stycznia 1939	Szczuczyn
271	Skorbówna Władysława	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
272	Smużkowa Emilia	*	Szczuczyn
273	Smużkówna Weronika	*	*
274	Smużkówna Weronika	*	Szczuczyn
275	Snopek Ludwik	*	*
276	Sobol Anna	*	Topiliszki
277	Sobol Maria	*	Gierniki
278	Sobolówna Felicja	1 grudnia 1928	Szczuczyn
279	Soroka Antoni	*	klasztor oo. pijarów

280	Sosna Józefa	*	Hołownicze
281	Sosna Jadwiga	*	Janczuki
282	Sosna Maria	*	Janczuki
283	Sosno Adolfina	*	*
284	Sosno Ewa	*	*
285	Sosno Malwina	*	*
286	Sosno Michał	*	Janczuki
287	Sosnowa Anna	*	Janczuki
288	Sosnowna Maria	1 grudnia 1928	Majątek Szczuczyn
289	Staluszczak Tadeusz	*	*
290	Stankiewicz Anna	1 grudnia 1928	Szczuczyn
291	Stankiewicz Elżbieta	1 grudnia 1928	Szczuczyn
292	Starajko Anna	*	Mikołajkowczyzna
293	Stasiak Józef	*	Szczuczyn
294	Stelmachówna Magdalena	6 marca 1932	Szczuczyn
295	Stotal Marcin	*	klasztór oo. pijarów
296	Straszak Jacek	10 sierpnia	klasztór oo. pijarów
297	Stubieda Salomea	4 maja 1930	Nomejki
298	Stubieda Stefania	4 maja 1930	Nowosady
299	Sucyk (?) Socupiliusz	*	*
300	Surmocz Jadwiga	*	Szczuczyn
301	Sylwanowicz Anna	*	Topiliszki
302	Sylwanowicz Stanisława	*	*
303	Sylwanowiczowa Gabriela	7 stycznia 1934	Topiliszki
304	Sylwanowiczówna Ewa	1 grudnia 1928	*
305	Sywanowicz Feliks	*	Topiliszki
306	Szandrocha Michał	*	*
307	Szczukowa Salomea	5 stycznia 1930	Szczuczyn
308	Szewczyk Felicja	*	Janczuki
309	Szklar Dominik	*	*
310	Szklar Stanisława	*	Turia
311	Szklarowa Antonina	*	Turia
312	Szklarówna Jadwiga	1 grudnia 1928	Szczuczyn

MATERIAŁY

313	Szkoda Waleria	*	Mikołajkowczyzna
314	Szocik Emilia	*	*
315	Szostak Stanisław	1 lutego 1929	Janczuki
316	Szotówna Bronisława	1 grudnia 1928	Szczuczyn
317	Świerkowska Helena	1 grudnia 1928	Szczuczyn
318	Tajac Wincenty	*	*
319	Tołkacz (Tolkacz) Emilia	*	*
320	Tołkacz Adolfina	*	Bujwicze
321	Tołkacz Franciszka	*	Bujwicze
322	Tumilowicz Stanisław	1 maja 1929	Szczuczyn
323	Tywońska Wiktoria	1 grudnia 1928	Szczuczyn
324	Wanelik Józef	*	*
325	Wanelik Józef	*	*
326	Waniukowa Józefa	*	*
327	Warenik Adolf	*	Janczuki
328	Warenik Anna	*	*
329	Warenik Józefa (podwójny wpis)	*	Janczuki
330	Warenik Maria	*	Janczuki
331	Warenik Zofia	*	Janczuki
332	Warenik Maria	*	*
333	Wasilczykowa Katarzyna	1 stycznia 1929	Szczuczyn
334	Wasilczykówna Janina	1 grudnia 1928	Szczuczyn
335	Wasiluk Józefa	10 sierpnia 1930	Androszowce
336	Wasiuk Adolf	*	klasztór oo. pijarów
337	Wasiuk Adolfina	*	*
338	Wasiuk Emilia	*	Gierniki
339	Wasiuk Ewa	*	*
340	Wasiuk Heronim	7 grudnia 1930	Topiliszki
341	Wasiuk Józefa	*	Dawludowczyzna
342	Wasiuk Józefa	*	Gierniki
343	Wasiuk Leokadia	*	Gierniki
344	Wasiukowa Michalina	*	*

345	Wasiukówna Felicja	1 grudnia 1928	Szczuczyn
346	Wasiukówna Maria	1 grudnia 1928	Szczuczyn
347	Wenerko Maria	*	Janczuki
348	Werenik Anna	*	*
349	Wiermakowa Karolina	*	Nowosiółki
350	Wilczewska Stanisława	1 grudnia 1928	Majątek Szczuczyn
351	Wincza Stanisława	*	*
352	Wolska Anastazja	*	Bujwiczne
353	Woźna Anastazja	*	*
354	Woźna Antonina	1 grudnia 1928	*
355	Woźna Felicja	9 sierpnia 1931	Nowosiółki
356	Woźna Genowefa	10 sierpnia 1930	Janczuki
357	Woźna Malwina	1 lutego 1929	Nowosiółki
358	Woźna Maria	1 grudnia 1928	*
359	Woźna Wincenta	*	Janczuki
360	Woźna Wincuła	*	*
361	Woźny Józef	*	Bujwiczne
362	Woźny Stanisław	*	Bujwiczne
363	Wójcik Jan	*	Topiliszki
364	Wrona Michalina	7 grudnia 1930	Terma (Ferma)
365	Wysocka Helena	1 grudnia 1928	Szczuczyn
366	Załęski Hipolit	30 stycznia 1932	klasztor oo. pijarów
367	Zamcewicz Maria	1 stycznia 1929	Szczuczyn
368	Zdanowiczówna Regina	1 grudnia 1928	Szczuczyn
369	Żelska Elżbieta	4 maja 1930	Namejki
370	Żukowiczówna Helena	9 sierpnia 1931	Szczuczyn
371	Żukowska Michalina	*	*

* Oznacza brak wpisu w źródle.

Члены Архибратства Почетного Караула Пресвятого Сердца Иисуса в Щучин Новгороде в период с 1928 до 1934 года. Введение в генеалогическое исследование

Данный материал можно считать началом генеалогических исследований. Он относится к периоду Второй республики и хранится в архивах Римско-католического прихода в Щучине, в Беларуси. Приход, находящийся в управлении пиаристов, является частью Польской провинции пиаров. После ликвидации коллегии в девятнадцатом веке, пиаристы вернулись в Щучин в двадцатых годах двадцатого века, где управляли приходом до осени 1939 года. Им не удалось открыть школу в Щучине, хотя это являлось основной задачей ордена. Пиаристы сосредоточились на пастырской работе среди молодежи и взрослых. Доказательством является, среди прочих, документ деятельности Архибратства Почетного Караула Пресвятого Сердца Иисуса. Сохраненный документ включает в себя список членов с 1928 до 1934 года, а также места жительства некоторых из них. Конечно, этот список может быть очень интересным, особенно для людей, чьи семьи происходят из Кресов Второй республики. Именно поэтому эти люди проводят генеалогические исследования и пытаются записать историю своих семей.

Members of the Guard of Honor of the Sacred Heart of Jesus in Shchuchyn the period 1928-1934. A contribution to genealogical research

The present material may be a contribution to genealogical research. It concerns the period of the Second Polish Republic and is conserved in the archive of Roman Catholic Parish in Shchuchyn, Belarus. The parish is conducted by fathers Piarists and belongs to Piarists' Polish Province. After the liquidation of the college in the 19th century, Piarists came back to Shchuchyn in the 1920s and conducted the parish until the autumn 1939, but they did not manage to open a school in Shchuchyn, which is the main aim of the order. Therefore, they focused on priestly work with the youth and adults, the proof of which is among others the document concerning the activity of the Guard of Honor of the Sacred Heart of Jesus. The preserved document contains the list of members from the years 1928-1934, information about residences was placed next to many names. Certainly, this list can be very interesting especially for those persons whose families come from the borderlands of the Second Republic and because of that they conduct genealogical research and try to write down the history of their families.

Mitglieder der Erzbruderschaft des Ehrenschatzes des heiligen Herzens Jesu in Szczuczyn Nowogródzki im Zeitraum zwischen 1928 und 1934. Beitrag zu genealogischen Forschungen

Das Material kann zu genealogischen Forschungen beitragen. Es betrifft die Zeiten der Zweiten Polnischen Republik und wird im Archiv der römisch-katholischen Pfarrei in Szczuczyn, Weißrussland, aufbewahrt. Die Pfarrei ist ein Teil der Polnischen Provinz der Piaristen. Nach der Abwicklung des Kollegs im 19. Jahrhundert sind Piaristen in den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts nach Szczuczyn zurückgekommen, wo sie bis Herbst 1939 die Pfarrei leiteten. Es gelang ihnen jedoch nicht, ihre Hauptaufgabe zu erfüllen, also eine Schule zu gründen. Dennoch konzentrierten sie ihre Aufmerksamkeit auf seelsorgerische Arbeit mit Jugendlichen und Erwachsenen. Das bestätigt u. A. das Dokument der Tätigkeit von Erzbruderschaft des Ehrenschatzes des heiligen Herzens Jesu. Es umfasst ein Mitgliederverzeichnis aus den Jahren 1928-1934, oft mit Anschriften. Sicherlich scheint das Verzeichnis für die Personen interessant, deren Familien aus den Gebieten der Zweiten Polnischen Republik stammen und die genealogische Forschungen machen, um die Geschichten ihrer Familien zu entdecken.

Les membres de l'Archiconfrérie de la Garde d'Honneur du Sacré Cœur de Jésus Christ à Szczuczyn Nowogrodzki dans les années 1928-1934. Une contribution pour des recherches généalogiques

Cet article portant sur la documentation historique contenant la liste des membres de l'Archiconfrérie de la Garde d'Honneur du Sacré Cœur de Jésus Christ peut constituer une contribution aux recherches généalogiques ; la liste dont il est question, conservée dans les archives de la paroisse catholique à Szczuczyn en Biélorussie, remonte à la période de la 2^{ème} République Polonaise. La paroisse fut alors menée par les pères piaristes, et elle fit partie de la Province Polonaise de l'Ordre des Piaristes. Après la liquidation du collège en XIX siècle, les piaristes furent rentrés à Szczuczyn dans les années vingt du XX siècle, et ils avaient mené la paroisse jusqu'en automne 1939. Jamais, ils n'avaient atteint leur objectif, c'est-à-dire ils n'avaient pas réussi à ouvrir l'école à Szczuczyn. En revanche, ils s'étaient concentrés sur leur activité pastorale auprès des adolescents et des adultes. En témoigne ledit document sur l'activité de l'Archiconfrérie de la Garde d'Honneur du Sacré Cœur de Jésus Christ. Il contient les noms de ses membres dans les années 1928-1934, et souvent, les indications sur leur domicile. Le document pourrait être très utile pour les personnes dont les familles proviennent des confins de la 2^{ème} République Polonaise, et qui font des recherches généalogiques en essayant de raconter l'histoire de leurs familles.

Małgorzata Anna Nowojowska
Kraków

**ARCHIWALIA URZĘDOWE W SŁUŻBIE GENEALOGII.
PRZYCZYNEK DO ROLI KOPERT DOWODÓW OSOBISTYCH
I DOKUMENTÓW MELDUNKOWYCH Z LAT 1931–1975
JAKO ŹRÓDŁA DO BADAŃ GENEALOGICZNYCH**

Słowa kluczowe:

dowód osobisty, koperta dowodu osobistego, domowa książka meldunkowa, karta rejestru mieszkańców

Stwierdzenie, że administracja urzędowa służy jakiegokolwiek dziedzinie życia jest zgoda kontrowersyjna. Z punktu widzenia genealogii urzędy stanowią wytwórcę i przechowawcę materiałów źródłowych. Istotną grupę tych akt stanowi zespół kopert dowodów osobistych i dokumentów meldunkowych. Stan zachowania dokumentów i sposób ich udostępniania jest często kwestionowany przez badaczy¹. Zatem czy w takiej sytuacji można mówić o służbie urzędniczej? Co wpłynęło na tak negatywną opinię o niej i czy słusznie? Jaki jest stan zachowania materiałów archiwalnych? Ocena przedstawionego zagadnienia wymaga znajomości historii dokumentacji ewidencyjnej i litery prawa. Obecnie brak jest jednak kompleksowych publikacji na temat wymienionych form ewidencji ludności z uwzględnieniem ich aspektu archiwalno–historycznego. Wiedza na ich temat jest niezbędna dla dokonania osądu nad rolą archiwaliów urzędowych we współczesnej genealogii.

Dla potrzeb niniejszej pracy za przedmiot badawczy wyznaczono zespół dokumentów przechowywanych w urzędzie miejskim w Krakowie. Jeżeli chodzi o dokumenty meldunkowe, badaniu zostały poddane materiały źródłowe obejmujące lata 1931–1975, w tym różnego typu domowe i gromadzkie księgi meldunkowe, a także karty rejestru mieszkańców. W celu przeanalizowania kopert dowodów osobistych badaniu poddano trzy zespoły akt. Pierwszy zespół stanowią koperty dowodów osobistych wydanych przez byłe Komendy Miejskie i Powiatowe Milicji

¹ J. Górski, *Teczki osobowe/koperty dowodowe. Materiały źródłowe wydanych dowodów osobistych*, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego. Gniazdo”, Gniezno 2010, s. 16–21.

Obywatelskiej. Kolejne zaś dotyczą kopert dowodów osobistych wydanych przez organy byłych Prezydów i Urzędów Dzielnicowych dla krakowskich dzielnic Śródmieścia, Krowodrzy, Podgórza i Nowej Huty, a także koperty dowodów osobistych wydanych przez Prezydenta Miasta Krakowa. W tym miejscu zaznaczyć należy, że badane dokumenty dotyczyły tylko osób zmarłych, w przypadku których ustawa o ochronie danych osobowych nie ma zastosowania².

I. Koperty dowodów osobistych w ujęciu historycznym, społecznym i prawnym

Przez koperty dowodowe, w myśl obecnie obowiązujących przepisów, rozumiemy całość dokumentacji związanej z dowodami osobistymi, która została sporządzona w formie papierowej. Jest ona przechowywana, zgodnie z nazwą, w kopertach, oznaczonych imieniem i nazwiskiem wnioskodawcy, imieniem ojca, datą urodzenia, numerem PESEL, a także serią i numerem dowodu osobistego³.

Generalnie obowiązuje zasada gromadzenia wszystkich dokumentów w jednej kopercie dowodu osobistego, przez co należy rozumieć, że koperta jest przenoszona w ślad za wnioskodawcą, który składał kolejne wnioski o wydanie dowodu. W praktyce koperta była zakładana w chwili wydania pierwszego dowodu potwierdzającego tożsamość. Działo się tak niezależnie od organu, który przedmiotowy dokument wydał. Owa koperta przechowywana była w jednostce, która wydała dokument. W sytuacji, gdy posiadacz dowodu składał wniosek o wydanie nowego dokumentu w innym miejscu, nowy organ odpowiedzialny za wydanie dokumentu zwracał się do poprzedniego wystawcy z wnioskiem o przesłanie koperty dowodowej. Po śmierci właściciela dowodu osobistego koperta była przechowywana przez organ, który wydał ostatni dowód. Zasada ta jest przejrzysta i z punktu widzenia pragmatyki urzędowej zgoda uzasadniona. Wszelkie wnioski o wydanie dowodu oraz dokumenty załączane do nich przez wnioskodawców są grupowane i przechowywane w jednym miejscu. Pomimo, iż z punktu widzenia osoby przeprowadzającej kwerendę genealogiczną powyższa reguła jest pozytywna, należy mieć świadomość, że na stan zachowania zespołu kopert dowodów osobistych wpływ miały także inne czynniki. Badacz zajmujący się analizą tych dokumentów musi dysponować wiedzą z zakresu historii ustroju

² Dz. U. 2014 r. poz. 1182 (Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych - tekst jednolity), art. 2 ust. 1. Zgodnie z odpowiedzią Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych ustawę stosuje się jedynie do ochrony danych osobowych osób fizycznych. Zgodnie z powszechnie obowiązującą definicją osoby fizycznej, osoby zmarłe nie mogą być podmiotem praw i obowiązków w stosunkach prawnych. Nie mogą być tym samym uznane za osoby fizyczne. W związku z powyższym ich dane nie podlegają prawnej ochronie. Źródło: URL <www.giodo.gov.pl/319/id_art/974/j/pl>, [dostęp: 15.03.2016].

³ Dz. U. 2010 nr 167 poz. 1131 (Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 roku o dowodach osobistych), art. 62 pkt. 3.

i prawa w Polsce, a także administracji oraz archiwistyki. Tylko całościowe spojrzenie na kwestie kopert dowodów osobistych, pod kątem wymienionych aspektów pozwoli zrozumieć problematykę omawianego zagadnienia. Umożliwi to także dokonanie rzetelnej oceny problemu zachowania kopert dowodów osobistych, zarówno z punktu widzenia ich wystawców i przechowawców akt, jak i z punktu widzenia osób poszukujących materiałów źródłowych.

Zasadniczo, badając kwestię kopert dowodów osobistych, można przyjąć podział chronologiczny z punktu widzenia prawodawstwa. Zostało bowiem wydanych pięć głównych aktów prawnych, regulujących kwestę wydawania dowodów osobistych i prowadzenia ewidencji meldunkowych. Pierwszy stanowi Rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku, regulujące kwestie ewidencyjne w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego. Kolejno zaś obowiązywał dekret z 1951 r. o dowodach osobistych, a następnie ustawy z 1961 i 1974 r. regulujące te kwestie. Obecnie, od dnia 1 marca 2015 r. obowiązuje ustawa z 2010 r. o dowodach osobistych. Oczywiście należy mieć świadomość, iż wszystkie powyższe akty są tylko osnową prawodawstwa. Każdy akt powiązany jest z aktami wykonawczymi, a także z aktami zmieniającymi⁴.

Już w dwudziestolecu międzywojennym została dostrzeżona kwestia migracji Polaków, czego odzwierciedlenie możemy odnaleźć w prawodawstwie przywołanej epoki. Prezydent Ignacy Mościki rozporządzeniem wydanym w 1928 r. zlecił „gminom wiejskim i miejskim” zadania związane z „ewidencją i kontrolą ruchu ludności.” Prezydent rozumiał przez takową kontrolę wprowadzenie obowiązku meldunkowego, a także ustanowił przytoczonym rozporządzeniem możliwość dobrowolnego posiadania dowodu osobistego⁵. Powyższe przepisy zapoczątkowały tworzenie istotnego zbioru akt urzędowych, którymi są księgi meldunkowe i koperty dowodów osobistych.

Powszechny obowiązek posiadania dokumentu potwierdzającego tożsamość został wprowadzony w Polsce dekretem z dnia 22 października 1951 r. Przepisy te zobowiązywały do posiadania dowodów osobistych wszystkich obywateli, którzy ukończyli 18 rok życia⁶. Dla tych zaś, którzy „uchylali się od obowiązku posiadania dowodu osobistego” prawodawca przewidywał sankcje w postaci „kary aresztu do

⁴ Dz. U. 2010 nr 167 poz. 1131. W internetowym Systemie Aktów Prawnych na stronie internetowej Sejmu RP przy Ustawie z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych w zakładce akta uchylone znajdują się wszelkie akty prawne regulujące kwestię dowodów osobistych przed marcem 2015 r. Źródło – URL <www.sejm.gov.pl>, [dostęp 20.03.2016 r.]

⁵ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309 (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności), art. 1.

⁶ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382 (Dekret z dnia 22 października 1951 roku o dowodach osobistych), art. 1.

lat dwóch lub grzywny do 10 tysięcy złotych”⁷. Uwzględniając historyczne realia Polski lat pięćdziesiątych XX w., szczególną uwagę należy zwrócić na uzasadnienie wprowadzenia przez władzę ludową owej przymusowej formy ewidencji. Twórcy dekretu⁸ już we wstępie do omawianego dokumentu wyjaśnili, że decyzja ta jest „dojrzałą potrzebą wprowadzenia jednolitego systemu dowodów osobistych odpowiadającego nowym warunkom”, która jest wynikiem „ustabilizowania się stosunków ludnościowych i postępującą szybko rozbudową życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce Ludowej”⁹. Fakt wprowadzenia przymusowego posiadania dowodu osobistego jest istotny, szczególnie w zestawieniu z aktem, który dekret z 1951 roku uchylał. Mowa tu o przywołanym już w tej rozprawie rozporządzeniu prezydenta Ignacego Mościckiego z 1928 r., który posiadanie dowodu osobistego uczynił jedynie czynnością dobrowolną. Władza ludowa zamieniła ową dobrowolność, przyznaną Polakom w dobie Drugiej Rzeczypospolitej na przymus w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chciała w ten sposób sprawować znaczną kontrolę nad obywatelami. Prawodawcy wykorzystali przy tym przyzwyczajenie ludności do posiadania dokumentu tożsamości, jakim były karty rozpoznawcze (Kenkarty) wprowadzone w 1939 r. przez Hansa Franka¹⁰. W tym stanie rzeczy należy dopatrywać się przyczyn zaakceptowania przez Polaków nowego, przymusowego, ale polskiego dokumentu. Społeczeństwo było w tym okresie wycieńczone wydarzeniami II wojny światowej, przez co z chęcią odrzucało wszelkie elementy związane z okupacją niemiecką. Ten nurt społeczny sprytnie wykorzystała władza ludowa, nadając sobie, pod pretekstem wydawania dowodów osobistych, uprawnienia do przechowywania obszernych danych o wszystkich obywatelach.

Wykazana powyżej chęć kontrolowania obywateli polskich paradoksalnie wymusiła na prawodawcach szybką zmianę przepisów regulujących kwestie dowodów osobistych. Wynikło to z faktu, że dekret z 1951 r. przewidywał zaledwie pięcioletnią ważność wydawanych dokumentów¹¹. Należy domniemywać, iż ogromna ilość wniosków, a także prawdopodobnie wysokie koszty przedsięwzięcia zmusiły Radę Państwa do wydania w 1956 r. dekretu zmieniającego ten sprzed 5 lat. Generalnie zmiana dotyczyła jedynie kwestii okresu ważności dowodów osobistych. Usankcjonowano na mocy nowych przepisów możliwość przedłużenie

⁷ Tamże, art. 19.

⁸ Tamże, wstęp dekretu. Dekret stanowi postanowienie Rady Ministrów, zatwierdzone przez Radę Państwa.

⁹ Tamże, wstęp dekretu.

¹⁰ A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Wilga 2002, s. 375.

¹¹ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382, art. 6.

ważności dowodów osobistych.¹² Nie bez znaczenia jest data wydania dekretu zmieniającego, który zaczął obowiązywać dokładnie pięć lat po wprowadzeniu obowiązku posiadania dowodu, a więc dokładnie w okresie kiedy wszyscy obywatele musieli wymienić dowody osobiste wydane na początku lat pięćdziesiątych.

Owe wycofanie się z pierwotnego założenia stanowiło swoistą, biurokratyczną klęskę władz ludowych. W praktyce oznaczało to wprowadzenie od lat sześćdziesiątych bezterminowych dowodów osobistych, które obywatele wymieniali zasadniczo jedynie w przypadku zmiany nazwiska lub w momencie utraty albo zniszczenia dokumentu. Niektórzy nawet jako powód wymiany dokumentu podawali nieaktualność zamieszczonej w dowodzie fotografii. Wszelkie zmiany danych osobowych były wpisywane do kart dowodów osobistych. Procedura ta dotyczyła m.in. umieszczenia informacji o zmianie miejsca zamieszkania i zmianie stanu cywilnego, w przypadku gdy nie skutkowała ona zmianą nazwiska posiadacza dowodu. W dowodzie wpisywane były także informacje o potomstwie właściciela dokumentu, o miejscu i okresie jego zatrudnienia, grupie krwi, o służbie wojskowej czy o kwestiach bankowych¹³. W wielu przypadkach, w wyniku przedłużenia ważności dowodów osobistych, ludzie legitymowali się owym bezterminowym dowodem tożsamości przez większość swojego życia¹⁴. Również kolejne, wprowadzone w 1974 r. przepisy regulujące sprawy związane z dowodami osobistymi przewidywały dla nich „ważność na czas nie oznaczony”¹⁵. Należy podkreślić, iż taki stan rzeczy skutkował umieszczeniem wszelkich informacji o użytkowniku dowodu osobistego w jednym miejscu, co miało duże znaczenie w przypadku kontroli dokumentów, dokonywanej przez uprawnione organy, w tym szczególnie przez służby bezpieczeństwa publicznego.

Ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych z 1974 r., z późniejszymi zmianami, obowiązywała do 1 marca 2015 r., kiedy to została zastąpiona obecnie obowiązującą ustawą o dowodach osobistych z 2010 r.¹⁶ Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. konsekwentnie zmniejszała się ilość danych umieszczanych w dowodzie osobisty.

Przywołane w pierwszej części tej rozprawy akty prawne regulowały nie tylko tryb wydawania dowodów osobistych w latach, których dotyczyły, lecz

¹² Dz. U. 1956 nr 21 poz. 101 (Dekret z dnia 13 czerwca 1956 roku o zmianie dekretu o dowodach osobistych), art. 1.

¹³ Dz. U. 1974 nr 14 poz. 85 (Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych), art. 40.

¹⁴ Informacje na podstawie analizy zespołu kopert dowodów osobistych przechowywanych w Referacie Archiwum Urzędu Miasta Krakowa (dalej: Archiwum UMK).

¹⁵ Dz. U. 1974 nr 14 poz. 85, art. 37.

¹⁶ Dz. U. 2010 nr 167 poz. 1131 (Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 roku o dowodach osobistych).

także szczegółowo określały organ uprawniony do wydawania omawianych dokumentów.

II. Dowody osobiste w Polsce - forma dokumentu i stan zachowania zespołu kopert dowodów osobistych

W okresie dwudziestolecia międzywojennego ogół ludności potwierdzał swoją tożsamość przy pomocy „wszelkiego rodzaju dokumentów wydanych przez władze publiczne (...) a w braku takich dowodów – potwierdzenie wiarygodnych osób”, przez co należy rozumieć zeznania świadków¹⁷. W praktyce oznaczało to, iż w celu potwierdzenia swojej tożsamości wystarczyło przedstawić akt urodzenia lub ustne poświadczenie innych osób potwierdzające dane personalne.

Pierwsze przedwojenne dowody osobiste były dobrowolnymi dokumentami potwierdzającymi tożsamość, które wedle rozporządzenia z 1928 r. były wydawane jedynie dla „ułatwienia legitymowania się”¹⁸. Z racji tego, iż dowody osobiste były dokumentami odpłatnymi i nie obligatoryjnymi, tylko nieliczni pozwalali sobie na to udogodnienie. Można ponadto przypuszczać, że dla większości ludzi wprowadzony dokument był po prostu zbędny. Szczegółowe przepisy dotyczące wydawania dowodów osobistych określało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoja Składkowskiego z listopada 1928 r. Organem właściwym do wydania dokumentu potwierdzającego tożsamość była gmina, w której wnioskodawca był zameldowany. Do wniosku należało załączyć dwie fotografie o wymiarach 4 na 5 centymetrów, a także uiścić opłatę w wysokości 60 groszy „tytułem zwrotu kosztów druku”, a nie opłaty skarbowej¹⁹. Dowód osobisty stanowiła „karta sztywnego papieru koloru szaro-niebieskiego, wymiarów 12x16 cm, złożona przez środek”. Według wzoru dowód osobisty składał się z czterech stron. Pierwsza zawierała informacje o wystawcy dokumentu. Druga dotyczyła danych osobowych posiadacza dowodu. Na trzeciej stronie umieszczano fotografię podpisaną własnoręcznie przez odbiorcę dokumentu. Przewidziane było tu także miejsce na poświadczenie obywatelstwa polskiego. Ostatnia strona zawierała wyciąg z rozporządzenia prezydenta z 1928 roku, które stanowiło podstawę wydania dokumentu²⁰. W praktyce był to blankiet,

¹⁷ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 17. Należy tu zaznaczyć, że zły stan zachowania przedwojennych aktów stanu cywilnego, załączanych do wniosków o wydanie dowodów osobistych wynikał z faktu, iż ludzie legitymowali się np. aktem urodzenia, który przykładowo z powodu zniszczenia ksiąg parafialnych w czasie I wojny światowej był jedynym zachowanym dokumentem, bez możliwości jego odtworzenia.

¹⁸ Tamże, art.18.

¹⁹ Dz. U. 1928 nr 100 poz. 898 (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 roku o dowodach osobistych), paragraf 1.

²⁰ Tamże, zał. nr 1 – wzór dowodu osobistego.

który po złożeniu w wewnętrznej części zawierał dane personalne posiadacza dowodu, zdjęcie i potwierdzenie obywatelstwa. Na zewnątrz zaś pozostawała część tytułowa z oznaczeniem wystawcy oraz fragmenty rozporządzenia. Strona zewnętrzna była faktycznie w tonacji szarej. Wewnątrz natomiast sztywny papier był szaroróżowy. Fotografie były zabezpieczone dwoma owalnymi pieczęciami wystawcy dokumentu²¹.

Na gminy został nałożony jednocześnie obowiązek prowadzenia rejestrów wydanych dowodów osobistych. Były one sporządzane w formie tabeli, w którą wpisywano nazwisko i imię wnioskodawcy, datę i miejsce urodzenia, numer i datę wydania dowodu, a także adres właściciela dowodu²². Pozycje w rejestrze były ułożone wg kolejności wydanych dowodów osobistych, nie zaś w sposób alfabetyczny wg nazwisk wnioskodawców.

W tym miejscu należy dla porządku przedstawić drugie, tym razem obligatoryjne zadanie, które zostało powołane do życia rozporządzeniem prezydenta z 1928 r. Mowa tu o prowadzeniu ewidencji meldunkowej. W myśl powyższych przepisów owemu przymusowi podlegał każdy „kto przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny”. Obowiązek zameldowania został nałożony na właścicieli lub dzierżawców nieruchomości²³. Meldunek miał istotne znaczenie z punktu widzenia dowodów osobistych. Określał bowiem gminę kompetentną ze względu na zasięg terytorialny do sporządzenia omawianego dokumentu. Szczegółowe przepisy wykonawcze w zestawieniu z ich praktycznym zastosowaniem, a także z analizą stanu zachowania przedwojennych dokumentów meldunkowych zostaną omówione w dalszej części rozprawy poświęconej temu zagadnieniu.

Wydawanie obowiązkowych dowodów osobistych, wprowadzonych dekretem w 1951 r., prawodawcy zlecieli komendom powiatowym i miejskim Milicji Obywatelskiej. Zachowana została przy tym przedwojenna zasada regulująca kompetencyjność organu wystawiającego dokument wg miejsca zamieszkania wnioskodawcy.²⁴ Zlikwidowano natomiast możliwość potwierdzania tożsamości dowolnym urzędowym dokumentem czy zeznaniami świadków, jak było w dwudziestoleciu międzywojennym. Uczyniono tym samym dowody osobiste „jedynymi dokumentami stwierdzającymi tożsamość osób”.²⁵ Swoją rolę jako dokument ewidencyjny straciły tym samym dowody osobiste wydane w latach trzydziestych XX w. i karty rozpoznawcze z okresu okupacji.

²¹ Archiwum UMK, sygn. 4707/1513 AB 1871177.

²² Dz. U. 1928 nr 100 poz. 898, zał. nr 2 – wzór tabeli do prowadzenia ewidencji dowodów osobistych.

²³ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 7.

²⁴ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382, art. 8.

²⁵ Tamże, art. 5 pkt. 1.

W celu otrzymania dowodu osobistego Polacy zobowiązani byli przedłożyć w Biurze Dowodów Osobistych²⁶ wypełnioną ankietę, do której musieli obligatoryjnie załączyć świadectwo urodzenia, potwierdzenie zameldowania, zaświadczenie z miejsca pracy oraz trzy fotografie, a w przypadku mężczyzn także dokumenty wojskowe.²⁷ Wnioskodawca zobowiązany był zwrócić również dokument tożsamości, którym do tej pory się posługiwał²⁸. Dzięki tej praktyce w kopertach dowodowych, do których składano wszelkie załączane do ankiety dokumenty często zachowały się przedwojenne dowody osobiste lub karty rozpoznawcze.

Ankiety z lat pięćdziesiątych składają się z 17 punktów i zawierają wyraźne odwołania do czasów II wojny światowej. Obok podstawowych danych personalnych wnioskodawca ujawniał w niej zawód wykonywany przed 1939 roku oraz ten wykonywany obecnie, a więc w dniu składania ankiety. W kwestii miejsca zamieszkania wskazywano adres przedwojenny, ten z okresu okupacji oraz powojenny. Podobny podział chronologiczny tyczył się także przebiegu służby wojskowej. Szczegółowo badano ponadto kwestię zmiany nazwiska i imienia w okresie od 1939 do 1944 r.²⁹

Przed wydaniem dowodu osobistego pracownik, który przyjął ankietę sporządzał kartę dowodu osobistego. Była to dwustronna karta sztywnego papieru o wymiarach 105x150 milimetrów. Na pierwszej stronie umieszczano podstawowe dane z ankiety oraz serię i numer nadanego dowodu osobistego. Na drugiej zaś stronie znajdowała się fotografia oraz potwierdzanie odbioru dowodu osobistego. Należy podkreślić, że owe potwierdzenie zawierało nie tylko własnoręczny podpis wnioskodawcy, lecz także odciski jego linii papilarnych. Karta określała także termin ważności wydanego dowodu osobistego³⁰.

Dla porządku wypada w tym miejscu omówić zagadnienie rejestrów, jakie powstawały w procesie wystawiania dokumentów potwierdzających tożsamość. Mowa tu o rejestrach stworzonych przez Komendy Milicji Obywatelskiej w latach 1951–1974, a więc w okresie, w którym owe komendy miały kompetencje do wydawania dowodów osobistych. W badanym na potrzeby tej pracy zespole kopert dowodów osobistych dotyczących dowodów wystawionych dla mieszkańców Krakowa zachowały się dwa rodzaje rejestrów wytworzonych przez byłe Komendy Miejskie i Powiatowe Milicji Obywatelskiej w Krakowie. Pierwszy rejestr stanowią

²⁶ Biura Dowodów Osobistych stanowiły komórki Milicji Obywatelskiej odpowiedzialne za wystawianie dowodów osobistych.

²⁷ Dz. U., 1951 nr 55 poz. 382, art. 9.

²⁸ Tamże, art. 13 pkt. 2.

²⁹ Archiwum UMK, Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek, ZL 2054569, ankietę z 1952 r., wniosek o wydanie dowodu z 1963 roku.

³⁰ Tamże, karta zawierająca potwierdzenie odbioru dowodu osobistego z 1953 r.

Kartoteki Imienne Wydanych Dowodów Osobistych. Jest to zbiór sztywnych kart papieru zawierających jedynie podstawowe dane personalne identyfikujące wnioskodawcę. Są nimi imię i nazwisko, data urodzenia, imię ojca oraz seria i numer wydanego dowodu osobistego. Kartoteki te uporządkowane są w sposób alfabetyczny według nazwisk. Drugi rejestr jest zbliżony formą do rejestrów przedwojennych. Stanowi zbiór kart formatu A4, na które w tabele wpisywane były dane o odbiorcach dowodów osobistych. Wpisy sporządzane były według kolejności wystawianych dokumentów, a więc według serii i numeru nadanego dowodu osobistego.³¹ Dla miasta Krakowa zachowała się całość rejestrów dowodów osobistych wydawanych przez komendy milicji. W praktyce, dla potrzeb dokonania kwerendy oba rejestry są niezbędne i wzajemnie się uzupełniają. Kartoteki nie zawierają bowiem żadnych informacji o dalszych losach dokumentów. Są natomiast niezbędne do ustalenia serii i numeru dowodu osobistego, którym wnioskodawca się posługiwał. Dysponując tymi danymi można dokonać dalszej kwerendy w rejestrach tabelarycznych. W tabele zaś, w przeciwieństwie do kartotek, wszelkie informacje o dokumentach były wpisywane w kolumnę „Uwagi”. Tym sposobem możemy odnaleźć informacje o wymianie dowodu, o zmianie nazwisk, o wyjeździe wnioskodawcy poza granice kraju, a także o śmierci posiadacza dowodu osobistego. Informacje te zapisywane były jedynie w formie lakonicznych uwag i nie zawierały szczegółowych danych. W tym miejscu należy podkreślić kontrowersyjną formę postępowania z kopertami dowodów osobistych wydanych przez Milicję Obywatelską w przypadku śmierci wnioskodawcy. Pracownik prowadzący rejestr wydanych dowodów osobistych po otrzymaniu informacji o śmierci wnioskodawcy w kolumnę „Uwagi” wpisywał formułę „skasowano ...[data dzienna]...zgon”³². Taki zapis skutkował bezpowrotnym zniszczeniem koperty dowodu osobistego.

Na mocy ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych uprawnienia do wydawania dowodów osobistych zostały odebrane komendom milicji obywatelskiej. Od tej pory zadanie to ustawodawca zlecił „terenowym organom administracji państwowej stopnia powiatowego”. Ponownie zachowana została przy tym zasada uzależnienia kompetencji organu od miejsca stałego zamieszkania wnioskodawcy.³³ Poza wystawcą dokumentów forma dowodów osobistych niewiele się zmieniła. Dalej dokument tożsamości stanowił

³¹ Archiwum UMK, Kartoteki Imienne Wydanych Dowodów Osobistych i Rejestry Wydanych Dowodów Osobistych przez byłe Miejskie i Powiatowe Komendy Milicji Obywatelskiej w Krakowie.

³² Karta z Rejestru Wydanych Dowodów Osobistych dot. dowodów osobistych serii ZL od numeru 161950 do 1619520, str. 26.

³³ Dz. U. 1974 nr 14 poz. 85 (Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych), art. 46 punkt 1-2.

wydawaną „na czas nieoznaczony”³⁴ książeczkę, w którą wpisywano ewentualne zmiany danych jej posiadacza.

Biorąc pod uwagę stan zachowania kopert dowodów osobistych, z punktu widzenia genealogii, zmiana wystawcy dokumentu okazała się istotna. Do 1974 r. jedynym wystawcą i przechowawcą omawianych tu kopert dowodów osobistych były komendy Milicji Obywatelskiej. Po wprowadzeniu w 1974 roku nowej ustawy zadania wystawcy zostały zlecone urzędom organów państwowych. Tym samym urzędy te stawały się przechowawcą kopert z wystawionymi przez siebie dokumentami. Po 1974 r. wnioskodawca zwracał się o wydanie dowodu osobistego do urzędu. Ten z kolei, zgodnie z zasadą gromadzenia dokumentów w jednej kopercie dowodu osobistego, zwracał się do poprzedniego wystawcy dokumentu z prośbą o przekazanie całości dokumentacji. Za sprawą tej praktyki koperty podległe Milicji Obywatelskiej były przekazywane do urzędów państwowych. W tym stanie rzeczy koperty dowodów osobistych były gromadzone zarówno przez Komendy Milicji Obywatelskiej, jak i przez urzędy. Należy pamiętać, że dowody osobiste były wydawane na czas nieoznaczony. W związku z powyższym, wprowadzenie nowej ustawy w 1974 r. nie obowiązywało obywateli do wymiany dokumentu. Taki dualizm w kwestii przechowawcy akt miał bezpośredni wpływ na sposób postępowania z kopertami dowodów osobistych po śmierci wnioskodawcy. W sytuacji, gdy posiadacz dowodu zmarł w chwili, gdy legitymował się dowodem osobistym wystawionym jeszcze przez Milicję Obywatelską jego koperta dowodu osobistego była niszczona. Wynikało to z faktu, iż jej przechowawcą była komenda milicji. Inaczej rzecz miała się w przypadku, gdy wnioskodawca dowód osobisty wymienił na ten, wystawiany przez urzędy. W tej sytuacji koperty dowodów osobistych nie były niszczone bezpośrednio po śmierci jego posiadacza. Czas przechowywania był bowiem w tym przypadku ściśle regulowany przez przepisy administracyjne. Każdy dokument wystawiany przez urząd państwowy podlega klasyfikacji. Jest mu nadawane hasło klasyfikacyjne, które jest ściśle powiązane z okresem przechowywania dokumentów po zakończeniu sprawy. Za zakończenie sprawy dla kopert dowodów osobistych należy rozumieć śmierć posiadacza dowodu osobistego. Owa klasyfikacja tyczyła się także kopert dowodów osobistych.

Okres przechowywania kopert dowodów osobistych był różny. Regulował go Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt, tj. JRWA, który obowiązywał w chwili śmierci posiadacza dowodu osobistego. JRWA stanowi akt prawny klasyfikujący dokumenty urzędowe. W 1974 r. koperty miały nadane hasło klasyfikacyjne 6222 i jako „teczki osobowe osób, którym wydano dowody osobiste” powinny być przechowywane

³⁴ Tamże, art. 41 punkt 3.

przez 50 lat³⁵. Celowo użyto w tym miejscu określenia „powinny”, ponieważ w późniejszych latach okres przechowywania kopert dowodów osobistych osób zmarłych uległ zmianie. Pięćdziesięcioletni okres przechowywania obowiązywał jeszcze w 1999 r.³⁶ W 2003 r. wprowadzono jednak przepisy radykalnie skracające ten czas. JRWA z 2003 roku dopuścił możliwość brakowania (niszczenia) dokumentacji wydawanych dowodów osobistych po upływie 10 lat od śmierci posiadacza dowodu tożsamości³⁷. Takie rozstrzygnięcie miało destrukcyjny wpływ na stan zachowania kopert dowodów osobistych w urzędach. Przepisy te zostały zmienione dopiero w 2011 r., kiedy to okres przechowywania kopert dowodów osobistych został znacząco zwiększony. Tym sposobem od 2011 r. w Polsce obowiązują 3 typy czasookresów przechowywania kopert dowodów osobistych. Dla dokumentów wydanych przed 1979 r. (włącznie) przewidziano zakwalifikowanie akt do kategorii „A”, co oznacza wieczyste przechowywanie dokumentów. Dla kopert dowodów osobistych wydanych w latach 1980–2010 przewidziano pięćdziesięcioletni okres przechowywania (kategoria BE50). W przypadku tych kopert dowodów osobistych, po upływie 50 lat Archiwum Narodowe będzie zobowiązane do przeprowadzenia ekspertyzy dokumentów przed wydaniem zgody na ich wybrakowanie, przy czym może także te dokumenty zakwalifikować do kategorii „A”, oznaczającej trwałe przechowywanie akt. Dziesięcioletni okres przechowywania przewidziano jedynie dla dowodów osobistych wydanych po 2011 r.³⁸

Przedstawione powyżej prawne rozwiązania są rozstrzygające w kwestii stanu zachowania zespołu kopert dowodów osobistych. Niestety z punktu widzenia urzędów należy przyznać, że miały one pełne prawo do wytypowania kopert, którym minął dziesięcioletni okres przechowywania. Następnie zaś, zgodnie z obowiązującymi w latach 2003–2011 przepisami, mogły te koperty w świetle

³⁵ Zarządzenie Nr 36 Ministerstwa Administracji, Gospodarki i Ochrony Środowiska z dnia 12.12.1975 roku. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt dla Urzędów Terenowych Organów Administracji Państwowej, hasło klasyfikacyjne 6222.

³⁶ Dz. U. 1999 nr 112 poz. 1319 (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1999 roku w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów gmin i związków międzygminnych). Symbol klasyfikacyjny 5126, hasło klasyfikacyjne „Dokumentacja dotycząca dowodów tożsamości osób, które wyjechały za granicę lub zmarły”, okres przechowywania 50 lat.

³⁷ Dz. U. 2003 nr 69 poz. 636 (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów gmin i związków międzygminnych), symbol klasyfikacyjny 5122, hasło klasyfikacyjne „Dokumentacja wydawanych dowodów osobistych (koperty dowodów osobistych)”, okres przechowywania 10 lat. Okres liczony od daty zgonu.

³⁸ Dz. U. 2011 nr 14, poz. 67 (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 roku. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt organów gmin i związków międzygminnych oraz urzędów obsługujących te organy i związki), symbol klasyfikacyjny 5344, hasło klasyfikacyjne „obsługa dowodów osobistych”, okresy przechowywania: 10 lat, 50 lat, wieczyste przechowywanie (kat. „A”).

prawa wybrakować. Natomiast z punktu widzenia badaczy takie rozwiązanie bezpowrotnie uniemożliwiło kwerendę, co dla genealogii w wielu przypadkach oznacza całkowitą utratę jakiejkolwiek możliwości odtworzenia losów ludzi żyjących, np. w okresie II wojny światowej. Osądu tego stanu rzeczy wypada dokonać także w aspekcie historycznym i etycznym. Dla historyków każde zniszczenie materiałów źródłowych stanowi swoistą „zbrodnię”. Dokumenty gromadzone w kopertach dowodów osobistych były źródłami, które świadczyły o życiu całego narodu na przestrzeni ponad 80 lat. W chwili ich wybrakowania bezpowrotnie przepadły akta niemożliwe już obecnie do odtworzenia. W tym miejscu dotykamy etycznego wymiaru badanej kwestii. W przypadku większości dokumentów urzędowych strony postępowania otrzymują oryginał dokumentów, w urzędach zaś archiwizowane są jedynie duplikaty owych pism. Niestety, w kwestii kopert dowodów osobistych wnioskodawca otrzymywał jedynie dokument tożsamości. Całość dokumentacji nie była mu zwracana po potwierdzeniu danych, przedstawionych przez niego we wniosku o wydanie dowodu osobistego. Załączone do wniosków dokumenty były gromadzone w kopertach. W tym stanie rzeczy były to więc dokumenty bezsprzecznie unikatowe. Jako korzystający z usług urzędów oczekujemy, iż organy te będą postępować zgodnie z prawem. Niestety w latach 2003–2011 prawo w kwestii okresu przechowywania kopert dowodów nie stało po stronie badaczy. Od uznania urzędników zależało zachowanie lub zniszczenie wielu z tych dokumentów. Urzędnik miał bowiem prawo do wybrakowania kopert dowodów osobistych. Prawo w tym przypadku oznaczało dosłownie przywilej, z którego wiele urzędów nie skorzystało. Dla przykładu w badanym dla potrzeb tej pracy zespole kopert dowodów osobistych wydanych dla mieszkańców Krakowa urząd miasta nigdy nie występował z wnioskiem o brakowanie omawianej w tej pracy dokumentacji. Taka postawa urzędników ocaliła wiele dokumentów. Obecnie w Urzędzie Miasta Krakowa przechowywanych jest 483 metry bieżące kopert dowodów osobistych wydanych przez byłe Komendy Miejskie i Powiatowe Milicji Obywatelskiej w Krakowie, a także 378 metrów bieżących akt dotyczących dowodów osób zmarłych, które to dokumenty były wystawiane po 1974 r. kolejno przez Urzędy Dzielnicowe Kraków Śródmieście, Krowodrza, Podgórze i Nowa Huta oraz przez funkcjonujący obecnie Urząd Miasta Krakowa.³⁹ Ilość tych materiałów źródłowych przemawia na korzyść krakowskiego przechowawcy kopert dowodów osobistych. Należy mieć jednak świadomość, że stan zachowania dokumentów w innych urzędach jest niestety różny i wymaga szerszego zbadania.

³⁹ Dane na podstawie spisów zdawczo – odbiorczych; Archiwum UMK.

III. Dokumenty przechowywane w kopertach dowodów osobistych

Opisany powyżej rys historyczny polskich dowodów osobistych miał bezpośredni wpływ na rodzaj dokumentów znajdujących się w kopertach dowodów osobistych. To bowiem kolejne, omówione już w tej pracy, akty prawne określały dokumenty, jakie wnioskodawca zobowiązany był przedłożyć przy staraniu się o wydanie dowodu potwierdzającego tożsamość. Ponadto w kopercie dowodu osobistego gromadzone były wszelkie dokumenty załączone do wniosku o wydanie dowodu osobistego. Wynikało to z zasady gromadzenia dokumentów w jednej kopercie.⁴⁰ Działo się tak nie tylko z punktu widzenia wystawcy dokumentu. Reguła ta dotyczyła także wszelkich innych dokumentów wytworzonych w trakcie procesu wydawania dowodu osobistego.

Badając dokumenty przechowywane w kopertach dowodów osobistych należy mieć świadomość, że nie ma dwóch identycznych kopert dowodów osobistych. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim ze specyfiki dokumentu, który jak sama nazwa wskazuje, jest aktem indywidualnym.

Generalnie, w kwestii zawartości kopert dowodów osobistych należy przyjąć umowny podział na dwie grupy dokumentów. Pierwszą z nich stanowią dokumenty stałe, które znajdują się w większości kopert. Drugą zaś grupę stanowią fakultatywne akta, które dla potrzeb niniejszej publikacji zostaną określone mianem indywidualnych. Taki podział na dokumenty stałe i indywidualne wynika ze specyfiki kopert dowodów osobistych jako dokumentu urzędowego. Sam proces wydawania dowodu osobistego stanowi sprawę w rozumieniu przepisów administracyjnych. Świadczy o tym przedstawiona powyżej, w części II tekstu klasyfikacja kopert dowodów osobistych według jednolitego rzeczowego wykazu akt⁴¹. Taki stan rzeczy powinien zasadniczo ujednolicić dokumenty przechowywane w kopertach za pomocą formalnych przepisów wykonawczych. Z drugiej jednak strony dowody osobiste są dokumentami potwierdzającymi tożsamość konkretnej osoby. Losy każdego człowieka w oczywisty sposób są różne. Prawodawcy nie byli więc w stanie stworzyć ściśle określonego, jednolitego wykazy dokumentów, niezbędnych do wydania dowodu osobistego.

Do grupy stałych dokumentów zgromadzonych w kopertach dowodów osobistych bez wątpienia należą wnioski o wydanie dokumentu potwierdzającego tożsamość. Pierwotnie były to ankiety formatu A4, składające się z czterech stron przedruku, który uzupełniał wnioskodawca. Na trzeciej stronie ankiety

⁴⁰ Zasada gromadzenia dokumentów w jednej kopercie dowodu osobistego została opisana w cz. I. Koperty dowodów osobistych w ujęciu historycznym, społecznym i prawnym.

⁴¹ Dz. U. 2011 nr 14, poz. 67.

przewidziano „miejsce na dodatkowe informacje”. W rubryce tej w praktyce wnioskodawcy wyjaśniali, dlaczego nie załączyli do wniosku wymaganych przepisami prawa dokumentów. Często informowali w tym miejscu Biuro Dowodów Osobistych o złożeniu aktów stanu cywilnego przy dokonywaniu zameldowania⁴². Proces ten wynikał z faktu, że niejednokrotnie akty, o których pisali były jedynymi egzemplarzami, jakie posiadali. Druga strona ankiet z lat pięćdziesiątych zawierała istotne informacje z punktu widzenia genealogii, ponieważ dotyczyła wojennych losów wnioskodawców. W punkcie 10 ankiet podawali oni adresy zamieszkania w układzie chronologicznym: przed 1939 r., w okresie okupacji, a także adres obowiązujący w chwili składania wniosku. W punkcie 13 ankiet opisywali stosunek do służby wojskowej z zachowaniem podobnych jak w przypadku meldunku czasookresów. Punkty 15 i 16 ankiet dotyczyły zmian nazwiska lub imienia, jakich ewentualnie składający wniosek o wydanie dowodu osobistego dokonał po 1 września 1939 r.⁴³ Są to informacje istotne, ponieważ pozwalają ustalić miejsce przebywania wnioskodawcy przed wojną, a tym samym określić zasięg terytorialny, w którym należy dokonywać kwerendy genealogicznej. Adres przedwojenny w większości przypadków znacznie różnił się od tego powojennego. Ustalenie miejscowości, z której wywodził się wnioskodawca pozwala określić genealogowi parafię, w której można kontynuować kwerendę genealogiczną. Potwierdzenie zaś w ankiecie dokonania zmiany nazwiska lub imienia często dosłownie umożliwi badanie przeszłości rodziny pod pierwotnym nazwiskiem rodu.

Istotna w badaniach genealogicznych jest także rubryka 6 ankiet zawierająca dane o „osobach na utrzymaniu do lat 16”, przy jednoczesnym wskazaniu stopnia pokrewieństwa. Najczęściej w tym miejscu wnioskodawcy wpisywali dane dotyczące potomstwa.⁴⁴ Informacje te są dla genealoga bezcennym źródłem danych o zstępnych.

Kolejne wnioski o wydanie dowodu osobistego były już krótsze i stanowiły pojedynczą kartę zadrukowaną obustronnie. Generalnie od poprzednich ankiet różniły się jedynie usunięciem przez prawodawców rubryk dotyczących okresu II wojny światowej⁴⁵.

Przy omawianiu wniosków o wydanie dowodu osobistego należy zwrócić uwagę na kolejny stały element znajdujący się w kopertach dowodów osobistych.

⁴² Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek. W rubryce Miejsce na dodatkowe informacje widnieje zapis: „Wyciąg ślubu załączono do meldunku w roku 1951 znajduje się na ulicy Pouri”. Ankieta z 1952 r.

⁴³ Tamże, Ankieta z 1952 r, s. 2.

⁴⁴ Tamże, ankieta z 1952 roku, pkt 6.

⁴⁵ Tamże, wniosek o wydanie dowodu osobistego z 1963 r.

Mowa tu o fotografiach załączanych do składanych przez petenta wniosków. Jest to element, który zasadniczo nie dostarcza żadnej wiedzy faktograficznej z punktu widzenia badań genealogicznych. Mimo to fotografie stanowią szczególny rodzaj źródeł ikonograficznych, obrazujących zmiany w wyglądzie przodków. W tym miejscu należy podkreślić duże znaczenie fotografii w emocjonalnej sferze badań genealogicznych. Ponadto często strój, w którym wnioskodawcy zostali uwiecznieni na fotografii świadczy o statusie społecznym i materialnym badanego przodka⁴⁶.

W kopertach obligatoryjnie znajdują się także potwierdzenia odbioru dowodu osobistego przez wnioskodawcę⁴⁷. Wprawdzie stanowią one stały element kopert dowodu osobistego, jednak z punktu widzenia genealogii nie mają one większego znaczenia. Zawierają bowiem jedynie fragmentaryczne dane przedstawione we wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Ostatnim stałym typem dokumentów zgromadzonych w kopertach dowodów osobistych były zaświadczenia z miejsca pracy. Stanowiły one jeden z obligatoryjnych elementów, które wnioskodawca musiał przedłożyć przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego⁴⁸. Dają one wyobrażenie o tym, kim byli badani przodkowie. Jednak, podobnie jak potwierdzenia odbioru dowodu osobistego i fotografie, nie mają one dużego znaczenia jako źródła badań genealogicznych.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w kopertach dowodów osobistych mają charakter indywidualny i zasadniczo można je podzielić na dwie grupy tematyczne. Pierwszą z nich stanowią akta potwierdzające tożsamość i stan cywilny wnioskodawcy. Drugim typem zaś są akta potwierdzające zameldowanie. Taki podział wynika z przepisów wykonawczych, które określały rodzaj dokumentów, jakie wnioskodawcy musieli przedłożyć w Biurze Dowodów Osobistych⁴⁹.

W sferze akt indywidualnych istniała swego rodzaju dobrowolność. Wnioskodawcy byli wprawdzie zobowiązani do ich załączenia, jednak ich dobór był fakultatywny. Wynikało to z faktu, że do 1951 r., a więc do chwili w której dowody osobiste stały się jedynym dokumentem potwierdzającym tożsamość w Polsce⁵⁰, brak było przepisów ściśle określających dokument, za pomocą którego Polacy się identyfikowali. Wręcz przeciwnie, prawodawstwo przewidywało dużą swobodę w tej kwestii. Jak wykazano w części II niniejszego artykułu od 1928 r. w Polsce obowiązywała zasada, że tożsamość można było potwierdzić wszelkimi

⁴⁶ Koperta dowodu osobistego ZL 2054569, ZL 1629810.

⁴⁷ Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek. Potwierdzenie odbioru dowodu osobistego z 1953 w formie karty dowodu osobistego z odciskami palców wnioskodawcy.

⁴⁸ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382, art. 9.

⁴⁹ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382, art. 9.

⁵⁰ Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382 art. 5 pkt. 1.

dokumentami stanu cywilnego, zeznaniami świadków lub dobrowolnym dowodem osobistym⁵¹. Taki stan prawny miał bezpośredni wpływ na zbiór dokumentów gromadzonych w kopertach dowodu osobistego.

Generalnie należy przyjąć, że aktami najczęściej załączanymi w charakterze dokumentu potwierdzającego tożsamość były akty stanu cywilnego. W kopertach dowodów osobistych zachowały się zarówno dokumenty urzędowe jak i te wyznaniowe. Dokumenty urzędowe opatrzone były zawsze numerem, pod którym zostały sporządzone akta oraz odniesieniem do wydającego odpis Urzędu Stanu Cywilnego⁵². Z kolei w dokumentach wyznaniowych parametrem umożliwiającym odszukanie w księgach parafialnych dalszych danych genealogicznych była zapisana na akcie data oraz nazwa urzędu parafialnego, w którym zostało zapisane urodzenie dziecka lub został zawarty związek małżeński⁵³. Owy dualizm aktów stanu cywilnego ze względu na wystawcę (urząd lub parafia) był powszechny w pierwszym etapie składania wniosków o wydanie dowodu osobistego, a więc w latach pięćdziesiątych. Taki stan rzeczy wynikał po pierwsze z faktu, że w tym okresie dokumenty kościelne były traktowane na równi z urzędowymi, ponieważ to urzędy parafialne miały w swojej kompetencji rejestrację urodzeń i małżeństw. Po drugie należy mieć świadomość, że wnioskodawcy załączali dokument, którym dysponowali. Często bowiem w wyniku wojennej zawieruchy nie byli w stanie odtworzyć niezbędnych dokumentów lub pozyskać nowych. Należy także zauważyć, że akty małżeństwa były częściej załączane do wniosków przez kobiety. Wynikało to z faktu zmiany nazwiska przez kobietę po zawarciu związku małżeńskiego. Także w kopertach kobiet częściej gromadzone były akty urodzenia dzieci⁵⁴. Dla genealoga ma to duże znaczenie, szczególnie w przypadku, gdy badana pod względem genealogicznym kobieta kilkakrotnie w ciągu swojego życia zawierała związek małżeński, a także posiadała dzieci z kilkoma partnerami. Dokumenty zgromadzone w kopercie dowodu osobistego pozwolą w takiej sytuacji genealogowi nakreślić prawidłowe i rozbudowane tablice genealogiczne.

Fakultatywnie do wniosków o wydanie dowodu osobistego, jako dokument potwierdzający tożsamość, załączane były poświadczenia obywatelstwa, wydawane na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim. W kopertach, w przypadku, gdy takie poświadczenie zostało wydane przechowywana była całość

⁵¹ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 17.

⁵² Koperta dowodu osobistego Pana Mieczysława Szczerbowskiego, akt urodzenia wydany w 1953 r.

⁵³ Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek, wyciąg z księgi zaślubionych wydany w 1941 roku, Urząd Parafialny św. Szczepana.

⁵⁴ Tamże, wypis metryki z Księgi urodzonych w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie im. Gabriela Narutowicza z 1939 r.

dokumentacji, która była niezbędna do jego wystawienia, poczynając od wniosku, przez załączone akty stanu cywilnego i poświadczenia przynależności do miasta i gminy, po ostateczne poświadczenie obywatelstwa polskiego⁵⁵. Opisany zespół dokumentów pozwoli genealogowi ustalić zasięg terytorialny przy prowadzeniu dalszych badań genealogicznych.

Wnioskodawcy starając się o wydanie dowodu osobistego zobowiązani byli przedłożyć dokument potwierdzający ich zameldowanie. Forma takiego poświadczenia była różna. Często była to karta meldunkowa, która stanowiła dwustronną kartę o wymiarach 15 na 14 centymetrów, wydawaną przez prowadzącego meldunki, a potwierdzoną przez Urząd Ewidencji Ludności. Na pierwszej stronie zawierała dane personalne osoby, dla której była wydana oraz „wyszczególnienie osób w wieku do lat 16 zamieszkujących w charakterze członka rodziny lub na utrzymaniu”. Druga strona karty meldunkowej przeznaczona była na „adnotacje o zmianach miejsca zamieszkania i pobytu”⁵⁶. Taka forma karty meldunkowej pozwala genealogowi uzyskać dane na temat historii meldunkowej badanej osoby. Dzięki temu będzie on mógł kontynuować kwerendę w zespole dokumentów meldunkowych, co przypuszczalnie pozwoli mu uzyskać informacje o współmieszkańcach, którzy mogą być rodziną analizowanej osoby. Obok karty meldunkowej innymi formami dokumentów potwierdzających zameldowanie były karty osobowe⁵⁷ lub poświadczenia zamieszkania⁵⁸.

W kopertach dowodów osobistych często można odnaleźć także strony z dowodów osobistych. W przypadku tych akt zachowały się czasami jedynie pojedyncze strony lub wręcz nienaruszone dokumenty. Najczęściej umieszczana była na nich informacja o miejscu i dacie zgonu posiadacza dowodu⁵⁹. Często jednak zachowane karty z dowodów dostarczają informacji o stanie cywilnym wnioskodawcy⁶⁰, o miejscach zamieszkania, o posiadanym potomstwie, koncie bankowym czy też o grupie krwi⁶¹.

⁵⁵ Koperta dowodu osobistego Pana Mieczysława Szczerbowskiego, poświadczenie obywatelstwa wydane w 1953 r. przez Prezydium Rady Narodowej w Chrzanowie wraz z załącznikami.

⁵⁶ Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek, karta meldunkowa założona w 1951 r.

⁵⁷ Tamże, karta osobowa wydana w 1951 r.

⁵⁸ Koperta dowodu osobistego Pana Mieczysława Szczerbowskiego, poświadczenie zamieszkania w gminie Krzeszowice wydane w 1953 r.

⁵⁹ Tamże, strona z dowodu osobistego z pieczęcią zawierającą informacje o zgonie.

⁶⁰ Koperta dowodu osobistego Pana Mieczysława Szczerbowskiego, ostatnia strona dowodu osobistego z adnotacją o zmianie stanu cywilnego.

⁶¹ Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek, karta z dowodu osobistego zawierająca informacje o grupie krwi.

Dokonując analizy zawartości kopert dowodów osobistych należy mieć świadomość, że dowody osobiste były dokumentami ogólnopolskimi. Procedury obowiązujące przy ich wydawaniu, a tym samym dokumentacja, która była załączana do wniosków o ich wydanie była dzięki temu jednakowa we wszystkich gminach w Polsce. Pod względem zawartości kopert dowodów osobistych nie ma więc generalnie różnicy pomiędzy kopertami zgromadzonymi w badanym dla potrzeb niniejszej prac Urzędzie Miasta Krakowa, a tymi przechowywanymi w innych urzędach gminnych. Zasadniczo w skali regionalnej zespoły kopert dowodów osobistych różnią się jedynie stanem ich zachowania. W części II artykułu został szczegółowo opisany stan zachowania kopert dowodów osobistych zgromadzonych w archiwum krakowskiego urzędu.

Podsumowując kwestię dokumentacji zgromadzonej w procesie wystawiania dokumentu potwierdzającego tożsamość, każda koperta dowodu osobistego jest inna. Zasadniczy element stanowią wnioski o wydanie dokumentu potwierdzającego tożsamość wraz z załączonymi fotografiami, a także akty stanu cywilnego oraz różne formy potwierdzeń zameldowania i zatrudnienia. Z racji opisanej nieszablonowości kopert dowodów osobistych ze względu na ich indywidualny charakter należy podkreślić ich wagę jako źródła do badań genealogicznych. Dokumenty w nich zgromadzone pozwalają bezpośrednio wskazać wstępnych, zstępnych i współmałżonków poszukiwanej przez genealoga osoby, jak również ustalić miejsce jej pochodzenia, wszystkie adresy zamieszkania, zmiany stanu cywilnego, a nawet ewentualne zmiany podstawowych danych personalnych, jakimi są imiona i nazwisko. W tym stanie rzeczy rola kopert w badaniach genealogicznych jest znacząca.

IV. Dokumentacja meldunkowa w latach 1931–1975

„Ewidencja Ruchu Ludności. Dokumenty dowodów osobistych. Rok 1929-1939”. Przytoczony fragment to zapis z tabliczki, która zachowała się w krakowskim urzędzie⁶². Potwierdza ona, że dowody osobiste były traktowane jako nieodzowny element ewidencyjny. Prezydent Ignacy Mościcki w przywołanym już w tej pracy rozporządzeniu z 1928 r. przez kontrolę ruchu ludności rozumiał także sprawy zapisu meldunkowego. Jak wykazano posiadanie dowodu osobistego do 1951 r. było tylko prawem a nie obowiązkiem. W przypadku meldunków rzecz miała się zgoła odmiennie. Zgodnie z powyższym rozporządzeniem każdy „kto przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny winien być zameldowany

⁶² Tablica zachowała się jedynie dlatego, że była wykorzystana jako fastykuła do przechowywania innych dokumentów.

w gminie przed upływem następnych 24 godzin”. Prawodawca wyraźnie więc podkreślił, że zameldowanie miało stać się aktem obligatoryjnym. „Obowiązek zameldowania” przybyłych został zlecony właścicielom lub dzierżawcom nieruchomości, do których osoby podległe zameldowaniu przybyły⁶³. W praktyce zameldowania dokonywali także zarządcy domów.

Szczegółowo proces meldowania ludności przybyłej do danej gminy został określony przez Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoja Składkowskiego z dnia 16 października 1930 r., które zostało wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych Józefem Piłsudskim oraz Ministrem Spraw Zagranicznych Augustem Zaleskim. Zgodnie z tym dokumentem powołano do życia dwie zasadnicze formy ewidencji meldunkowej: rejestry mieszkańców gminy oraz księgi pomocnicze.⁶⁴ Rejestry stanowiły główną ewidencję ludzi przybywających i opuszczających gminę, przy czym to właśnie na „gminy (...) obowiązane do utrzymania ewidencji i kontroli ludności” został nałożony obowiązek prowadzenia tychże rejestrów.⁶⁵ Przedmiotem niniejszej rozprawy nie będą jednak rejestry mieszkańców gmin, lecz księgi pomocnicze, jakimi były domowe książki meldunkowe.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ewidencja ruchu ludności prowadzona przez właścicieli nieruchomości za pomocą ksiąg meldunkowych musiała być tożsama z rejestrami mieszkańców sporządzanymi przez gminy. Właściciel był bowiem w świetle prawa „obowiązany zawiadomić gminę o zmianach w stanie rodzinnym (...) osób zamieszkających w domu lub zakładzie”⁶⁶. Z kolei na gminy został nałożony obowiązek sprawdzania danych meldunkowych przedłożonych przez właścicieli do rejestru mieszkańców⁶⁷.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 1930 r. weszło w życie 1 stycznia następnego roku⁶⁸. Właściciele i zarządcy nieruchomości zostali więc zobowiązani od 1931 r. do założenia, w celu realizacji rozporządzenia, domowych ksiąg meldunkowych. Były one, jak sama ich nazwa wskazuje, księgami rozmiaru niewiele większego od formatu A4. Wszystkie karty były przesnurowane. Na ostatniej zaś stronie sznurki łączące kolejno ponumerowane karty były

⁶³ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 7.

⁶⁴ Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653 (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych co do art. 14 ust. 2, 20 ust. 1, 23 ust. 2 i 3 oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych co do art. 20 ust. 2 o meldunkach i księgach ludności), rozdział V.

⁶⁵ Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653, paragraf 25.

⁶⁶ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 11.

⁶⁷ Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653, par. 35 pkt 1.

⁶⁸ Tamże, paragraf 57.

zabezpieczone pieczęcią urzędową odcisniętą w laku. Za przykład może tu służyć księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie. Na wewnętrznej stronie tylnej obwoluty znajduje się zakończenie sznurowania przymocowane lakiem, w którym została odcisnięta okrągła pieczęć Magistratu Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa⁶⁹.

Zasadniczo księgi meldunkowe składały się z 3 części: karty tytułowej, zespołu tabel ,w które wpisywano zameldowanie oraz strony określającej ilość kart, a także dzienną datę założenia księgi.⁷⁰ Właściciel nieruchomości otrzymywał w urzędzie gminy wydrukowaną księgę, którą następnie uzupełniał zgodnie ze stanem faktycznym. Według rozporządzenia prezydenta z 1928 r. „zameldowanie i wymeldowanie (...) nie podlegało żadnym opłatom”⁷¹, należy więc domniemywać, że odebranie księgi było także zwolnione z opłat.

W Krakowie pierwsza strona księgi zawierała drukowany tytuł „Domowa książka meldunkowa Kraków”, poniżej którego wpisywano informacje o lokalizacji nieruchomości (ulica i numer domu) oraz o właścicielu⁷². Dla porządku należy w tym miejscu nadmienić, że księgi prowadzone były oddzielnie dla poszczególnych domów. W obrębie natomiast ksiąg ewidencja prowadzona była według znajdujących się w nieruchomości mieszkań.

Na ostatniej karcie krakowskiej księgi meldunkowej znajdowała się formuła „Niniejsza książka meldunkowa zawiera (...) kart numerowanych” oraz informacja o dacie założenia księgi. Księga była obowiązującą formą ewidencji meldunkowej do momentu założenia nowej księgi meldunkowej. Należy przez to rozumieć, że zawarte są w niej informacje o zameldowaniach od dnia założenia księgi do dnia jej zamknięcia. Niestety na księgi nie były nanoszone informacje o zakończeniu jej prowadzenia. Dla przykładu omawiana już w tej pracy księga dotycząca ul. Dietla 83 w Krakowie zawierała 100 kart i została założona dnia 31 stycznia 1931 r.⁷³ Kolejne zachowane zaś księgi meldunkowe dla tej nieruchomości są datowane na rok 1950.⁷⁴ Można więc jedynie przypuszczać, że księga z 1931 r. obowiązywała najpóźniej do 1950 r. Stwierdzenia daty założenia oraz ilości kart w księdze było dokonywane

⁶⁹ Archiwum UMK, Domowa księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie.

⁷⁰ Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653, par. 57. Tamże, wzór nr 10.

⁷¹ Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309, art. 13.

⁷² Archiwum UMK, Domowa księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie, k. 1.

⁷³ Tamże, k. 100.

⁷⁴ Archiwum UMK, Domowa księga meldunkowa założona w 1950 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie.

w urzędzie gminy, gdzie było potwierdzane owalną pieczęcią urzędową oraz pieczęcią i podpisem naczelnika urzędu⁷⁵.

Zasadniczą część księgi meldunkowej stanowiły wpisy potwierdzające zameldowanie. Były one prowadzone w formie tabel sporządzonych według wzoru załączonego do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 1930 r.⁷⁶ Tabela umieszczana była na dwóch znajdujących się obok siebie stronach i składała się z 15 kolumn. W lewym górnym rogu umieszczano informacje o numerze mieszkania, którego dana tabela dotyczyła. Większa część kolumn dotyczyła danych personalnych mieszkańców, takich jak: imię i nazwisko, imiona rodziców oraz data urodzenia. Kolejna część kolumn zawierała informacje określające szeroko pojęty status społeczny mieszkańca. W księgach meldunkowych gromadzone były więc informacje o zawodzie i zajmowanym stanowisku, o wyznaniu, o przynależności państwowej, a także o stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego. Ostatnia grupa kolumn w tabeli była już ściśle związana z głównym zadaniem ksiąg meldunkowych, a więc z kontrolą ruchu ludności. Właściciele uzupełniali w nich informacje o miejscu poprzedniego zamieszkania lokatorów, o dacie ich przybycia, a także o dacie i miejscu do którego następnie się wyprowadzili⁷⁷.

Trzeba przyznać, że informacje zgromadzone w domowych książkach meldunkowych były kompleksowe, a forma ich wpisywania była przejrzysta. Użyteczność ksiąg meldunkowych jako narzędzia ewidencyjnego paradoksalnie potwierdza fakt wykorzystania tej formy ewidencji przez okupacyjną administrację niemiecką. Księgi meldunkowe założone w okresie II wojny światowej pod względem formy były tożsame z tymi używanymi w latach trzydziestych. Wprowadzono jedynie do nich niemieckie nazewnictwo. W wierszu tytułarnym tabel meldunkowych nad nagłówkami w języku polskim umieszczono przy pomocy pogrubionej czcionki ich niemieckie odpowiedniki. Niestety, w tym miejscu zauważyć należy, że zaadoptowanie przez agresora ksiąg meldunkowych w czasie wojny miało często tragiczny wymiar. Wrażliwe dane zawarte w księgach, które przed wojną jedynie identyfikowały mieszkańców, w czasie wojny ułatwiły niemieckiemu okupantowi wytypowanie ludzi wyznania mojżeszowego lub narodowości cygańskiej. Mimo dramatu wojny i holokaustu, księgi meldunkowe były nadal prowadzone. Z punktu widzenia genealogii w wielu przypadkach stanowią one często ostatni zapis źródłowy o ludziach, którzy zginęli w tym okresie. Po zakończeniu wojny

⁷⁵ Archiwum UMK, Domowa księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie, k. 100.

⁷⁶ Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653, wzór nr 10.

⁷⁷ Archiwum UMK, Domowa księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie, k. 2-79.

prowadzący meldunki zamazywali niemieckojęzyczne nagłówki lub odcinali górną część tabeli. Całość danych meldunkowych pozostawała przy tym nienaruszona⁷⁸.

Księgi meldunkowe były obowiązującą formą ewidencji także w okresie powojennym. Badając zachowane krakowskie księgi meldunkowe można dostrzec jedynie wyraźną transformację graficzną, jaką przeszły. Ich rola i znaczenie pozostały nadal niezmienione. W księgach z lat pięćdziesiątych umieszczano po stronie tytułowej pouczenie, które określało dokładnie sposób postępowania przy wypełnianiu ksiąg meldunkowych. W księdze meldunkowej założonej w 1958 r. dla nieruchomości przy ul. Grodzkiej 32 w Krakowie zachował się ciekawy zapis, będący swoistą nieformalną instrukcją dokonywania wpisów w książkach meldunkowych. Brzmi on następująco: „Do lokatorów ulicy Grodzkiej 32. Książka meldunkowa jest dokumentem. Jeżeli lokator pisze nieczytelnie administracja prosi uprzejmie aby współlokator wypełnił meldunek na podstawie Pouczenia”⁷⁹.

Zmianę formy ewidencji meldunkowej wprowadziło Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności. Rozporządzenie nałożyło na „organy ewidencji i kontroli ruchu ludności w gromadach, osiedlach, miastach i dzielnicach obowiązek prowadzenia rejestrów stałych mieszkańców”⁸⁰. Owe rejestry mieszkańców stanowiły od tej pory jedyną „podstawę do stwierdzenia zamieszkania”⁸¹, przez co należy rozumieć, iż były zasadniczą formą ewidencji. Wprawdzie księgi meldunkowe nie zostały wycofane z użytku⁸², jednak praktycznie ich rola zmalała. Stan dewaluacji ksiąg meldunkowych potęgował fakt, iż od 1961 r. obowiązek meldunkowy nie ciążył głównie na właścicielach nieruchomości, lecz przede wszystkim na samych mieszkańcach⁸³. Tryb realizacji przez obywateli obowiązku meldunkowego wprawdzie przewidywał zgłoszenie zameldowania do prowadzącego księgi meldunkowe⁸⁴, jednak równocześnie dopuszczał pominięcie

⁷⁸ Archiwum UMK, Książka meldunkowa założona w 1942 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 31 w Krakowie (w jej przypadku górna część tabel z niemieckim nazewnictwem została odcięta), Książka meldunkowa założona w 1942 r. dla nieruchomości przy ul. Starowiślniej 87 w Krakowie (tu niemieckie napisy zostały zamazane czarnym markerem).

⁷⁹ Archiwum UMK, Książka meldunkowa założona w 1958 roku dla nieruchomości przy ul. Grodzkiej 32 w Krakowie, k. 1.

⁸⁰ Dz. U. 1961 nr 56 poz. 313 (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności), par. 15.1.

⁸¹ Tamże, par. 15.4.

⁸² Tamże, par. 11.1-2

⁸³ Dz. U. 1961 nr 33 poz. 164 (Ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności), art. 1.1.

⁸⁴ Dz. U. 1961 nr 56 poz. 313, par. 3.1-2.

tego kroku. Prawodawca dopuścił bowiem możliwość dopełnienia procedury meldunkowej bezpośrednio przed organem ewidencji i kontroli ruchu ludności, w rejestrze mieszkańców⁸⁵. W praktyce od lat sześćdziesiątych księgi meldunkowe przestały być wykorzystywane jako obowiązująca forma ewidencjonująca zameldowanie.

Dopuszczono dwa rodzaje prowadzenia rejestrów stałych mieszkańców: jako książki oraz jako kartoteki. W Krakowie obowiązywała forma kartotek. Były to karty sztywnego papieru formatu A4, na które dwustronnie nadrukowana była tabela ewidencyjna. Karty zakładane były oddzielnie dla każdego lokalu mieszkalnego. Następnie zaś były gromadzone kolejno w obrębie nieruchomości, potem według ulicy, a ostatecznie grupowane według dzielnic⁸⁶. W górnej części karty nanoszono informacje o adresie nieruchomości, której dotyczyła. Zameldowania były prowadzone, podobnie jak książki meldunkowe, w formie tabeli. Kolumny na pierwszej stronie karty rejestru mieszkańców zawierały dane personalne mieszkańca. Zrezygnowano ostatecznie z wpisywania informacji o obywatelstwie i wyznaniu. Wprowadzono natomiast zapis o stanie cywilnym, a także o charakterze, w jakim dana osoba zamieszkiwała (opcjonalnie jako główny lokator, jako członek rodziny, jako sublokator lub jako pracownik). Druga strona karty meldunkowej zawierała informacje o czasokresie zameldowania pod danym adresem, a także o miejscu poprzedniego zameldowania oraz o miejscu, do którego mieszkaniac się wymeldował. Wpisywano tu ponadto dane dotyczące powszechnego obowiązku wojskowego oraz informacje o dowodzie osobistym, którym meldujący się legitymował⁸⁷. Dowód osobisty, jak wykazano w pierwszej części rozprawy, był dokumentem obowiązkowym, w który wpisywano wszelkie informacje o zmianie miejsca zamieszkania. Ponadto stanowił urzędowe potwierdzenie tożsamości.

Zakładając rejestry mieszkańców zachowano więc przejrzysty, tabelaryczny sposób dokonywania wpisów. Forma kart nie wymagała ponadto pozostawienia pustych stron na dokonywanie dalszych zapisów. Miało to miejsce w przypadku ksiąg meldunkowych. Ze względu na ich formę, zszytej księgi, należało w chwili zakładania książki meldunkowej rozplanować ile kart wpisów przeznaczonych zostanie na konkretne mieszkanie. Karty były pod tym względem ewidencją zwartą. Została ponadto ujednolicona forma ewidencji. Do 1961 r. obowiązywały bowiem różne graficzne formy ksiąg meldunkowych, założonych w różnych latach. Przy czym dla jednej nieruchomości często obowiązywało kilka ksiąg. W tym stanie

⁸⁵ Tamże, par. 3.6.

⁸⁶ Tamże, par.16.1-4.

⁸⁷ Tamże, zał. 9, Archiwum UMK, Zespół Kart Rejestru Mieszkańców.

rzeczy, z praktycznego punktu widzenia należy przyznać, że wprowadzone w 1961 r. karty rejestru mieszkańców były wygodniejszą formą ewidencji meldunkowej.

Karty rejestru mieszkańców sporządzone dla poszczególnych lokali obowiązywały do 1975 r. Na mocy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r. zostały one zastąpione przez karty osobowe mieszkańców⁸⁸. Owe kartoteki indywidualne, a także późniejsze formy ewidencjonujące zameldowanie nie są przedmiotem powyższej rozprawy⁸⁹.

W tym miejscu należy ponadto poruszyć istotny, praktyczny wymiar, jaki towarzyszył omówionym powyżej zmianom form ewidencjonowania. Wypada mieć bowiem świadomość, że dane z ksiąg meldunkowych były najpierw przepisywane ręcznie na karty rejestru mieszkańców, a następnie tym samym sposobem na indywidualne karty rejestru. Był to więc proces pracochłonny, a tym samym długotrwały. W tym stanie rzeczy daty obowiązywania poszczególnych rejestrów meldunkowych należy traktować umownie. W okresie wprowadzania zmian meldunek mógł być umieszczony jeszcze w starej albo już w nowej kartotece. Niezbędne jest więc uwzględnienie kilkumiesięcznego okresu przejściowego.

W archiwum Urzędu Miasta Krakowa przechowywane są księgi meldunkowe i karty rejestru mieszkańców. Karty osobowe mieszkańców znajdują się w Wydziale Spraw Administracyjnych krakowskiego magistratu. Powyższe dokumenty nigdy nie były brakowane ani przekazywane do Archiwum Narodowego.

Krakowska dokumentacja meldunkowa, jak i koperty dowodów osobistych osób zmarłych, które przekazano do archiwum zakładowego urzędu, udostępniane są do celów genealogicznych. W tym celu należy zwrócić się do Referatu Archiwum, będącego aktualnym przechowawcą akt z pisemnym wnioskiem o udostępnienie dokumentów. Szczegóły reguluje procedura OR-3 zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa⁹⁰. Należy tu podkreślić, że wnioskodawca nie zwraca się o udostępnienie danych osobowych, a jedynie o udostępnienie akt. Procedura przewiduje kilka form udzielenia odpowiedzi, przy czym za wykonanie uwierzytelnionych kserokopii dokumentów pobierana jest opłata skarbową w wysokości 5 złotych od każdej strony. Najbardziej korzystną dla genealoga formą udostępnienia dokumentów jest skorzystanie z czytelnii znajdującej się w archiwum zlokalizowanym w Krakowie przy ul. Dobrego Pasterza

⁸⁸ Dz. U. 1974 nr 33 poz. 196 (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego i prowadzenia ewidencji ludności) par. 33.1 i 42.

⁸⁹ Ramy czasowe omawianych form ewidencji meldunkowej zostały określone we wstępie do rozprawy.

⁹⁰ Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa, URL <www.bip.krakow.pl/?dok_id=48153> [dostęp: 30.03.2016].

116a. W celu uzyskania informacji o przodkach należy podać jak najwięcej danych, które pozwolą archiwistom przeprowadzić kwerendę. Należy mieć świadomość, że nawet najdrobniejsze informacje umożliwią odszukanie dokumentów dotyczących osoby. W praktyce archiwista dysponując adresem zamieszkania może odnaleźć kopertę dowodu osobistego. Znajac natomiast datę urodzenia i imię ojca szukanej osoby może odnaleźć w rejestrach wydanych dokumentów tożsamości kopertę dowodu osobistego, w której może z kolei odczytać dane adresowe.

Przedstawione w powyższej rozprawie koperty dowodów osobistych oraz dokumenty meldunkowe z lat 1931–1975 tworzą zespół archiwaliów urzędowych, stanowiący potężne źródło informacji genealogicznych. Biorąc pod uwagę stan zachowania tych dokumentów w krakowskim urzędzie oraz klarowny sposób ich udostępniania wypada stwierdzić, że w procesie dokonywania kwerendy genealogicznej są one bardzo użyteczne. Należy mieć jednak świadomość, iż stan zachowania omawianych akt w innych urzędach może być różny. Przedstawione w tej pracy fakty stanowią zaledwie zwięzłe naznaczenie losów prawnych tych archiwaliów. Temat kopert dowodów osobistych i dokumentów meldunkowych wymaga głębszego zbadania, w tym także w szerszej skali terytorialnej.

Bibliografia

Akty prawne:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, Dz. U. 1928 nr 32 poz. 309.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. o dowodach osobistych, Dz. U. 1928 nr 100 poz. 898.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych co do art. 14 ust. 2, 20 ust. 1, 23 ust. 2 i 3 oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych co do art. 20 ust. 2 o meldunkach i księgach ludności, Dz. U. 1930 nr 84 poz. 653.

Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych, Dz. U. 1951 nr 55 poz. 382

Dekret z dnia 13 czerwca 1956 r. o zmianie dekretu o dowodach osobistych, Dz. U. 1956 nr 21 poz. 101.

Ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Dz. U. 1961 nr 33 poz. 164.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności, Dz. U. 1961 nr 56 poz. 313.

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych, Dz. U. 1974 nr 14 poz. 85.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 września 1974 r. w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego i prowadzenia ewidencji ludności, Dz. U. 1974 nr 33 poz. 196.

Zarządzenie Nr 36 Ministerstwa Administracji, Gospodarki i Ochrony Środowiska z dnia 12.12.1975 r. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt dla Urzędów Terenowych Organów Administracji Państwowej

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych - tekst jednolity, Dz. U. 2014 r. poz. 1182.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1999 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów gmin i związków międzygminnych, Dz. U. 1999 nr 112 poz. 1319.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów gmin i związków międzygminnych, Dz. U. 2003 nr 69 poz. 636.

Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, Dz. U. 2010 nr 167 poz. 1131.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt organów gmin i związków międzygminnych oraz urzędów obsługujących te organy i związki, Dz. U. 2011 nr 14 poz. 67.

Inne źródła:

Domowa księga meldunkowa założona w 1931 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie; Archiwum UMK.

Domowa książka meldunkowa założona w 1942 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 31 w Krakowie; Archiwum UMK.

Domowa księga meldunkowa założona w 1950 r. dla nieruchomości przy ul. Dietla 83 w Krakowie; Archiwum UMK.

Domowa książka meldunkowa założona w 1958 r. dla nieruchomości przy ul. Grodzkiej 32 w Krakowie; Archiwum UMK.

Kartoteki Imienne Wydanych Dowodów Osobistych przez byłe Komendy Miejskie i Powiatowe Milicji Obywatelskiej; Archiwum UMK.

Koperta dowodu osobistego seria i numer AB 1871177, sygnatura akt 4707/1513; Archiwum UMK.

Koperta dowodu osobistego Pani Genowefy Urbanek, seria i numer ZL 2054569, ankieta z 1952 r., potwierdzenie odbioru dowodu osobistego z 1953, wniosek o wydanie dowodu z 1963 r.; Archiwum UMK.

Rejestry Wydanych Dowodów Osobistych przez byłe Miejskie i Powiatowe Komendy Milicji Obywatelskiej w Krakowie; Archiwum UMK.

Zespół Kart Rejestru Mieszkańców dla Miasta Krakowa; Archiwum UMK.

Opracowania:

Górski J., *Teczki osobowe/koperty dowodowe. Materiały źródłowe wydanych dowodów osobistych*, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Gniazdo”, Gniezno 2010.

Markowski A., Pawelec R., *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Wilga, 2002.

Netografia:

Strona internetowa Sejmu RP, URL <www.sejm.gov.pl> [dostęp: 20.03.2016]

Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa, URL <www.bip.krakow.pl/?dok_id=48153> [dostęp: 30.03.2016].

Strona internetowa Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, URL <www.giodo.gov.pl/319/id_art/974/j/pl>, [dostęp: 15.03.2016].

Архивы чиновник в службе генеалогии.

Вклад в роли конвертов идентификационных карт и документов, данные, представленные годы 1931-1975 в качестве источника для генеалогических исследований

В данной работе рассматривается роль официальных документов, которые послужили источником генеалогических изысканий. Речь ведётся о папке

с документами, которая была заведена на каждого жителя, и регистрационных документах, которые были распространены в 1931-1975 годах. Предметом исследования являются документы, собранные в архиве администрации города Кракова. Работа поделена на две основные части. Первая часть затрагивает папки с документами умерших людей. Вторая проводит анализ документации, связанной с контролем передвижения гражданского населения, что в свою очередь приводит к исследованию домовых книг и регистрационных карт. В диссертации представлен процесс введения юридических, исторических и общественных учётных документов в общественное пользование. Также показана их роль, которую они играли на протяжении всех лет. В исследовании также затрагивается вопрос о том, каким образом были предоставлены документы для генеалогических изысканий. Описано также состояние таких документов и факторы, повлиявшие на их сохранность. Информация, содержащаяся в вышеприведённых документах, имеет большое значение для проведения генеалогического исследования в ходе изучения истории жизни людей в 20 веке.

Official archives in the service genealogy. Contribution to the role of the envelope of evidence personal and documents from the years 1931-1975 reported data as a source for genealogical studies

The study constitutes the beginning of discussion on the role of official archives as a source of genealogical studies. It includes an information about a series of envelopes containing identity cards and registration records in law in 1931-1975. The object of the study is documents gathered in the Krakow City Hall's archive. The study consists of two major parts. The former concerns the envelopes containing identity cards of the deceased. The latter raises the issue of documents concerning citizen's migration control such as registration records and residents' register cards. The study also contains the legal, historical and social perspective description of the process of filing to public use the inventory records and their role over the years. The study raises the issue of manner of making these documents available for genealogical purposes as well as their state of preservation and factors that have influenced it. It demonstrates beyond doubt the importance of information retained in the discussed documents in the process of raising genealogical queries for ancestors living in the 20th century.

Archiv offiziell in den Dienst der Genealogie. Beitrag zur Rolle der Umschläge Ausweise und Dokumente gemeldeten Daten aus den Jahren 1931-1975 als Quelle für die Ahnenforschung

Das Werk bietet einen wesentlichen Beitrag zur Besprechung der Rolle von Amtsarchivalien als Quellen der genealogischen Forschungen. Es werden Aktenhefter mit

Ausweisen sowie Registrierungen aus dem Zeitraum zwischen 1931 und 1975 behandelt. Als Forschungsgegenstand dienen die im Archiv der Stadtverwaltung Krakau gesammelten Urkunden. Das Werk ist in zwei grundlegende Teile gegliedert. Der erste Teil betrifft Aktenhefter mit Ausweisen von verstorbenen Personen. Im zweiten Teil beschäftigt man sich wiederum mit Dokumentation von Kontrolle der Bevölkerungsbewegungen, also mit häuslichen Meldebüchern und Karten des Melderegisters. Es wird der Einführungsprozess der Registrierurkunden im rechtlichen, historischen und gesellschaftlichen Sinne dargestellt. Die Rolle dieser Dokumente über die Jahre hinweg innerhalb von Jahren ist hervorgehoben. Man berührt auch die Art und Weise, in der Akte zu genealogischen Zwecken zur Verfügung gestellt sind. Es werden auch Zustand der Dokumente sowie die ihn prägenden Faktoren besprochen. Bei der genealogischen Suche nach den im 20. Jahrhundert lebenden Vorfahren wurde die unstrittige Rolle der in oben genannten Dokumenten aufbewahrten Informationen nachgewiesen.

**Archives officielles au service de la généalogie.
Contribution au rôle des enveloppes des cartes d'identité et des
documents ont communiqué des données à partir des années 1931-1975
en tant que source pour la recherche généalogique**

Le présent travail est une contribution pour aborder la question concernant le rôle des archives officielles comme les sources pour des recherches généalogiques. L'étude parle de l'ensemble des dossiers des cartes d'identité et les documents d'enregistrement des résidents en vigueur dans les années 1931-1975. Les documents rassemblés dans les Archives de Cracovie constituent l'objet de cette recherche. Ce travail a été divisé en deux parties. La première d'entre elles était consacrée aux dossiers des pièces d'identité des personnes décédées. La deuxième partie abordait la question de la documentation concernant le contrôle du mouvement de la population, y compris les registres domestiques d'enregistrement et les documents relatifs aux registres des résidents. Dans la thèse, on a présenté le processus d'introduction des documents d'enregistrement à l'usage public d'un point de vue juridique, historique et social. On a relevé le rôle de ces documents au fil des années. On a soulevé la question de la méthode qui sert à donner l'accès aux actes à des fins généalogiques. On a décrit l'état de conservation des documents et les facteurs qui ont eu un impact sur cet état de choses. Certes, on a montré une grande importance des informations incluses dans les documents étudiés dans le processus de la recherche généalogique pour les ancêtres ayant vécu au XX^{ème} siècle.

KATARZYNA JEDYNAK, *BROEL-PLATEROWIE Z BIAŁACZOWA. LOSY RODZINY W XIX I XX WIEKU*, WYDAWNICTWO ARSLIBRIS, BIBLIOTEKA MIASTA I GMINY KOŃSKIE 2013, ss. 267, il. (w tym kolor).

Na rynku księgarskim pojawiają się od czasu do czasu wydawnictwa regionalne poświęcone historii rodzin zasłużonych dla lokalnych społeczności. Do tej kategorii zaliczyć można omawiane tu opracowanie. Opisuje ono dzieje odgałęzienia rodziny Broel-Plater związanej z Białaczowem (obecnie pow. opoczyński, woj. łódzkie).

Struktura opracowania jest przejrzysta i logiczna. Kolejne rozdziały zachowują układ chronologiczno-problemowy. Opracowanie rozpoczyna wstęp, po którym następuje rozdział pierwszy omawiający kwestie formowania, w końcu XVIII w., dominium, w skład którego wchodziły dobra białaczowskie. Omówiono ich przejście drogą dziedziczenia od Małachowskich h. Nałęcz do Broel-Platerów, a także dalsze losy, funkcjonowanie pod rządami tej ostatniej rodziny aż do początków XX w. Rozdział drugi wskazuje pozycję Broel-Platerów wśród okolicznego ziemiaństwa. Przedstawia również strukturę tej grupy, jej zwyczaje i wpływ na inne grupy społeczne. Kolejny rozdział opisuje działalność gospodarczą rodziny, sytuację ekonomiczną, wskazując różne jej aspekty, jak sposób administrowania majątkiem, uprzemysłowienie go itd. Następny rozdział zawiera opis aktywności politycznej, publicystycznej i społecznej Zygmunta Broel-Platera. Rozdziały piąty i szósty opisują zaangażowanie rodziny Broel-Platerów w działalność społeczną i jej życie codzienne (dzień powszedni, styl życia, sposób spędzania wolnego czasu, zajęcia i obowiązki domowników, opis świąt, uroczystości rodzinnych). Całość spina podsumowanie („Zamiast zakończenia”, gdzie znalazły się uwagi na temat losów przedstawicieli opisywanej rodziny w czasie II wojny światowej i PRL), pokaźny zbiór czarno-białych reprodukcji fotografii i rysunków (tu także uproszczony schemat genealogiczny i wizerunek herbu), wykaz skrótów, indeks miar i wag, wykaz tabel, indeks nazwisk, bibliografia i krótki rys poświęcony Autorce.

Mamy tu zatem do czynienia z monografią rodzinną szeroko opisującą jej pozycję i funkcjonowanie na przestrzeni XIX i XX w., ściślej zaś od momentu przejęcia posiadłości przez Broel-Platerów w 1889 r., na mocy testamentu Hortensji Małachowskiej, do września 1939 r., nacisk położono na dwudziestolecie międzywojenne. Obok dziejów rodziny przedstawiono jej zaangażowanie w życie gospodarcze, polityczne i społeczne, ale też dzień powszedni, bo życie ziemiaństwa to

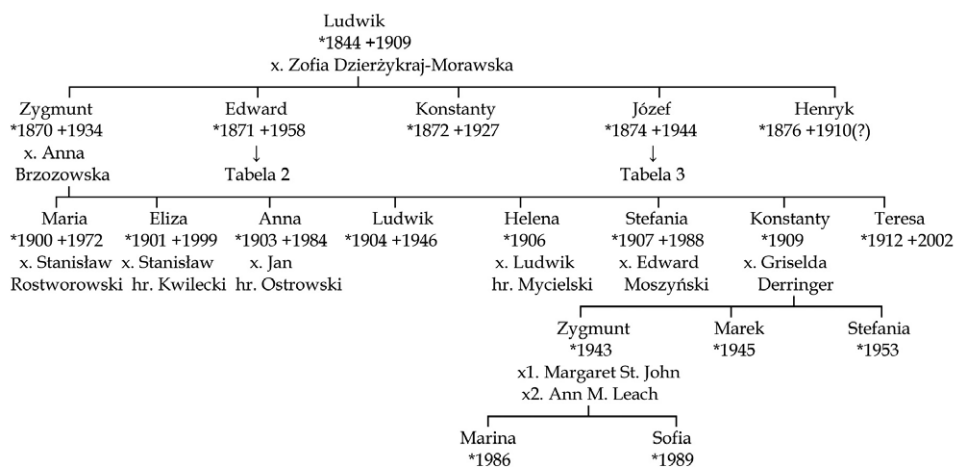
nie tylko bale, przyjęcia, polowania, ale także, a chyba nawet przede wszystkim, działalność gospodarcza. Trzeba przyznać, że rzadko mamy okazję z tak szerokiej perspektywy przyglądać się funkcjonowaniu rodziny ziemiańskiej. Zazwyczaj tego typu monografie ograniczają się do przedstawienia losów poszczególnych ich reprezentantów, skupiając się przede wszystkim na danych i dokonanych działaniach prawnych, nie wchodzą specjalnie w meandry ekonomiczne ich funkcjonowania. Inna rzecz, że często jest to wynikiem braku pełnej bazy źródłowej. Chociaż i w takich przypadkach można w pewnym zakresie starać się odtworzyć tego typu informacje. Informacje na temat zaangażowania rodzin ziemiańskich w życie gospodarcze są po prostu przez ich monografistów niedoceniane, a mogłyby wiele wyjaśnić¹. Bo np. rodzaj gleb w majątkach posiadanych przez rodzinę, procent ich zalesienia, preferowany rodzaj zasiewów, wielkość inwentarza, zaangażowanie własne w rozwój majątku, sposób zarządzania, zadłużenie itd. jasno pokazują potencjał, który daje posiadana własność. Na tej podstawie, tym bardziej gdyby powstawały kolejne monografie tego typu, można by pokusić się o szersze spojrzenie na warstwę ziemiańską na danym obszarze. Dopiero to dałoby pełniejszy obraz faktycznych możliwości i stosunków społecznych panujących na danym obszarze. Wskazałoby ich ekonomiczne przyczyny i skutki. Może nawet ujawniłoby powody pewnych zachowań międzyludzkich, np. powody wchodzenia w koligacje z wybranymi rodzinami? Bo przecież rodzina, tak jak i jednostka, nie funkcjonuje w próżni, oderwaniu od rzeczywistości, otaczającego świata. Poza tym wszelkie zestawienia tego typu w oderwaniu od przykładów, których dotyczą niewiele pokazują. Ciekawe rzeczy dostrzec można dopiero w kontekście. Dużo łatwiej zrozumieć wówczas podejmowane decyzje, działania, ograniczenia itd. W omawianym opracowaniu mamy do czynienia właśnie z takim szerokim, pełniejszym spojrzeniem na sytuację ekonomiczną rodziny ziemiańskiej. Ma to kapitalne znaczenie dla badań nad rozpoznaniem środowiska ziemian i czyni omawiane opracowanie bardzo cennym. Poza tym zaproponowany przez Autorkę sposób opisu dziejów rodziny Broel-Platter z Białaczowa jest atrakcyjny i może zainteresować czytelnika. Przekonuje on, że badacze zajmujący się opisem dziejów rodzin ziemiańskich okresu XIX-XX w. powinni baczniej przyglądać się w swych opracowaniach aspektowi ekonomicznemu ich funkcjonowania, ponieważ pozwala on na znacznie szersze wnioskowanie.

Tak czy inaczej nie powinno się w tego typu pracach zaniedbywać dwóch ważnych aspektów życia opisywanej grupy społecznej. Chodzi tu o genealogię i herb rodziny. Oba te elementy zostały w omawianej książce przedstawione, genealogia

¹ Ostatnio ukazało się ciekawe opracowanie na ten temat. K. Jakubowskiego, *Dominium Wyszyna Fałkowska. Kopiał majątkowy i prywatny*, wybór i opr. J. Gapy we współpracy z M. Łuczowskim, Oświęcim 2015. Tego typu opracowania należą jednak do rzadkości.

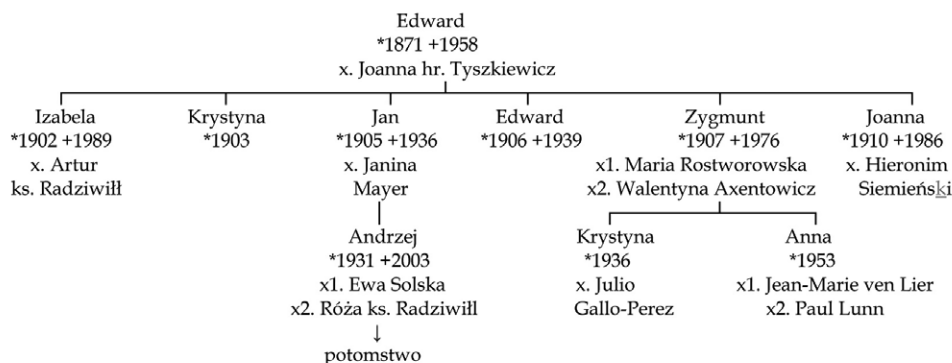
w kilku miejscach (s. 24, 193-200, schemat s. 233), herb (s. 232 i 233), jednak nie w sposób łatwo dostępny i czytelny. Należy sobie bowiem zdawać sprawę, iż nawet jeśli ziemianie nie zawsze sobie to uświadamiali, bo przecież w sposób naturalny znali swoje koligacje, tak jak i my je znamy, to informacje te były niezbędne do funkcjonowania w tym środowisku. Zresztą genealogia, poprzez jej koligacje, uświadamia badaczom również pozycję rodziny. Podobnie jest i było z herbem rodziny, również był to swego rodzaju wyznacznik pozycji. Szkoda zatem, że nie zamieszczono kolorowej reprodukcji herbu Broel-Platerów, a jedynie jego czarno-biały wizerunek i że nie poświęcono mu chociaż kilku zdań.

Poza opisanymi wyżej przyczynami również prozaiczne szybkie ułatwienie czytelnikowi zorientowania się w genealogii rodziny wymaga umieszczenia w tego typu opracowaniach schematów genealogicznych. Drzewo genealogiczne zamieszczone w opracowaniu (s. 233) jest zbyt uproszczone. Uzupełniając dociekania Autorki można tu przedstawić, w zgodzie z najnowszymi badaniami, pełny schemat genealogiczny tej gałęzi rodziny Broel-Plater².



Tablica 1. Broel-Platerowie z Białaczowa.

² Najnowsze, nieznane Autorce, opracowanie genealogii tej rodziny znajduje się w wydawnictwie: *Genealogien kurlandisch-ritterschaftlicher Geschlechter die bisher weder im Genealogischen Handbuch der Baltischen Ritterschaften, Teil Kurland, noch im Genealogischen Handbuch des Adels erschienen sind, Bearbeitet von K. Lackschewitz, A. Prus-Niewiadomski, T. Lenczewski, W. Baron v. Bucholtz, Sonderausgabe 2004, s. 53-170 (s. 53 - kolorowe wizerunki herbu).*



Tablica 2. Broel-Platerowie z Białyaczowa.



Tablica 3. Broel-Platerowie z Białyaczowa.

Wracając do omawianego opracowania, można jeszcze dodać, że doskonale pokazuje ono, w gruncie rzeczy przegrane³, zmagania kilku pokoleń Polaków z uwarunkowaniami geopolitycznymi i koniunkturą światową. Pełen rozmachu rozwój czasów Ludwika Broel-Platera, którego można zaliczyć do arystokracji (na to wskazuje jego stan posiadania i koligacje) bądź nawet do przedstawicieli tworzącej się burżuazji. Był on bowiem m.in. udziałowcem i organizatorem linii kolejowej Skarżysko-Koluszki (część linii Stalowa Wola – Rozwadow – Koluszki), linii iwano-grodzkiej-dąbrowskiej, łączącej dwa Zagłębia, Staropolskie i Dąbrowskie; jednym z założycieli poznańskiego Banku Ziemskiego w 1886 r., w Galicji współudziałowcem przedsiębiorstw naftowych, w swoich dobrach budował stalownię i gorzelnię, wprowadził też nową przemysłaną gospodarkę leśną, kupował kolejne majątki ziemskie, założył nawet telefon i finansował przebudowę kościoła w Niekłaniu.

³ Mimo, że majątek białyaczowski ponownie znalazł się w rękach rodziny, najpierw jako własność Heleny Mycielskiej (córkę Zygmunta Broel-Platera, zob. Tablica 1), a po jej śmierci we władaniu Ignacego Dembińskiego (s. 195).

Rozmach ten właściwie wygasa w pokoleniu jego synów, którzy myślą już raczej o przetrwaniu niż rozwoju. Zmuszają ich do tego wydarzenia historyczne. Najpierw rewolucja 1905 r., I wojna światowa, kryzys światowy lat dwudziestych XX w., zamknięcie chłonnego rynku wschodniego (o czym akurat w książce nie wspomniano). Majątek popada w stagnację ze względu na złą ogólną sytuację ekonomiczną, piętrzą się zaległości na rzecz ubezpieczenia pracowników. Ugody przed Komisją Rozjemczą Powiatu Opoczyńskiego skutkują koniecznością wypłat odszkodowań pracownikom. O rozwoju zaczyna się myśleć dopiero w latach trzydziestych XX w., ale wtedy przychodzi kolejna katastrofa. W tym kontekście w książce brakuje trochę szerszego spojrzenia

na sprawy koniunktury ekonomicznej, Autorka patrzy raczej na tę sprawę przez pryzmat lokalny (regionalny), rzadziej państwowy. Jest on ważny, ale nie zawsze w pełni objaśniający przyczyny zachodzących procesów. Lokalnie po prostu pewnych szerszych procesów nie widać. Z uznaniem należy stwierdzić, że Autorka nie ucieka przed trudnymi tematami, jak stosunki panujące między dworem a jego najemnymi pracownikami. Stara się przedstawić je krytycznie dochodząc do wniosku, że były one w przypadku Broel-Platerów z Białaczowa poprawne. Może o tym świadczyć fakt, że w Białaczowie nie było strajków rolniczych ani też jawnych buntów. Oczywiście nie zawsze były one zgodne lecz wynikało to z ogólnej, trudnej sytuacji ekonomicznej, w której nietrudno o zadrażnienia. Inne ciekawe spostrzeżenie, to jak zmieniały się możliwości inwestowania przez kolejne pokolenia Broel-Platerów. Progres, działania na szeroką skalę czasów Ludwika i regres, działania lokalne, niezbyt udane próby wyjścia na rynek krajowy czasów jego synów. Trudny z przyczyn dziejowych, jak rekwizycje wojenne, reforma rolna i związane z nią parcelacje majątków itd. Zahamowany zupełnie przez II wojnę światową. Można się przy tym zastanawiać, czy Ludwik Broel-Plater po prostu nie przeinwestował, co później odbiło się na możliwościach gospodarczych jego synów? Oczywiście trudno było

KOŃSKIE SZKICE HISTORYCZNE

Katarzyna Jedynak

BROEL-PLATEROWIE Z BIAŁACZOWA

LOSY RODZINY W XIX I XX W.



ARSLIBRIS

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

mu przewidzieć nadchodzące zmiany układów politycznych, sił po I wojnie światowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Autorka sumiennie i dobrze wyzyskała szeroką bazę źródłową. Oprócz materiałów przechowywanych w archiwach (Kielce, Lublin, Sandomierz, Warszawa, Wrocław), które wykorzystała Autorka dotarła do materiałów niepublikowanych, będących w posiadaniu rodziny. Sama również pozyskała relacje członków opisywanej rodziny. Kwerendzie poddana została również ówczesna prasa. Imponuje także wykorzystana literatura.

Przy tego typu opracowaniach nie trudno o błędy, pomyłki. Nie jest ich w omawianej pracy wiele. Tylko tytułem przykładu można wskazać literówki (s. 6, przyp. 2) jest „*Verbum Nobile*” a powinno być „*Verbum Nobile*”; na s. 107 jest „Plater wywiązywał się płacenia” powinno być rzecz jasna „Plater wywiązywał się z płacenia”; na s. 143 zamiast „wdrażenia” powinno być wdrożenia. Kilka razy brak wcięć rozpoczynających akapit (np. s. 117). Niewłaściwe wydaje się operowanie różnymi miarami dotyczącymi powierzchni przy opisie jednego obszaru, szczególnie gdy te różne wartości sąsiadują ze sobą w tekście (s. 60 – morgi i zaraz hektary). Autorka zamieściła co prawda na końcu książki indeks miar i wag jednak przeliczanie, nawet bardzo proste, tych wartości podczas lektury nie jest dla czytelnika wygodne. Pisząc o rodzinach ziemiańskich wydaje się zasadne określanie ich herbu. Trochę zatem dziwi, że o herbie Nałęcz, Małachowskich Autorka pisze dopiero na s. 17 i to jakby przypadkiem.

Tak czy inaczej Autorce udało się nakreślić ciekawy, udany i szeroki obraz dziejów rodziny Broel-Plater związanej z Białaczowem. Z uznaniem należy przyjąć rozbudowany opis działań ekonomicznych rodziny, co nie jest znowu tak częste w tego typu opracowaniach. Dokonany opis pozwala, patrząc przez pryzmat Broel-Platerów, zobaczyć dzieje rodzin ziemiańskich czasów końca XIX do połowy XX wieku. Szkoda tylko, że stosunkowo mało miejsca poświęciła Autorka genealogii tej rodziny. To jednak udało się uzupełnić w niniejszej recenzji.

Piotr Andrzej Dmochowski

Warszawa

TOMASZ PIETRAS, *OPOROWSCY HERBU SULIMA. KARIERA RODZINY MOŻNOWŁADCZEJ W PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE*, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ 2013, ss. 322 [BIBLIOTHECA THOMASOVIENSIS, VOL. II]

Badania nad dziejami rodów i rodzin rycerskich (szlacheckich) w Polsce średniowiecznej zaowocowały w ostatnich latach szeregiem prac powstałych w różnych ośrodkach naukowych. Również w mającym ugruntowane tradycje w tym zakresie łódzkim ośrodku mediewistycznym ukazała się niedawno monografia dra Tomasza Pietrasa pt. *Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce*.

Praca ta powstała na kanwie dysertacji doktorskiej „Ród Sulimów w Wielkopolsce, w ziemi łęczyckiej oraz na Kujawach w średniowieczu” napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Alicji Szymczakowej. Wersja oddana do rąk Czytelników została wzbogacona o uwagi recenzentów wyznaczonych w przewodzie doktorskim: prof. dra hab. Tomasza Jurka i prof. dra hab. Tadeusza Nowaka oraz recenzenta wydawniczego – prof. dra hab. Sobiesława Szybkowskiego.

Monografia składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Uzupełnia ją spis wykorzystanych źródeł i literatury, pięć tablic genealogicznych, wykaz skrótów i ilustracji, indeks osób oraz streszczenie w jęz. angielskim. Układ pracy jest typowy dla monografii o charakterze genealogiczno-prozopograficznym.

W rozdziale pierwszym zostały omówione początki Sulimów w ziemi łęczyckiej. Autor dokonał próby identyfikacji antenatów Oporowskich w XII i XIII w. oraz przedstawił działalność pierwszych uchwytanych w źródłach pewnych przedstawicieli tej rodziny. Omawiając szczegółowo karierę Stefana z Oporowa oraz jego synów ukazał drogę, dzięki której to właśnie oni – jako przedstawiciele Sulimów łęczyckich - mogli wejść na szczyty lokalnej społeczności szlacheckiej.

Rozdział drugi został w całości poświęcony jednemu synowi Włodzimierzowi – Mikołajowi, który rozpoczynając karierę urzędniczą jako podkoni, osiągnął w 1419 r. najwyższy urząd – województwo łęczyckie. T. Pietras omówił nie tylko jego karierę polityczną, ale również działalność majątkową. W osobnym podrozdziale zanalizował korzyści, jakie przyniosło Mikołajowi małżeństwo z Kujawianką Krystyną ze Służewa herbu Pomian. Słusznie podkreślił dbałość wojewody o staranne wykształcenie synów, dzięki czemu drugi w starszeństwie Władysław z Oporowa, doktor dekretów, objął jeden z najważniejszych urzędów centralnych –

podkanclerstwo, a potem biskupstwo włocławskie, zaś swą karierę zakończył jako arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski.

Życie i działalność licznego potomstwa Mikołaja została omówiona w rozdziale trzecim. Oprócz solidnego biogramu najbardziej znanego Władysława znajduje się tutaj dokładne omówienie karier: Stefana z Chodowa i Oporowa, Jana z Goślubia, Bogusława ze Służewa i Oporowa, Mikołaja z Miłonic i Oporowa oraz Piotra z Oporowa. Posiadanie tak liczного potomstwa płci męskiej nie wpłynęło na znaczne rozdrobnienie majątkowe rodziny czy spadek jej znaczenia w elicie politycznej. Wprost przeciwnie, to właśnie w tym okresie ugruntowała się ich pozycja możnowładcza, czego wymiernym dowodem oprócz wspomnianej wyżej kariery prymasa Władysława jest fakt, iż Bogusław został wojewodą inowrocławskim, natomiast Piotr objął palacę łączyczką.

Rozdział ostatni omawianej monografii poświęcony został kolejnym pokoleniom Oporowskim – synom Piotra. Omówiono tutaj życie i działalność biskupa i podkanclerzego koronnego Andrzeja, wojewody inowrocławskiego i brzeskiego kujawskiego Jana oraz pozostałych Piotrowiców piastujących już mniej zaszczytne urzędy czy godności: kanonika Andrzeja i kasztelana Mikołaja. W dalszej kolejności przybliżona została postać najwybitniejszego syna Jana Piotrowica, który po ojcu odziedziczył nie tylko imię, ale podobnie jak on otrzymał palacę inowrocławską i brzeską kujawską. Osobno zostały omówione kariery braci Jana młodszego – starostów kruszwickich. Interesujące rozważania kończy przedstawienie działalności Andrzeja Mikołajowica, który w pierwszej połowie XVI w. był wojewodą inowrocławskim, brzeskim kujawskim i łączyczkim.

Wbrew cezurze czasowej zawartej w tytule pracy T. Pietras uwzględnił zatem działalność Oporowskich także w początkach epoki nowożytnej. Był to zabieg słuszny. Dzięki temu ukazany został spadek znaczenia rodziny na arenie politycznej zauważalny już pod koniec XV w., a wyraźnie widoczny w połowie następnego stulecia, kiedy to Oporowscy stali się klientami Pampowskich czy Tomickich, a wpłynęło na to szereg czynników, zarówno politycznych, jak też związanych z prowadzoną wówczas polityką małżeńską generującą duże koszty (wysokie posagi dla córek), czy niewłaściwym zarządzeniem dobrami. Cenne uwagi na ten temat zawarł Autor w podsumowującym zakończeniu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na aspekty ekonomiczne małżeństwa wojewody Jana (starszego), którego żona, Zofia z Żurawicy, wniosła w posagu znaczne dobra Odrowążów na Rusi. Ten bardzo pozytywny aspekt nie został jednak wykorzystany, bowiem część majątków ruskich Oporowskich została im odebrana z powodu nie obsadzenia wypraw zbrojnych. Z kolei dobra w ziemi wieluńskiej wniesione przez Annę z Wieruszowskich pozwoliły chwilowo utrzymać pozycję Mikołajowi Andrzejowicowi, kasztelanowi

wieluńskiemu (zm. 1561). Niekorzystne czynniki demograficzne (więcej narodzin córek) oraz utrata niedługo później starostwa kruszwickiego (1572-1573) zadecydowały jednak o trwałym spadku znaczenia rodziny na arenie politycznej.

Monografia autorstwa T. Pietrasa ukazuje więc w sposób kompleksowy działalność Oporowskich – jednej z najważniejszych rodzin w Polsce przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych. Do tej pory szczegółowych studiów doczekał się podkanclerzy Władysław Oporowski¹, inni przedstawiciele tej rodziny uhonorowani² zostali np. odpowiednimi biogramami w Polskim Słowniku Biograficznym, czy też wzmiankowano o nich przy okazji badań nad innymi rodzinami legitymującymi się herbem Sulima².

Praca powstała w oparciu o bogaty materiał źródłowy. Szczególnie godne podkreślenia jest wykorzystanie rękopiśmiennych ksiąg grodzkich i/lub ziemskich: brzeskich, brzezińskich, gnieźnieńskich, kaliskich, konińskich, łączyckich, orłowskich, sieradzkich oraz poznańskich, a także dokumentów. Bardzo czytelny układ bibliografii pozwala bez trudu odnaleźć ponadto liczne źródła drukowane oraz bogatą literaturę. Zwraca uwagę wykorzystanie nie tylko literatury historycznej, ale i wyników badań archeologicznych odnoszących się do głównie do budowy i dziejów zamku i klasztoru w Oporowie. Śledzenie zawiłych wywodów o charakterze genealogicznym ułatwiają przejrzyste i bardzo dokładne tablice zawarte na s. 284-293. Książkę wzbogacają zamieszczone w tekście ilustracje (9), których wykaz jest również zamieszczony przy końcu pracy. Lekturę tekstu ułatwia indeks osób uwzględniający sprawowane przez nich urzędy.

Na zakończenie warto podkreślić umiejętności „pozahistoryczne” Autora, który – jak wynika z informacji zawartych na stronie redakcyjnej książki – osobiście dokonał również edycji tekstu, składu i łamania. W efekcie tych prac Czytelnik otrzymał wartościowe opracowanie odnoszące się do jednej z najważniejszych rodzin działających na obszarze tzw. szerokiej Wielkopolski zawarte w przejrzystej, przyjaznej szacie edytorskiej.

Zalety monografii doceniło również Jury Nagrody im. Adama Heymowskiego, które przyznało jej Autorowi w 2015 r. nagrodę za tę książkę uznając, iż było to wybitne osiągnięcie na polu genealogii i heraldyki.

Wioletta Zawitkowska
Uniwersytet Rzeszowski

¹ Z. Wilk-Woś, *Władysław z Oporowa (ok. 1395-153), podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „*Studia Claramontana*”, t. 21, 2003, s. 174-449.

² Szczegółowo stan badań omówiony jest we wstępie recenzowanej pracy.

NOTY O WSPÓŁAUTORACH TOMU

Mariusz AUSZ – historyk, dr hab., pracownik Instytutu Historii UMCS w Lublinie, prezes Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego. Autor dwóch książek, redaktor i sekretarz 8 prac zbiorowych. Autor ponad 80 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Zainteresowania naukowe: historia szkolnictwa, dydaktyka historii i genealogia; ausz_m@poczta.onet.pl

Piotr Andrzej DMOCHOWSKI - działa w Polskim Towarzystwie Heraldycznym, jego zainteresowania to dynastia Piastów, średniowieczne rycerstwo i szlachta mazowiecka; p_a_dmochowski@o2.pl

Benjamin KOSTRUBIEC – matematyk i geograf ekonomiczny, profesor doktor habilitowany, obecnie na emeryturze. Francuski i polski profesor tytularny. Pracował w Instytutach: Matematyki i Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Do 1982 kierownik Pracowni Informatyki i Zastosowań Matematyki w Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1982 r., pracował na Université des Sciences et Technologies de Lille. Zajmował się m.in. geografiami ekonomiczną i zdrowia. Następnie objął katedrę Geografii teoretycznej na Université Louis Pasteur w Strasburgu, gdzie był członkiem międzyuczelnianego Laboratorium Image, Ville et Environnement. Po przejściu na emeryturę, pracował trzy lata na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Kierował Centrum Analiz Procesów Integracyjnych Regionów Europejskich. Autor ponad 150 publikacji, z czego 10 książkowych; benjamin.kostrubiec@sfr.fr

Viviane KOSTRUBIEC – psycholog, doktor habilitowany. Po doktoracie obronionym na Uniwersytecie Charles de Gaulle’a – Lille 3 (Francja) zatrudniona od 2002 r. jako pracownik naukowo-badawczy na Uniwersytecie Paul Sabatier w Tuluzie (Francja). Członek Centrum Prac nad Psychopatologią i Psychologią Zdrowia na Uniwersytecie Jean Jaures w Tuluzie (Centres d’Etudes et de Recherches en Psychopathologie et Psychologie de la Santé, Université de Toulouse, UT2) i członek stowarzyszony Centrum Prac nad złożonymi Systemami i Nauce o Mózgu na Uniwersytecie we Florydzie (Florida Atlantic University). Autor 14 publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i dwóch książek; viviane.kostrubiec@univ-tlse3.fr

Mariusz NOWAK - historyk, dr hab.; pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; zajmuje się dziejami ziemianstwa Małopolski w XIX-XX w.; historią konserwatywnej myśli politycznej w XIX w.; mnowak0@autograf.pl

Małgorzata Anna NOWOJOWSKA – historyk. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studia magisterskie na Wydziale Historycznym UJ (kierunek historia, specjalizacja archiwistyka). Studia podyplomowe na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (kierunek administracja samorządowa). Pracownik samorządowy. Archiwista; nowojowska.krakow@gmail.com

Dominik SZULC – historyk, dr, pracownik Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, prezes Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego i redaktor naczelny jego Rocznika. Zajmuje się dziejami stosunków polsko-litewskich w XV-XVI w., historią ziemi lubelskiej oraz genealogią; rocnik.ltg@interia.pl

Wioletta ZAWITKOWSKA – dr, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego (Zakład Historii Średniowiecznej i Nordystyki Starszej). Autorka m.in. książek: W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego (Kraków 2005), Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagielle w latach 1424-1434 (Rzeszów 2015), współautorka wydawnictwa źródłowego Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XIX wieku (Rzeszów 2014); wipika@wp.pl

ЗАМЕТКИ О СОАВТОРАХ ТОМА

Мариуш АУШ - историк, преподаватель Института истории УМКС в Люблине, президент генеалогического общества Люблина. Автор двух книг: Школы пиаристов в Люблине с XVII до XIX века, Люблин 2006; Реконструкция Польской провинции пиаров. Образовательно-воспитательная деятельность ордена в годы 1873-1918, Люблин 2013. Редактор и соредактор восьми монографий, член редакционной коллегии «Люблинского Генеалогического Ежегодника». Автор более 80 научных и популярных статей. Область научных интересов: история образования, дидактика истории, генеалогия; ausz_m@poczta.onet.pl

Пётр Анджей ДМОХОВСКИ - член польского геральдического общества. В область его интересов входят династия Пястов, средневековое рыцарство и Мазовецкая знать; p_a_dmochowski@o2.pl

Виолетта ЗАВИТКОВСКАЯ – кандидат гуманитарных наук в Институте истории Жешувского университета (Отделение средневековой истории и нордистики). Автор многих книг, в том числе: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego* (Служба у первых Ягеллонов. Жизнь и деятельность канцлера Яна Ташки Конецпольского) Краков 2005, *Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagielle w latach 1424-1434* (Политико-юридическая борьба за наследство престола после Ягайлы в период с 1424 до 1434 года) Жешув 2015, соавтор исходного издания *Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XIX wieku* (Привилегии города Жешув в XIV-XIX в.) Жешув 2014; wipika@wp.pl

Беньямин КОСТРУБЕЦ – занимался математикой и экономической географией, профессор, в настоящее время на пенсии. Титулярный профессор в Польше и во Франции. Работал в Институтах Математики и Географии Вроцлавского университета. До 1982 года, руководитель Лаборатории информатики и применения математики в географии Вроцлавского университета. С 1982 года работал в Университете науки и технологии в Лилл. Занимался экономической географией и медицинской географией. Затем обнял кафедру Теоретической географии в Университете в Страсбурге, где стал членом межуниверситетского *Laboratorium Image, Ville et Environnement*. На пенсии три года работал на Факультете земледелия Силезского университета. Заведовал Центром анализ интеграционных процессов европейских регионов. Автор более 150 публикаций, в том 10 книг; benjamin.kostrubiec@sfr.fr

Вивиан КОСТРУБЕЦ – психолог, доктор наук. Защитила кандидатскую работу в Университете Шарла де Голла в Лилл (Франция). С 2002 года работает научным работником (исследователем) в Университете в Тулузе (Франция). Член Центра исследований над психопатологией и психологией здоровья в Университете в Тулузе (*Centres d'Etudes et de Recherches en Psychopathologie et Psychologie de la Santé, Université de Toulouse, UT2*) и ассоциированный член Центра исследований над сложными системами и науки о мозге во Флоридском университете (*Florida Atlantic University*). Автор двух книг и 14 публикаций в международных журналах; viviane.kostrubiec@univ-tlse3.fr

Мариуш НОВАК - историк, хаб. д-р; работает в Институте истории Университета Яна Кохановского в Кельцах, занимается историей земянства (шляхты-землевладельцев) Малой Польши XIX-XX вв., историей консервативной политической мысли XIX в.; mnowak0@autograf.pl

Малгожата Анна НОВОЕВСКА – историк, выпускница Ягеллонского университета в Кракове. Окончила магистратуру на историческом факультете (история, специальность: архивистика). Дополнительное образование в Педагогическом университете им. Комиссии народного образования в Кракове по направлению «муниципальное управление». Муниципальный работник. Архивист; nowojowska.krakow@gmail.com

Доминик ШУЛЬЦ - историк, доктор, сотрудник Института истории им. Тадеуш Мантейфель Польская академия наук, сотрудник Института истории им. Тадеуш Мантейфель Польская академия наук, генеральный директор Люблинского генеалогического общества и главный редактор его „Ежегодника”. Исследовательские интересы связаны с историей польско-литовских отношений в пятнадцатом и шестнадцатом веках, историей Люблинской Земли и генеалогией ; rocznik.ltg@interia.pl

ABOUT THE AUTHORS

Mariusz AUSZ – historian, PhD, academic teacher in the Institute of History at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, the president of the Lublin Genealogical Society. Author of two books: *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX* [Piarists Schools in Lubelszczyzna (the historical region of Lublin) in the 17th-19th century], Lublin 2006; *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873-1918* [Reconstruction of Polish Piarists' Province. Educational Activity of the Order in the period 1873-1918], Lublin 2013. Editor and co-editor of eight monographs and member of the redaction of “Yearbook of the Lublin Genealogical Society”. Author of more than 80 scientific and popular scientific papers. Research interests: history of education, didactics of history, genealogy; ausz_m@poczta.onet.pl

Piotr Andrzej DMOCHOWSKI – member of the Polish Heraldic Committee; his academic interests are the Piast dynasty, medieval chivalry and Mazovia nobility; p_a_dmochowski@o2.pl

Benjamin KOSTRUBIEC – a mathematician and economic geographer, professor, PhD, currently retired. French and Polish full professor. He worked in Institutes: of Mathematics and Geography of the University of Wrocław. Until 1982, the head of the Laboratory of Computer Science and Applied Mathematics in Geography

at the University of Wrocław. Since 1982, he worked at the Lille University of Science and Technology (Université des Sciences et Technologies de Lille). He was involved in economic and health geography. Subsequently, he became the chair of Theoretical Geography at the Louis Pasteur University (Université Louis Pasteur) in Strasbourg, where he was a member of the intercollegiate laboratory Image, Ville et Environnement. After retirement, he worked for three years at the Department of Earth Sciences at the University of Silesia. He directed the Centre of Analysis of European Regional Integration Process. Author of over 150 publications, including 10 books; benjamin.kostrubiec@sfr.fr

Viviane KOSTRUBIEC – a psychologist, PhD. After a PhD obtained at the Charles de Gaulle University – Lille III (France), employed since 2002 as a researcher at the Paul Sabatier University in Toulouse (France). A member of the Centre for Work on Psychopathology and Health Psychology at the University Jean Jaures in Toulouse (Centres d'Etudes et de Recherches en Psychopathologie Psychologie et de la Santé, Université de Toulouse, UT2) and an associate member of the Center for Work on Complex Systems and Science of Brain at the Florida Atlantic University. Author of 14 publications in international journals and two books; viviane.kostrubiec@univ-tlse3.fr

Mariusz NOWAK – a historian, professor, a scientific worker at the Institute of History at Jan Kochanowski University in Kielce, his academic interests cover the history of landed gentry of Małopolska (Lesser Poland) in 19th and 20th centuries and the history of conservative political thought in 19th century; mnowak0@autograf.pl

Małgorzata Anna NOWOJOWSKA – a historian. A graduate of Jagiellonian University in Krakow. Master's degree at the Faculty of humanities of Jagiellonian University (subject: history, specialisation: archival science). Postgraduate studies at Pedagogical University of Cracow (subject: self-government administration). A local government official. An archivist; nowojowska.krakow@gmail.com

Dominik SZULC – historian, PhD worker of Tadeusz Manteuffl Institute of History of the Polish Academy of Sciences, president of the Lublin Genealogical Society, main editor of Yearbook of the Lublin Genealogical Society. In his research he deals with the history of Polish-Lithuanian relations and genealogy; rocznik.ltg@interia.pl

Wioletta ZAWITKOWSKA - PhD in Humanities in the Institute of History of the University of Rzeszów. Author of such books as: W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego [In the Service of First

Jagiellons: The Life and Work of Chancellor Jan Taszka Koniecpolski] (Krakow 2005), Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagielle w latach 1424-1434 [The Political and Legal Fight for the Succession to the Throne of Władysław Jagiełło in the period 1424-1434] (Rzeszów 2015), co-author of a source publication Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XIX wieku [The Privileges of the City of Rzeszow of 14th-19th Century] (Rzeszow 2014); wipika@wp.pl

BIOGRAPHISCHE ANMERKUNGEN ZU DEN KOAUTOREN DES BANDES

Mariusz AUSZ - Historiker, dr habil., Hochschullehrer im Institut für Geschichte an der Maria-Curie-Skłodowska-Universität in Lublin, Vorsitzender der Polnischen Gesellschaft für Genealogie. Autor von zwei Büchern: Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX, Lublin 2006; Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873-1918, Lublin 2013. Redakteur und Mitredakteur von acht Monografien, sowie Mitglied der Redaktion von „Lubelski Rocznik Genealogiczny”. Autor von über 80 Wissenschaftsartikeln und populärwissenschaftlichen Artikeln. Forschungsgebiete: Geschichte des Bildungswesens, Didaktik der Geschichte, Genealogie; ausz_m@poczta.onet.pl

Piotr Andrzej DMOCHOWSKI – er ist tätig in dem Polnischen Heraldikverein, interessiert sich für die Piasten, das Rittertum und den Adel aus Masowien.; p_a_dmochowski@o2.pl

Benjamin KOSTRUBIEC – ein Mathematiker und Wirtschaftsgeograf, Prof. Dr. habil. im Ruhestand. Er arbeitete in dem Institut für Mathematik und Institut für Geographie an der Universität Breslau. Bis 1982 war er der Leiter des Labors für Informatik und Anwendung von Mathematik in Geographie an der Universität Breslau. Seit 1982 arbeitete er an der Universität Lille I (Université des Sciences et Technologies de Lille). Er beschäftigte sich u.a. mit Wirtschaftsgeographie und Gesundheitsgeographie. Danach nahm er den Lehrstuhl für Theoretische Geographie an der Louis Pasteur Universität in Straßburg über, wo er ein Mitglied von Laboratorium Image, Ville et Environnement war. Nachdem er in den Ruhestand getreten war, arbeitete er an der Fakultät für Geowissenschaften an der Schlesischen Universität und leitete das Zentrum für Auswertung der Integrationsprozessen von den Europäischen Regionen. Der Autor von mehr als 150 Publikationen, davon 10 Publikationen sind die Bücher; benjamin.kostrubiec@sfr.fr

Viviane KOSTRUBIEC – eine Psychologin, habilitierte Doktorin. Nach der Verteidigung ihrer Doktorarbeit an der Universität Lille III (Frankreich) wurde sie seit 2002 als Forschungsarbeiterin an der Universität Paul Sabatier in Toulouse (Frankreich) eingestellt. Eine Mitgliedlerin vom Zentrum der Arbeit an der Psychopathologie und der Gesundheitspsychologie an der Universität Toulouse II–Le Mirail in Toulouse (Centres d’Etudes et de Recherches en Psychopathologie et Psychologie de la Santé, Université de Toulouse, UT2) und die assoziierte Mitgliedlerin vom Zentrum für komplexe Systeme und Kognitionswissenschaft an der Florida Atlantic Universität (Florida Atlantic University).

Die Autorin von zwei Büchern und 14 Publikationen in den internationalen Zeitschriften; viviane.kostrubiec@univ-tlse3.fr

Mariusz NOWAK - Historiker, habilitierter Doktor, er arbeitet im Institut für Geschichte der Jan Kochanowski Universität in Kielce, er beschäftigt sich mit der Geschichte der Gutbesitzer in Kleinpolen im 19. Jahrhundert und im 20. Jahrhundert sowie mit dem konservativen politischen Denken im 19. Jahrhundert; mnowak0@autograf.pl

Małgorzata Anna NOWOJOWSKA – Historikerin. Absolventin der Jagiellonen-Universität in Krakau. Magisterin der Geschichte an der Fakultät für Geschichtswissenschaften (Fachrichtung: Geschichte, Spezialisierung: Archivkunde). Postgraduiertenstudien an der Pädagogischen Universität Krakau (Fachrichtung: Selbstverwaltung). Verwaltungsangestellte. Archivarin; nowojowska.krakow@gmail.com

Dominik SZULC – Historiker, Mitarbeiter des Instituts für Geschichte von ihnen. Tadeusz Manteuffel Polnischen Akademie der Wissenschaften, Vorstandvorsitzende des Genealogischen Vereins in Lublin und Chefredakteur des Jahrbuches des Vereines. Er beschäftigt sich mit Geschichte von Verhältnissen zwischen Polen und Litauen vom 15. bis zum 16. Jahrhundert, Geschichte der Region um Lublin und Genealogie.; rocznik.ltg@interia.pl

Wioletta ZAWITKOWSKA - eine Doktorin der Humanwissenschaften in dem Institut für Geschichte an der Universität Rzeszów (Abteilung für Mittlere Geschichte und Ältere Nordistik); Autorin von vielen Büchern, u.a.: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego* (Krakau 2005), *Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagielle w latach 1424-1434* (Rzeszow 2015), Mitautorin der *Quellenedition Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XIX wieku* (Rzeszow 2014); wipika@wp.pl

NOTES SUR LES AUTEURS DU VOLUME

Mariusz AUSZ – historien, maître de conférence HDR dans l’Institut d’Histoire de l’UMCS à Lublin, le président de l’Association Généalogique de Lublin. Auteur des deux livres : *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX*, Lublin 2006; *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873-1918*, Lublin 2013. Rédacteur et corédacteur des huit monographies et membre de la rédaction de « *Lubelski Rocznik Genealogiczny* ». Auteur de plus de 80 articles scientifiques et de vulgarisation scientifique. Intérêts de recherche : histoire de l’éducation, didactique de l’histoire, analogie; ausz_m@poczta.onet.pl

Piotr Andrzej DMOCHOWSKI – membre de l’Association Polonaise de l’Héraldique, intéressé à la dynastie Piast, la chevalerie médiévale et la noblesse mazovienne; p_a_dmochowski@o2.pl

Benjamin KOSTRUBIEC - mathématicien et géographe économique, professeur titulaire, maintenant à la retraite. Le professeur titulaire en France et en Pologne. Il a travaillé à l’Institut des Mathématiques et de la Géographie de l’Université de Wrocław. Jusqu’à 1982, chef du Laboratoire d’Informatique et de l’utilisation des Mathématiques en Géographie à l’Université de Wrocław. Depuis 1982, il a travaillé à l’Université des Sciences et Technologies à Lille. Il s’occupait entre autres de la géographie économique et de la santé. Puis, il est devenu directeur du Département de Géographie théorique à l’Université Louis Pasteur à Strasbourg, où il était un membre d’intercollégial laboratoire Image, Ville et Environnement. Après sa retraite, il a travaillé pendant trois ans à l’Institut des Sciences de la Terre de l’Université de Silésie. Il a dirigé le Centre d’Analyses des Processus d’Intégration des Régions Européennes. L’auteur de plus de 150 publications, dont 10 livres ; benjamin.kostrubiec@sfr.fr

Viviane KOSTRUBIEC - psychologue, docteur. Après le doctorat soutenue à l’Université Charles de Gaulle - Lille 3 (France), employée depuis 2002 comme une chercheuse à l’Université Paul Sabatier à Toulouse (France). Le membre du Centres d’Etudes et de Recherches en Psychopathologie et Psychologie de la Santé à l’Université Jean Jaurès à Toulouse et le membre associé de Center for Complex Systems and Brain Sciences à Florida Atlantic University. L’auteure de 14 publications dans des revues internationales et de deux livres ; viviane.kostrubiec@univ-tlse3.fr

Mariusz NOWAK - historien, docteur d’État, il travaille à l’Institut de l’histoire de l’Université Jan Kochanowski à Kielce, il s’occupe de l’histoire de l’aristocratie

terrienne de la Petite-Pologne au 19^{ème} siècle et au 20^{ème} siècle, de l'histoire de la pensée politique conservatrice au 19^{ème} siècle ; mnowak0@autograf.pl

Małgorzata Anna NOWOJOWSKA – historienne. Diplômée de l'Université Jagellonne à Cracovie. Les études de master en histoire avec la spécialité archivage à la Faculté d'Histoire de l'UJ. Études supplémentaires dans l'administration des collectivités locales à l'Université Pédagogique de la Commission de l'Éducation Nationale à Cracovie. Employée de collectivité locale, archiviste; nowojowska.krakow@gmail.com

Dominik SZULC – historien, employé de l'Institut d'Histoire d'entre eux. Tadeusz Manteuffel Académie polonaise des sciences, président du Conseil Général de la Société Généalogique de Lublin et rédacteur en chef de l'Annuaire. Il étudie l'histoire les relations entre la Pologne et la Lituanie au XVe–XVI^e siècle, l'histoire de la région de Lublin et la généalogie; rocznik.ltg@interia.pl

Wioletta ZAWITKOWSKA - docteur en lettre à l'Institut d'Histoire à l'Université de Rzeszow (Département d'histoire médiévale et de nordistique tardive). L'auteure des livres, entre autres: W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego (Cracovie 2005), Walka polityczno-prawna o następstwo tronu po Władysławie Jagiello w latach 1424-1434 (Rzeszow 2015), co-auteure du édition source Przywileje miasta Rzeszowa XIV-XIX wieku (Rzeszow 2014); wipika@wp.pl

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne

Ul. Obrońców Lublina 29/7 , 20-379 Lublin ,
KRS 0000300308 , Regon 060339832 , www.ltg.pl



Nr rachunku bankowego w Kredyt Banku :

02 1500 1520 1215 2007 4653 0000

„ROCZNIK LUBELSKIEGO TOWARZYSTWA GENEALOGICZNEGO”
INFORMACJE DLA AUTORÓW I CZYTELNIKÓW

Szanowni Państwo !

Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne ma zaszczyt zaprezentować Państwu swoje plany wydawnicze na lata 2017-2018.

Organizacja nasza zrzesza od 2006 r. kilkudziesięciu badaczy i miłośników genealogii, heraldyki i demografii historycznej z regionu lubelskiego i nie tylko. W 2009 r. Lubelskie TG podjęło projekt wydania własnego wydawnictwa ciągłego, periodyku o charakterze naukowym publikującego raz w roku teksty dotyczące szeroko pojętej genealogii, heraldyki rycerskiej i szlacheckiej, archiwistyki (w powiązaniu z badaniami genealogicznymi) oraz statystyki i demografii historycznej. Czasopismo to ma przy tym nowatorską na rynku formułę – nie jest dostępne w wolnej sprzedaży, lecz publikowane na koszt wydawcy i podobnie kolportowanie na zamówienie osób prywatnych oraz instytucji publicznych, szczególnie pracowników nauki oraz archiwów państwowych i bibliotek naukowych (zamówienia prosimy składać na adres e-mailowy Redakcji). Cel jaki Redaktorzy „Rocznika...” postawili sobie pierwotnie został ostatecznie, z sukcesem jak sądzimy, osiągnięty. Tomy I-VI zebrały autorów nie tylko z całego kraju, ale i zagranicy, którzy zapewnili urozmaiconą tematykę publikowanych tekstów. Wydawnictwo trafiło do polskich i zagranicznych bibliotek i odbiorców indywidualnych, zyskując uznanie i zainteresowanie w oczach wielu. Z zawartością dotychczas wydanych tomów możecie się Państwo zapoznać na stronie czasopisma, pod adresem:

<http://rocznik.ltg.pl/index.php/dla-czytelnikow>

Naszą działalność wydawniczą planujemy kontynuować w kolejnych latach. W jej ramach na maj 2017 r. planowany jest druk t. VII niniejszego czasopisma (za 2016 r.), który będzie miał charakter szczególny. Ukaże się on bowiem za rok w którym przypadło 10-lecie Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego, stąd zależy nam na tym, aby znalazło to godne odzwierciedlenie w naszym sztandarowym wydawnictwie. Jego Kolegium Redakcyjne zaprasza wszystkich zainteresowanych do przesyłania do połowy 2017 r. tekstów do następujących działów:

- Artykuły
- Materiały i źródła
- Recenzje i polemiki
- Wydarzenia wydawnicze
- Sprawozdania
- Varia
- In memoriał
- Suplementy
- Dodatki

Teksty prosimy przysyłać na adres mailowy rocznik.ltg@interia.pl . Powinny one spełniać następujące wymogi:

I. Struktura tekstu:

1. imię i nazwisko autora(ów),
2. nazwa jednostki organizacyjnej, uczelni, instytucji lub organizacji,
3. tytuł pracy,
4. podtytuły,
5. do Artykułów oraz Materiałów i źródeł prosimy dołączać streszczenia w j. polskim (do 20 wierszy), które następnie Redakcja tłumaczyć będzie na j. angielski oraz, ewentualnie, także inne języki konferencyjne,
6. do wszystkich tekstów prosimy dołączać także krótkie noty biograficzne ich Autorów, celem późniejszego przetłumaczenia na wybrane przez Redakcję języki kongresowe, według następującego schematu: imię, nazwisko (majuskułą) Autora, wykształcenie kierunkowe, stopień/tytuł naukowy, wykonywany zawód i miejsce pracy, członkostwo w ważniejszych organizacjach/instytucjach naukowych, samodzielne autorstwo ważniejszych prac monograficznych, kontakt mailowy dla Czytelników/opcjonalnie zaznaczenie możliwości kontaktu wyłącznie za pośrednictwem Redakcji.

II. Informacje techniczne:

2. Tekst w formacie edytora Word (rozszerzenie *.doc); czcionka: Book Antiqua, 11 p; odstęp 1,5; marginesy 2,5; przypisy – Book Antiqua, 8 p, odstęp 1; nowy akapit rozpoczynamy od wcięcia 1 cm.
2. Numeracja stron ciągła w obrębie całej pracy (prawy dolny róg).
3. Przypisy umieszczamy zawsze jako dolne, nigdy po kropce lub przecinku.
4. Przypisy powinny znajdować się na dole strony, wg wzoru:
 - **Monografie** winny zawierać: inicjał imienia i nazwisko, *tytuł kursywą*, miejsce i rok wydania, str.,

- **Artykuł w pracy zbiorowej:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł kursywą*, [w:] *tytuł pracy*, redaktor/zy/ (pod red. ...), miejsce i rok wydania, str.,
- **Artykuł w dzienniku:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł artykułu*, „tytuł czasopisma”, data dzienna – zapis rzymski (np. 15 X 2007),
- **Artykuł w czasopiśmie naukowym:** inicjał imienia i nazwisko, *tytuł artykułu*, „tytuł czasopisma”, rok, nr z danego roku, str.,
- **Materiał internetowy:** opis źródła, URL: <<http://adresinternetowy>>, [data dostępu: ...],
- **Rękopisy, inkunabuły, stare druki itp., zarchiwizowane:** pełna nazwa archiwum/biblioteki, (skrót), sygnatura/numer, numer wpisu (ewentualnie), karta/strona, foliał (ewentualnie).

W przypadku tytułów prac cytowanych powtórnie podaje się jedynie pierwsze słowa tytułu, np. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 29. Stanowi to istotną pomoc dla Czytelnika nie znającego literatury przedmiotu. Podobnie postępujemy w przypadku artykułów publikowanych w pracach zbiorach i publikacjach ciągłych, podając jednak następnie ponownie tytuł pracy/czasopisma (wystarczy skrót), aby Czytelnik nie musiał wracać do początku tekstu chcąc odnaleźć pełne wskazówki bibliograficzne do przywołanego artykułu.

- prosimy konsekwentnie stosować terminologię polskojęzyczną, jak „tamże”, czy „dz. cyt.”, nigdy zaś „ibidem”, czy „op. cit.”,

- jeżeli referat zawiera tabele, rysunki lub kopie cyfrowe należy dołączyć pliki źródłowe,

- powyższe powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródła,

- przy podawaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań,

- określenia objętości maksymalnej tekstów na razie nie przewidujemy. W razie zaistnienia konieczności teksty będą skracane w porozumieniu z Autorami,

- publikujemy także foto - i skanero - kopie. W przypadku akt zarchiwizowanych, o zastrzeżonym tytule własności lub fotokopiach o zastrzeżonym prawie autorskim Redakcja bierze na siebie ciężar uzyskania licencji na ich wykorzystanie. Kopie cyfrowe należy przysyłać wraz z tekstami. Koszt ich wykonania pokrywa Autor tekstu i przysyła na adres Wydawcy w postaci pliku PDF rozdzielczości nie mniejszej jak 1000 px dla uzyskania odpowiedniej jakości w druku cyfrowym. Autor powinien zaznaczyć w tekście miejsce w którym powinno znaleźć się zdjęcie. W tym celu każde winno być numerowane, ich opisy znaleźć się w oddzielnym pliku tekstowym, zaś w tekście czcionką kol. czerwonego jedynie nr zdjęcia np. (3).

- przy podawaniu cytatów ze źródeł w tekście prosimy podawać je kursywą jeżeli cytowane są zgodnie z przekazem i w języku źródła, a zwykłą czcionką

z cudzoysłowiem gdy Autor artykułu podaje tłumaczenie przekazu z języka oryginału. Wówczas także dodajemy w nawiasie kwadratowym kto był tłumaczem sam Autor przedstawionej treści, czy tłumaczenie podaje za kimś innym,

- przy przygotowywaniu edycji źródłowych należy bezwzględnie kierować się jedną z wybranych instrukcji wydawniczych, a jeżeli Autor chce od nich odejść powinien powody tego przedstawić we wprowadzeniu do edycji.

Zalecamy przy tym korzystać z następującej literatury:

K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953, s. 6–27. Drobne uwagi co do zasad ustalonych przez Lepszego przekazał m.in. ks. Marian Radwan (*Wizytacje generalne parafii unickich w województwie kijowskim i braclawskim...*, s. 18). Polecamy także *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, opr. J. Woronczak, Wrocław 1955; E. Danowskiej, *Intercyzy, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*, [w:] *Teoria i praktyka nowożytnych źródeł w Polsce (XVI-XVIII w.)*, pod red. A. Perłakowskiego, Kraków 2011, s. 219–226.

Dla starszych źródeł pisanych polecane są z kolei m.in.: *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925, s. 17–18; A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze” (dalej: SŻ), t. I, Warszawa 1957, s. 155–181; Z. Budkowa, M. Friedbergowa, B. Kurbisówna, *Instrukcja dla wydawnictwa roczników polskich*, SŻ, t. I, s. 182–184.

Skróty:

Imiona powinny być rozwijane przy ich wymienianiu po raz pierwszy. Należy stosować skróty powszechnie używane w literaturze, jak np. nazwy archiwów (np. Archiwum Akt Nowych - AAN; Archiwum Główne Akt Dawnych - AGAD; Archiwum Państwowe w Lublinie - APL) oraz instytucji naukowych (np. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk - IH PAN), tytułów naukowych (prof. dr hab.), stopni wojskowych (kpt., płk), tytułów duchowieństwa (bp, bpa, oo. - ojcowie, ss. - siostry), skróty jednostek monetarnych (zł., gr.), skróty ogólnie przyjęte (rkps, mps, tzw., etc., m.in., itd., itp., in., wg, ok. - około, s. - strona, r. - rok, w. - wiek, tysiąc - tys., redakcja - red.). Polecamy korzystanie ze *Słownika skrótów* J. Parucha, wyd. Wiedzy Powszechnej.

Uwaga!

Uprasza się Autorów o konsekwentne stosowanie się do wytycznych Redakcji w ramach całej pracy. Po wniesieniu uzupełnień i podaniu nowych przypisów prosimy upewnić się czy postawiony poprzednio przypis zawierający odnośnik „Tamże” nie przesunął się w dół i tym samym odnosi się do pracy podanej

kilka przypisów wyżej, ponad przypisami wstawionymi wraz z uzupełnieniami w tekście.

Redakcja zastrzega sobie prawo selekcji, dokonywania skrótów i adiustacji nadesłanych materiałów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Przekazane do druku, można wycofać jedynie do chwili ich makietowania. Do tekstów powinny być załączone ich recenzje autorstwa samodzielnych pracowników nauki. Niezależnie od tego Redakcja kierować będzie teksty do recenzji zewnętrznych. Zalecamy stosowanie się do zasad zapory *ghostwriting* – udział każdego autora w powstaniu publikacji musi zostać w niej wskazany co do charakteru i zakresu. Przesłanie tekstu Redakcji równoznaczne jest ze zgodą Autora na jego publikację nie tylko na łamach Rocznika, ale także na stronie internetowej czasopisma oraz w bibliotekach i bazach cyfrowych, wybranych przez Redakcję z listy MNiSW.

Te i inne szczegóły dot. kryteriów i warunków publikacji uzyskacie Państwo pod adresem rocznik.ltg.pl.

Uwaga!

Prosimy nie składać typograficznie tekstów samodzielnie, gdyż poważnie utrudnia to pracę redaktorowi technicznemu w trakcie ich makietowania, np. powoduje przełamania tekstu.

Prosimy także nie oddzielać wszystkich akapitów kilkupunktowymi odstępami – rezerwujemy je wyłącznie dla wyraźnego wyodrębnienia poszczególnych części tekstu, szczególnie zakończenia. Wówczas proszę podać 10 punktowy odstęp.

Każdy z Autorów otrzyma kilka egzemplarzy autorskich, podobnie jak i Recenzenci wydawniczy. Do współpracy zapraszamy badaczy ww. dyscyplin naukowych z całego kraju i zagranicy, nie chcemy bowiem ograniczać się jedynie do środowiska lubelskich historyków.

Jednocześnie prosimy wszystkich zainteresowanych o wsparcie naszego periodyku każdą, nawet najskromniejszą kwotą. Wsparcie finansowe ukazywane dotychczas LTG ze strony prywatnych darczyńców okazywało się dotychczas kluczowe dla „Rocznika...” i zapewniało mu ciągłość wydawniczą, niezbędną dla utrzymania punktacji ministerialnej. Mamy nadzieję, że teraz także tak się stanie.

Konto w Kredyt Bank nr: 02 1500 1520 1215 2007 4653 0000
(z dopiskiem „Na cele statutowe”)

Z wyrazami szacunku,

Kolegium Redakcyjne

Podstawowe zasady recenzowania artykułów naukowych w *Roczniku Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego*

1. Do oceny każdego artykułu naukowego powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki w której afiliowany jest Autor publikacji.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, Redakcja podejmie w ramach swoich skromnych możliwości starania aby przynajmniej jeden z jego Recenzentów był afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać przedłożoną mu przez Redakcję deklarację o nie występowaniu konfliktu interesów; za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem:
 - a) bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt),
 - b) relacje podległości zawodowej,
 - c) bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Do druku mogą być przyjęte tylko te artykuły, które zgodne są z profilem czasopisma i przedstawiają odpowiednio wysoki poziom merytoryczny.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.